

MEBLE BIUROWE

meble metalowe
(socjalne i biurowe)
sejfy, kasy pancerne
regaly magazynowe

Przemysł, **Labeo**
ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 78-85-51

2763

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 18 (1546)

30 KWIETNIA 1997 r.

cena 1 zł

CompAlmanach Polski



Polski
Almanach
Gospodarczy

00-656 Warszawa, Śniadeckich 10
tel.: (0 22) 629 03 86

ISSN 0208-6964
Inp. 335479 PL
2418

W REGIONIE

Wielkanoc obrządku wschodniego

– Życzę i Ukraińcom, i Polakom w Przemysłu, wszystkim, abyśmy mogli wzajemnie szerzyć Królestwo Boże. Niech zmartwychwstały Chrystus doda wam siłę i nadzieję, która wyda owoce – to słowa metropolity przemysko-warszawskiego abpa Jana Martyniaka, wypowiedziane podczas Jutrznicy eucharystycznej, która rozpoczęła trzydniowe obchody świąt wielkanocnych w Kościołach wschodnich.

W trakcie mszy pontyfikalnej odprawionej w archikatedrze greckokatolickiej w Przemysłu wierni wysłuchali Ewangelii według św. Jana w czterech językach: greckim, tacińskim, staro-cerkiewno-słowiańskim i ukraińskim. Modlono się także w intencji papieża Jana Pawła II i pokoju na świecie.

W wygłoszonej homilii arcybiskup Jan Martyniak wspominał ofiary Akcji „Wisła” i obarczył odpowiedzialnością za jej przeprowadzenie „komunistyczną bezbożną władzę”. Istnieje tylko jedna prawda, która daje życie, nadzieję, rodzi radość i miłość między ludźmi. Tę prawdę głosił Jezus Chrystus i on jest źródłem naszej nadziei – wczoraj, dziś i na wieki. – *Kto podnosi rękę na Boga i jego Kościół, temu ręka uschnie* – ostrzegł metropolita.

Podkreślił także prawa grekokatolików do posiadania własnej katedry i prawa do decydowania o jej wystroju. Powoływał się przy tym na słowa papieża Jana Pawła II i fakt przekazania kościoła grekokatolikom w wieczyste użytkowanie.

CZĘŚĆ DRUGA DYSKUSJI POŚWIĘCONEJ AKCJI „WISŁA” NA STR. 10, 11.

Ksiądz Jan Furgała na przepustce

W czwartek i piątek przebywał na dwudniowej przepustce, udzielonej przez lwowską prokuraturę wojewódzką, ksiądz Jan Furgała, przeciwko któremu toczy się w prokuraturze rejonowej w Gródku Jagiellońskim na Ukrainie śledztwo o bezprawne użytkowanie świątyni w Komarnie.

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Nie odwracajcie się do nas plecami

Szalikowcy Czuwaju Przemysłu zaprosili na spotkanie przedstawicieli lokalnej prasy, radia i telewizji. Stało się to w dwa dni po tym, jak na stadionie Polonii Warszawa doszło do prawdziwej bitwy pomiędzy pseudokibicami Legii i oddziałem sił policyjnych, o której tyle mówiono i pisano w mediach całego kraju. Tydzień wcześniej po meczu Czuwaju i AZS Biała Podlaska, w którym zasański klub zagwarantował sobie I-ligowy awans, doszło do starć na mniejszą skalę w okolicach i przejściu podziemnym przemyskiego dworca. Ucierpiały wtedy najbardziej tablice reklamowe i drewniane podjazdy, przynajmniej jeden z kibiców Czuwaju trafił na pogotowie i do szpitala.

Predstawianie zajęć i ich efektów tylko z jednej strony było, jak się początkowo wydawało, głównym motywem zorganizowanego w siedzibie Czuwaju spotkania.

Szybko okazało się, że problem jest, o czym dobrze wiadomo, o wiele głębszy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Jacek SZWIC

Zdecydowane działanie policji, która w czasie meczu Czuwaj – Pogoń „neutralizowała” gotowych do rozróby szalikowców Polonii, zapobiegło większym awantom.

DELLN Sp. z o.o.
P.P.H.U. 37-514 MUNINA k. Jarosławia, ul. Morawska, tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT
- okien i drzwi z aluminium
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych
z profili renomowanej firmy
PONZIO POLSKA
deceuninck® - Belgia
OKUCIA WINK HAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmiennność profili i okuć od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG
☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆

FIRMA ENIGMA
Export-Import
ul. Grażyny 16
Przemysł

wynajmie
od 1.06.97 r.
pomieszczenia
z przeznaczeniem
na:
• gabinety lekarskie
• biura

kontakt: tel. 78-33-16
78-74-47

OKNA DRZWI
PCV i AL
Profile REHAU, okucia AUBI

PRODUCENT
SZÓWSKO k. Jarosławia
tel./fax (0-10) 218521, 218522

Krótkie terminy realizacji CENY PROMOCYJNE

Usługowy Zakład Remontowo-Budowlany
przyjmuje zlecenia na wykonanie robót: malowanie, szpachlowanie, tynki, płytki.

Rachunki VAT Zawsze aktualne
Tel. (0-10) 212016

OKAZJA
Likwidacja sklepu SUPERSAM w „MARKO-EXIM”
WYPRZEDAŻ
Wszystko w cenach hurtowych od 5.05 do 20.05.1997 r. godz. 10-18
Sprzęt AGD, artykuły spożywcze, walizki itp.

PIECZĄTKI
Wizytówki

Sklep **Emi**
Przemysł, ul. Grunwaldzka 11

Kronika policyjna

Ukradli rogi

21 kwietnia dwaj mieszkańcy Przemysła po drabinie weszli do mieszkania – oczywiście nie swojego – skąd wynieśli trofea myśliwskie – poroża i porostki, wartości około 5,5 tys. zł. Bratu właściciela mieszkania udało się przy pomocy funkcjonariuszy straży miejskiej dopaść jednego z amatorów rogów.

Domokrąca w potrzasku

21 kwietnia do jednego z domów przy ul. Kruhel Pełkiński w Jarosławiu trafił mężczyzna, oferujący sprzedaż obrazów. Mamiąc właścicielkę mieszkania malowidłami ukradł jej 390 zł, ta jednak zorientowała się z kim ma do czynienia i w dość energiczny sposób zatrzymała złodzieja, by następnie przekazać go w ręce policji.

Karabin pod strzechą

Mocno zdziwił się jeden z gospodarzy w Muninie k. Jarosławia, kiedy podczas rozbioru starego domu znalazł karabin ukryty pod dachem. Broń wyprodukowana w 1943 r. (kal. 6,62) była zupełnie sprawna, magazynek załadowany był trzema nabojami, a kompletny zestaw strzelecki dopełniały dwa wyciory. Niebezpieczne znalezisko zostało przekazane policji.

Rozbójnicy w Dynowie

23 kwietnia dwaj zamaskowani rozbójnicy wdarli się do mieszkania 73-letniego mieszkańca Dynowa. Strasząc nożem, zrabowali gospodarzowi 300 zł i zbiegli. Policjanci z miejscowego komisariatu ustallili i zatrzymali rozbójników, którymi okazali się 18-latek z Łubna i 19-latek z Dynowa. Obaj decyzyją sądu zostali aresztowani.

Pijany na motorowerze

24 kwietnia w Ubieszynie k. Tryńczy motorowerzysta, wyprzedzając ciągnik potracił 15-latkę, idącą prawidłowo poboczem drogi. Alkomat użyty wobec sprawcy wykazał 2,52 promila alkoholu.

Rozbójniczka

25 kwietnia w sieni jednej z kamienic przy ul. Słowackiego w Przemyslu 25-letnia kobieta w szczególnie zuchwały sposób ukradła 84-letniej sąsiadce portfel, w którym było 300 zł. Policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali złodziejkę, u której alkomat wykazał 2,79 promila alkoholu.

Miliardy z dymem

26 kwietnia w hurtowni farb i lakierów mieszczącej się przy ul. Mickiewicza w Przemyslu wybuchł groźny pożar. Ogień strawił towary i przepalił strop na skutek czego zniszczeniu uległa hurtownia spożywcza, mieszcząca się na parterze budynku. Straty wstępnie oszacowano na 150 tys. złotych. Przyczyny pożaru na razie nie są znane.

Nie odwracajcie się do nas plecami

Apel Niemca

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Część chłopców nie chciała pokazać swoich twarzy ukrytych pod kominami i szalikami, żaden nie odważył się na ujawnienie nazwiska, wszyscy wyrażali swój żal z powodu „niesprawiedliwej” oceny tego co się z ich udziałem dzieje. Padały sformułowania: – nie chcemy być obywatelami drugiej kategorii, – nie odwracajcie się do nas plecami, – mamy takie samo prawo do tego miasta jak wszyscy, – nikt nie powinien nam zabraniać przechodzenia przez Rynek, – nawet w przypadku nieuczestniczącego pobicia przez policjantów nie mamy szans na sprawiedliwość. Wypowiedzi członków klubu kibica znajdowały wyraźne poparcie u opiekującego się nimi przedstawiciela zarządu Czuwaj Henryka Łaskarzewskiego: – tą młodzież nikt się nie zajmuje, nie interesuje się nimi szkoła ani władze miasta. Dlaczego od kilku lat tak mało jest w mieście ogólnie dostępnych imprez i koncertów? Kiedys sporykali się na nich młodzi ludzie z obu stron Sanu i był większy spokój. Oni nie wiedzą co mają z sobą zrobić.

Przed meczem na szczycie, Czuwaj kontra Wisłoka, policja zatrzymała autokar z „kibicami” dębickiego klubu. Zanim pozwolono im wejść na stadion skonfiskowano kiję baseballowe, siekiery i jeden pistolet (!). Jak na razie o problemach z pseudokibicami i ukrywającymi się pod płaszczykiem sportowego fana chuliganami – jedynie rozmawia się. Do czego musi dojść, by zacząć działać?

„Do sympatyków piłki nożnej w Małopolsce” apel wystosował Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który odczytany został na wszystkich spotkaniach II, III i IV ligi, rozegranych w Małopolsce 26 i 27 kwietnia.

Oto jego treść: „Łączy nas wszystkich magia futbolu. Co tydzień przychodzimy na stadiony, gdzie chcemy oglądać dobre mecze, czystą rywalizację drużyn, przeżywać emocje związane ze sportową walką. Te łączące nas więzi bywają ostatnio poważnie nadwerężone. Narastające lawinowo przykłady awantur kibiców przeradzające się w czysty bandytyzm, czego dowodem niech będą wydarzenia podczas derbów Warszawy

(Polonia – Legia), zohydzają piłkarstwo w opinii publicznej. W wielu miastach – siedzibach ligowych drużyn – mnożą się akty wandalizmu. Burdy wszczynane na stadionach przenoszą się na ulice i place. Wyrządzone straty budzą gniew mieszkańców, zrażają władze i sponsorów do klubów. Rosnie społeczna niechęć, a nawet wrogość do wszystkiego, co wiąże się z uczestnictwem w tej dyscyplinie sportu.

Dobiega końca cierpliwość władz odpowiedzialnych za ład publiczny i spokój obywateli. Pojawiają się nie tylko postulaty zamknięcia boisk w odpowiedzi na każdy incydent. Za prawdopodobne należy uznać sugestie o przerwaniu rozgrywek wszystkich możliwych szczebli, w przypadku eskalacji tych godnych pojęcia zdarzeń. Nie pozwólmy rozszerzać się zarazie zabijającej urok futbolu, podcinającej żywotne interesy klubów, którym kibicujemy. Niech otrzeźwienie wyjdzie od nas – kibiców piłki małopolskiej – z regionu – kolebki polskiego piłkarstwa. Dajmy przykład sportowej postawy, kultury osobistej i zdyscyplinowania na widowni. Niech dla prymitywów z sztachetami w ręku zabraknie miejsca na naszych stadionach. Nie dla nich je budowaliśmy i nie oni powinni decydować o ich losie. Brońmy dobrego imienia piłki. Piłki bez kantów w grze i chamów na trybunach! Policja nas w tym moralnym obowiązku nie wyręczy”.

Apel podpisał Ryszard Niemiec, przewodniczący Rady Makroregionu Małopolska PZPN.

Miller szefem Jarlanu

Andrzej Miller z Łodzi został nowym prezesem ZPDz. „Jarlan” SA. Zajął on miejsce odwołanego niedawno przez radę nadzorczą dotychczasowego szefa jarosławskiej firmy Ryszarda Dyra.

ceprezes do spraw handlowych Piotr Pacek.

Decyzja rady nadzorczej o odwołaniu byłego prezesa Ryszarda Dyra zaskoczyła nie tylko załogę, ale także związki zawodowe. Jak powiedział nam Zdzisław Chwasta, szef komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” związek ten obawia się, że po zmianie szefa może dojść w zakładzie do zwolnień pracowników. Tym bardziej, że jak podkreśla, uzgodnione przez zarząd i związki zawodowe pod koniec ubiegłego roku porozumienie gwarantujące załodze zatrudnienie do 2000 roku nie zostało przyjęte przez radę nadzorczą.

My też kiedyś będziemy emerytami

Prawo do godnego życia

Krajowa Partia Emerytów i Rencistów powstała w 1994 roku i liczy obecnie kilkadziesiąt tysięcy członków, wywodzących się z pokolenia ludzi, którzy w trudzie i znoju tworzyli majątek narodowy, a teraz czują się odsunięci od sprawiedliwego podziału zysku z wypracowanych dóbr.

Walka o „prawo do godnego życia” jest ich głównym celem w rozpoczynającej się już kampanii przed wyborami parlamentarnymi. Doświadczanie i rozważanie są głównymi atrybutami – „kraj potrzebuje emeryckiej rozważi” – czytamy w ulotce prezentującej program wyborczy KPEiR.

Opowiadają się za: włączeniem Polski do struktur europejskich, silną zawodową armią, sprawną policją, systemem demokracji parlamentarnej, oddzieleniem polityki od gospodarki, rozsądną prywatyzacją i reperytywizacją.

Unieważnione wybory

O wyborach w miejskim oddziale AW „S” w Lubaczowie pisaliśmy przed miesiącem.

Na stanowisko przewodniczącego wybrano wtedy szefa urzędu skarbowego Arkadiusza Przybylskiego, przewodniczącego rady miasta poprzedniej kadencji. Notatka o tym fakcie na łamach ŻP spowo-

dowała spore zamieszanie: okazało się, że wybory się odbyły, ale nie mają mocy prawnej, bo ich wyniki muszą być zatwierdzone gdzieś „na górze”. Jak nas poinformował ostatnio przewodniczący Oddziału Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” i pełnomocnik AW „S” Andrzej Buczek – wybory te zostały unieważnione ze względów „formalno-prawnych”. Szefem miejskiej struktury AW „S” został z urzędu pełnomocnik regionalnego zespołu koordynacyjnego Akcji, a jest nim właśnie Andrzej Buczek. Do pomocy pełnomocnikowi wybrano zarząd w składzie: zastępca pełnomocnika Adam Swatek, sekretarz S. Bednarczyk, członkowie Z. Kosior i E. Rokosz. A. Przybylski nie przyjął propozycji pełnienia funkcji zastępcy pełnomocnika. Na swym ostatnim posiedzeniu lubaczowska rada AW „S” zaprotestowała przeciwko planom wprowadzenia do szkół przedmiotu „wychowanie seksualne”, wezwwała sympatyków Akcji do odsyłania prezydentowi jego listu w sprawie konstytucji.

Naszej koleżance Stanisławie Szczygalskiej wyrazi głębokiego współczucia w powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, koleżanki i koledzy z Powszechnej Kasy Oszczędności BP.

Dyrekcja Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów w Przemyslu z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 28 kwietnia 1997 r. zmarł nagle

mgr Zygmunt KURTA

nasz długoletni i zasłużony pracownik.

Koleżance Jolancie Banaś wyrazi szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Żurawicy.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i wzięli udział w pogrzebie męża i ojca

Mieczysława DECA

w dniu 23.04.97 r., a szczególnie druhnom i druhom z ZHP składamy serdeczne podziękowanie.

Żona z dziećmi i wnukami.

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, faks 707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 212034. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, dział miejski: Jacek Szwic (fotoedytor), Olga Hryniuk, Ryszard Tłuczek, Stanisław Ceberko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec; Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk, Anna Zmudka; Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, referent Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, Tomasz Ślota, Teresa Argasińska, Sekretariat: Beata Jędruch. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf. ŻP w Internecie: <http://www.atm.com.pl/COM/micromedia/prasa/przem.html>

Nieoczekiwany odzew

Dar najcenniejszy

Już pierwszego dnia do specjalnego ambulansu Polskiego Czerwonego Krzyża, który stacjonował przed Urzędem Miejskim w Przemyślu zgłosiło się ponad 80 osób, chcących oddać krew.

Oznacza to, że bank krwi wzbogacił się o więcej niż 35 litrów tego niezwykle cennego płynu.

– Jesteśmy zaskoczeni ilością chętnych, przeszła ona nasze najśmielsze oczekiwania. Wśród zgłaszających się przeważa młodzież, przyszło też wyjątkowo dużo kobiet. Ten specjalny ambulans PCK krąży po Polsce już ponad rok, ale dopiero teraz udało nam się zaprosić go do naszego województwa. Będziemy jeszcze w Lubaczowie, Przeworsku i Jarosławiu – powiedziała pani Krystyna Lachowicz, sekretarz zarządu okręgowego PCK w Przemyślu.



Specjalny ambulans PCK zakotwiczył na przemyskim Rynku.

W Jarosławiu

Śmieci, psy i kary

Właściciele psów i kotów będą musieli sprzątać po swoich pupilach nieczystości pozostawiane w miejscach publicznych i na klatkach schodowych. Jeśli tego nie zrobią, a przyłapie ich Straż Miejska zapłacą mandat. Takie między innymi ustalenia podjęli na sesji 25 kwietnia jarosławscy radni.

Według uchwały Rady Miasta Jarosławia osoba udająca się z psem na spacer będzie musiała zaopatrzyć się w torebkę i łopatkę umożliwiającą usunięcie nieczystości. Ponadto nie będzie mogła ona wyprowadzać psa na trawniki, zieleńce, do parków, ogródków jordanowskich, placów zabaw dla dzieci, cmentarzy, obiektów publicznych i obsługi ludności, których właściciele wprowadzają taki zakaz. Natomiast obowiązkiem każdego właściciela psa będzie prowadzenie go po mieście na smyczy. Uchwała przewiduje również, że psy wążające się

lub pozostające bez opieki będą wyłapywane, a ich właściciele zmuszeni zapłacić za utrzymanie w schronisku.

Uchwała zacznie obowiązywać od połowy maja. Do tego czasu straż miejska będzie prowadzić wśród mieszkańców akcję informacyjną.

Zgodnie z przyjętymi na sesji nowymi zasadami utrzymania czystości i porządku w mieście również od połowy maja funkcjonariusze straży będą kontrolować właścicieli gospodarstw domowych, instytucji i firm, czy wywożą odpady komunalne. Jeśli któryś z właścicieli nieruchomości nie przedstawi umowy z PGKiM na wywóz śmieci albo dowodów wpłaty przyjęcia ich na wysypisko, ich wywozem zajmie się urząd miasta. W takim jednak przypadku właściciel posesji będzie musiał zapłacić urzędowi za usługę. Uchwała przewiduje, że opłata ta będzie o 300 procent wyższa od tej, którą pobiera Przedsiębiorstwo Gospo-

darki Komunalnej i Mieszkaniowej, sprząające miasto.

Według wycen PGKiM jeden mieszkaniec Jarosławia produkuje średnio w roku 1,25 metra sześciennego śmieci w gospodarstwie indywidualnym, z uwagi na to, że część śmieci jest palona i 1,30 metra sześciennego w budynkach wielorodzinnych. Aktualnie opłata pobierana przez przedsiębiorstwo od każdego mieszkańca za ich wywóz i składowanie wynosi rocznie 24 zł.

Jak poinformował nas Wiktor Biela, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta, obecnie 30 procent gospodarstw indywidualnych i 40 procent firm w mieście nie wywozi odpadów. Praktykowane jest natomiast podrzucanie ich do kontenerów na osiedlach albo wyrzucanie do rowów.

Przyjęta przez radę uchwała ma zmusić właścicieli nieruchomości do odstawiania śmieci na wysypisko.

Turystyczny biznes na wsi

Opracowanie założeń do regionalnego programu turystyki wiejskiej w trzech województwach było głównym zadaniem dla dyrektorów wydziałów rolnictwa urzędów wojewódzkich i ośrodków doradztwa rolniczego z zamojskiego, rzeszowskiego i przemyskiego.

Spotkanie odbyło się 22 kwietnia w Przemyślu. Koordynatorem podjętych działań jest Tadeusz Wójcik, dyrektor

Wydziału Rolnictwa UW. Program ma zawierać dane o obecnym stanie i perspektywach rozwoju turystyki na wsi, w ujęciu krótko- i długoterminowym. Zaakceptowanie programu przez Ministerstwo Rolnictwa pozwoli na uruchomienie tanich kredytów dla wszystkich chętnych do inwestowania w turystykę na wsi. Walory przyrodnicze i świeże powietrze nie wystarczą, potrzebna jest także właściwie rozwinięta infrastruktura. Treść programu ma być przygotowana do końca maja br.

KOMUNIKAT POLICJI

Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie Wielkopolskim prowadzi śledztwo przeciwko udziałowcom Niemiecko-Polskiego Biura Rozwoju Gospodarczego spółka z o.o. w Gorzowie Wlkp. Volkmarowi Gossiau oraz Zbigniewowi i Waldemarowi Kielbasom. Wymienieni są podejrzani o to, że w Gorzowie Wlkp. i innych miejscowościach na terenie kraju w okresie od 11.01.1996 r. do końca marca 1997 r. doprowadzili inne osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że za obietnicę pośrednictwa w załatwieniu w zachodnich instytucjach finansowych kredytu dewizowego, pobrali od każdego klienta kwotę co najmniej 200 zł, wprowadzając ich w błąd co do możliwości uzyskania takiego kredytu.

Osoby, które zawarły z wyżej wymienioną firmą umowy, dotyczące pośrednictwa kredytowego i wpłaciły określoną kwotę pieniężną, o zgłoszenie się do Komendy Wojewódzkiej Policji w Przemyślu, ul. Boh. Getta 1, pokój 523, tel. 781653, celem złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Poszkodowani winni posiadać z sobą kserokopie zawartych umów oraz dowody wpłat na rzecz wymienionej firmy.

Dyrektor – lekarz – pułkownik

Od 24 kwietnia wakujące stanowisko Lekarza Wojewódzkiego i dyrektora Wydziału Zdrowia UW w Przemyślu objął Antoni Szynglarewicz. Nowy szef służby zdrowia w województwie przemyskim ma 59 lat, jest pułkownikiem Wojska Polskiego, posiada tytuł doktora nauk medycznych. Ostatnio emerytowany, wcześniej był komendantem 114 Szpitala Wojskowego w Przemyślu.

4600 matur

Już za sześć dni w całej Polsce rozpoczynają się egzaminy maturalne. W województwie przemyskim przystąpi do nich ok. 4600 abiturientów szkół młodzieżowych i dla dorosłych. Dla tych pierwszych egzaminy rozpoczną się 6 maja o godz. 9.00, a dla drugich o godz. 15.30 tego samego dnia. Maturzyski! Nie dajcie się zjeść stresowi – trzymamy za Was kciuki i życzymy „połamania piór”!

Magister z Przemyśla

Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Przemyślu, której mury w przyszłym roku opuszczą pierwsi absolwenci studiów licencjackich, będzie możliwość kontynuowania ich aż do uzyskania tytułu magistra. Dwuletnie studia magisterskie, to kolejny owoc współpracy WSAiZ w Przemyślu z filią Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Rzeszowie. – Uruchamiająca je uchwała Rady Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie wychodzi naprzeciw zarówno potrzebom osób chcących zdobywać wyższe wykształcenie, jak i gospodarki naszego regionu – twierdzi rektor, dr Jerzy Posłuszny. Zajęcia dla przyszłych magistrów rozpoczną się już w lutym 1998 roku.

W walce z rakiem

Wojewódzka Przychodnia Onkologiczna i Polski Komitet Zwalczenia Raka oddział w Przemyślu zorganizowały II Sympozjum Szkoleniowe na tematy związane z: epidemiologią schorzeń nowotworowych w woj. przemyskim, przyczynami opóźnień w leczeniu raka oraz znaczeniem radykalności zabiegów w chirurgii onkologicznej. Prelegentami byli: mgr W. Gucwa oraz lekarze med.: J. Hołówka, J. Długosz, J. Obercyn i J. Węgrzyn. Przedstawiciel firmy Glaxo-Wellcome, sponsora symposiumu – mgr farm. J. Wiczyński omówił profilaktykę oraz leczenie nudności i wymiotów okresu pooperacyjnego. Sympozjum odbyło się 25 kwietnia w Klubie Garnizonowym w Przemyślu.

Rzecznik z papierami

Przez 4 tygodnie marca i kwietnia 24 rzeczników prasowych wojewodów z całej Polski wzięło udział w szkoleniu z zakresu „public relations”, co niezbyt dobitnie, ale najbardziej trafnie, można przetłumaczyć jako „relacje międzyludzkie i przekazywanie informacji do publicznej wiadomości”. Organizatorem szkolenia było Centrum Informacyjne Rządu RP wraz ze służbami informacyjnymi rządu holenderskiego, a odbyło się ono w ramach programu Unii Europejskiej Omega II-Phare (wspieranie rozwoju publicznych służb informacyjnych w Polsce).

Instytucjami wspierającymi i prowadzącymi szkolenie były: Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz Fakultet Informatyki i Dziennikarstwa Szkoły Informatyki i Zarządzania w Utrechcie. Zajęcia teoretyczne i praktyczne obejmowały szeroki zakres działań rzecznika, od formułowania prostej informacji prasowej poprzez prowadzenie kampanii promocyjnej, aż do pracy przed i z – kamerą telewizyjną. W szkoleniu udział wzięli rzecznik wojewody przemyskiego Dariusz Iwaneczko, który ponadto jako jedna z 7 wytypowanych osób pojedzie w czerwcu na dwutygodniowy staż do Holandii.

Debata przed mikrofonem

W poniedziałek, 28 kwietnia, w studiu Polskiego Radia w Rzeszowie, w 50. rocznicę przeprowadzenia Akcji „Wisła”, odbyła się (transmitowana na żywo) debata poświęcona stosunkom polsko-ukraińskim. Wzięli w niej udział historycy (m.in. Grzegorz Motyka z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk), politycy (Aleksander Małachowski, wicemarszałek Sejmu, Marek Kuchciński, prezes ZW PC) oraz radiosłuchacze, a w charakterze obserwatorów – dziennikarze prasy lokalnej. Tę niezwykle debatę prowadzili Tadeusz Rogoyski i Marek Cynkar, jej końcowym akcentem była konferencja prasowa.

Po wąskim torze

Trzeciego maja rozpoczyna się sezon turystyczny dla Przeworskiej Kolei Dojazdowej „Mały ekspres – Pogórzanin”. W każdą sobotę i niedzielę, aż do 28 września na wąskotorową trasę ruszają specjalnie przygotowane wagoniki, wśród których jest także dobrze zaopatrzone bar. Po drodze, oprócz planowych postojów na niewielkich stacyjkach, jest także fotostop przy tunelu długości 602 m, a w Dynowie 3,5-godzinna przerwa na zwiedzanie miasta, kąpiel w Sanie lub ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Pełną atrakcji wycieczkę można zakończyć w Dynowie lub wrócić do Przeworska tą samą trasą.

Rada programowa w CIS-ie

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Centrum Informacji Społecznej w Przemyślu odbyło się 18 kwietnia i podjęło uchwałę powołującą 22-osobową Radę Programową CIS-u, na której czele stanął dr Janusz Onyszkiewicz, poseł na Sejm z Ziemi Przemyskiej.

TAXI-BORELOWSKIEGO
70 32 32
poleca:
 ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
 ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
 ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
 ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
 ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

783300
TAXI
MNISZA
 oznakowane
 najtańsze
 w Przemyślu

 2219 2216

SPRAWDZ SIĘ W KONKURSIE WIEDZY!
 Odpowiedz na kilka pytań!
Zostań Mistrzem!
 Wygraj i
 Mistrz miesiąca wygrywa aż **9 900 zł!**
 Mistrz tygodnia wygrywa aż **1 000 zł!**
 tel. **0-700 71 736**
 Aby zagrać o więź HIFI SONY z CD zadzwoń
 tel. **0-700 71 087**

WESOŁA LUNA
 149 zł/min z VAT
 Mieszkanie 4191 zł
 DZWOŃ
0-700 11 492

Tragedie w Lubaczowie

Czarna seria na ulicy Dąbka

W ostatnim tygodniu na ulicy Dąbka wydarzyły się dwie tragedie: w piątek rano spłonął niemal doszczętnie drewniany dom, w którym mieszkała wraz z czwórką dzieci Danuta K. Gdy matka wyszła do sklepu po poranne zakupy dom stanął w płomieniach – jak się przypuszcza pożar powstał w wyniku nieszczęsnej instalacji kominowej.

Najmłodsze, czteroletnie dziecko jeszcze spało w łóżeczku. Do ogarniętego już płomieniami mieszkania wskoczyła matka, która przybiegła ze sklepu. Podała dziecko przez okno stojącym na zewnątrz sąsiadom a sama próbowała wydostać się przez drzwi, mimo że ogień odcinał już drogę powrotu a nadwątłone pożarem stropy groziły w każdej chwili zawaleniem. Niemal cudem udało się jej wydostać z płonącego domu, ale ze skromnego dobytku nie uratowano prawie niczego. Na dwie noce pogorzeli znaleźli schronienie u sąsiadów. Gmina przydzieliła



W tej zrujnowanej stodole doszło do tragedii.

rodziny 14-metrowy lokal zastępczy, a ośrodek pomocy społecznej zadbał o zapewnienie podstawowych sprzętów gospodarstwa domowego i niezbędną pomoc finansową.

Melina narkomanów?

Na tej samej ulicy kilkadziesiąt metrów od spalonego domu pod numerem 48 znajduje się

nie zamieszkała obecnie posesja, którą wzięły we władanie miejscowe „niebieski ptaki”. Sąsiedzi twierdzą, że w starej

chałupie i na wół zrujnowanej stodole funkcjonowała od pewnego czasu melina narkomanów. Podobno można tam było często

znaleźć puste jednorazowe strzykawki. Ściągali tu młodzi ludzie z położonych za rzeką osiedli, przeprowadzając się na drugi brzeg po wąskiej drewnianej kładce. W opuszczonym domu przez ostatnie dni mieszkał 55-letni Mieczysław W., który – jak opowiadają sąsiedzi – posprzeczał się ze swoim bratem, z którym zamieszkiwał wspólnie na gospodarstwie po rodzicach. Mimo słabego zdrowia był częstym bywalcem znanego w okolicy baru, zwanego potocznie „Bajorkiem”, gdzie zostawiał znaczną część swej renty. W piątek biesiadował tam jeszcze z sąsiadami z ulicy, komentując zapewne poranny pożar w domu Danuty K. Noc spędził w opuszczonym domu pod czterdziestym ósmym. Noc była chłodna, a w starej chałupie nie było już niczego, czym można byłoby napalić w piecu – na opał poszły już wcześniej wszystkie drewniane sprzęty. Rankiem widziano Mieczysława W. jak krzątał się po zagrażonym podwórku, jakby szukając jakiejś zguby. Widocznie znalazł też, czego szukał, bo wkrótce znik-

nął z oczu sąsiadów z naprzeciwka. Kiedy o 8.30 do opuszczonej chałupy zajrzał jeden z bywalców „Bajorka” – Mieczysław W. nie zastał w środku.

Szukał... aż znalazł

Poszedł go więc poszukać do zrujnowanej stodoly. I tam dopiero zobaczył go zwisającego na kawałku elektrycznego kabla, przywiązanego do spróchniałej belki stropowej. Tego właśnie kabla musiał szukać Mieczysław W. na podwórku i gdyby go nie znalazł, być może opuściłby go samobójcze myśli. Wkrótce na podwórku zebrał się podekscytowany tłumek mieszkańców ulicy gen. Dąbka. Powiadomiono policję i pogotowie ratunkowe, ale dopiero po godzinie zjawił się na miejscu zdarzenia policyjny radiowóz, prokurator, lekarz i technicy z wydziału kryminalnego. Rozmowy ze znajomymi Mieczysława W. nie przyniosły odpowiedzi na pytanie, co skłoniło go do dramatycznej decyzji. Nigdy wcześniej nie zdradzał też żadnych samobójczych skłonności, mimo pewnych kłopotów zdrowotnych, o których zaświadczał znaleziony przy zwłokach podręczny inhalator i torebka oczyszczonej sody, którą łykał przy pojawiających się dolegliwościach gastrycznych. Zebrani na podwórku mieszkańcy Zaprzekopu wyrażali nadzieję, że wieść o samobójstwie Mieczysława W. odstraszy dotychczasowych bywalców posesji nr 48 od odwiedzania tego miejsca.

WIESŁAW BEK

Ksiądz na przepustce

W czwartek i piątek przebywał na dwudniowej przepustce, udzielonej przez lwowską prokuraturę wojewódzką, ksiądz Jan Furgała, przeciwno któremu toczy się w prokuraturze rejonowej w Gródku Jagiellońskim na Ukrainie śledztwo o bezprawne użytkowanie świątyni w Komarnie.

Wyjazd do Polski stał się możliwy dzięki skutecznej interwencji polskiego konsula we Lwowie u władz ukraińskich, które przychyliły się do prośby księdza Furgały, pragnącego odwiedzić chorą matkę. W sobotę proboszcz z Gródka, Lubienia i Komarna wraca do swoich parafian, by im głosić dobrą nowinę. Nie może ich zostawić teraz, gdy ci z Komarna wraz z nim są oskarżeni o zajęcie kościoła. Ksiądz Jan uważa, że dzięki nagłośnieniu, jakie jego sprawa zyskała w polskich mediach, czuje się bezpieczniejszy i ma nadzieję, że władze nie zdecydują się jednak na wytoczenie mu procesu.

Osądziły go natomiast już dawno lokalne rejonowe gazety, jak na przykład *Namdna Dumka*, wydawana w Gródku Jagiellońskim, gdzie zeszłoroczne pobicie go przez radykałów z Bractwa św. Antoniego z Komarna przedstawiono w kronice policyjnej jako spowodowany przez niego wypadek drogowy. W artykule sygnowanym przez redaktora naczelnego gazety Mirosława Małachowskiego „W cudze drzwi ze swoim prawem” jest nawet sugestia, że wspólnota katolicka chce odzyskać kościół w Komarnie, aby mieć wpływ na umysły dzieci ze znajdującej się w pobliżu szkoły powszechnej.



Ksiądz Jan Furgała na przepustce.

– Teraz ów redaktor przechodzi na drugą stronę ulicy, spuszczając głowę, gdy spotykamy się na mieście – mówi ksiądz Jan Furgała i przypomina jak w ubiegłym roku M. Małachowski był jego gościem na poświęceniu kościoła w Lubieniu Wielkim. W sobotę – 26 kwietnia – ksiądz Jan pośpieszył z powrotem do swoich parafian i pasterskich obowiązków, wśród których jest także współprzewodniczenie lokalnemu Komitetowi Obchodów 2000 lat chrześcijaństwa skupiającego duchownych różnych wyznań chrześcijańskich, dla których nad doktrynalne czy liturgiczne podziały ważniejsze jest wspólne źródło wiary i wspólnota wyznawanych wartości.

Dyrektor dyrektorów odchodzi

Wyzerowane trzy czwarte

W ostatni czwartek Rada Miasta Przeworska zlikwidowała zakład budżetowy „Przedszkola Miejskie”. Od nowego roku szkolnego każde z czterech przeworskich przedszkoli, tworzących dotąd jednolitą strukturę organizacyjną, zacznie funkcjonować jako samodzielna placówka.

W Przeworsku przez ostatnie kilka lat cztery miejskie przedszkola tworzyły jeden zakład budżetowy „Przedszkola Miejskie”. Służby finansowo-księgowe tego zakładu obsługiwały każdą z placówek. Dyrektor jednostki Tadeusz Rusinek odpowiadał za organizację i działalność przedszkoli zaś kierownicy poszczególnych placówek nadzorowali pracę wychowawczą. Zdaniem pomysłodawców tej koncepcji utrzymywanie przedszkoli, taka struktura organizacyjna była oszczędniejsza i pozwalała na sprawniejsze kierowanie placówkami.

„Alfa” dała dobry przykład

Bal na trzeźwo

Bez kropli alkoholu, ale przy dobrej muzyce i suto zastawionych stołach bawili się uczestnicy „Bal na trzeźwo” zorganizowanego przez Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Alfa”. Przekonywali siebie i innych, że jednak można, że do radości, spontanicznego śpiewania i świetnej zabawy mocny trunk, a nawet piwo nie są potrzebne.

Bal zorganizowali dla siebie oraz członków Stowarzyszenia z Rzeszowa i Jarosławia, zaprosili też liczne grono gości, wśród których znaleźli się: ksiądz Stanisław Zarych, pełnomocnik wojewody ds. zwalczania alkoholizmu Ryszard Chu-

Mimo tego, z roku na rok z budżetu miasta samorząd do przedszkoli dopłacał proporcjonalnie coraz więcej. Dlatego ostatnio zdecydowano się na dalsze modyfikacje organizacyjne. Zarząd Miasta przygotował plan reorganizacji, który polegał na powołaniu jednego „wielkiego” przedszkola, kierowanego przez jednego dyrektora i dwóch jego zastępców. W strukturze „nowego” przedszkola miały się znaleźć wszystkie dotychczasowe placówki, jednak nie jako samodzielne przedszkola, ale jako oddziały. Tym samym likwidacji miały ulec stanowiska kierownicze przedszkoli. Oszczędności z realizacji tego pomysłu miały – zdaniem autorów koncepcji – wynieść około 80 tysięcy złotych rocznie. Jednak propozycja ta nie znalazła wielu zwolenników. Nie spodobała się szczególnie dotychczasowym kierownikom przedszkoli. Nie poparło jej także wielu rodziców zrzeszonych w przedszkolnych komitetach ro-

dzielskich. Również zdecydowana większość radnych uznała, że są rozwiązania prostsze i lepsze. W ostatni czwartek – 24 kwietnia – na sesji rady miasta podjęto uchwałę rozwiązującą istniejący dotychczas zakład budżetowy „Przedszkola Miejskie”. Od września każda placówka przedszkolna w Przeworsku będzie w pełni samodzielną.

– Tracimy pieniądze – narzeka burmistrz miasta Kazimierz Borcz. – *Nareszcie zlikwidowano zbędną czapę* – cieszą się przedszkolanki. – *Wyzerowano trzy czwarte* – żartowano, czyniąc aluzję do wymiaru czasu pracy w jakim był dotychczas zatrudniony „dyrektor dyrektorów”.

Za tydzień szerszy artykuł na ten temat. (JAS)

IMPER-POLAND
zatrudni do współpracy reprezentantów firmy
Praca w charakterze – świadczenie usług promocyjnych

FIRMA OFERUJE:

- wysokie zarobki (około 1000\$)
- możliwość zmiany zawodu
- bezpłatne szkolenia

WYMOGI:

- posiadanie własnego samochodu
- telefon lub dostęp do telefonu
- wiek 25-50 lat

SPOTKANIA INFORMACYJNE:

- Lubaczów, Szk. Podst. nr 2, ul. Słowackiego godz. 19.00, 8 maja 1997
- Przeworsk, Szk. Podst. nr 2 ul. Lwowska godz. 16.00, 8 maja 1997

KONTAKT TELEFONICZNY:
(0-10) 32 30 64 w godz. 6.00-9.00 i 17.00-21.00 lub
(0-10) 32 28 19 w godz. 9.00-15.00

WPZP SCHULTZ

WIELOBRANŻOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU
tel./fax (0-10) 78 37 14
tel. (0-10) 78 36 37
tel. kom. 0 90 382 255
Marko-Exim – Biuro Handlowe ul. Lwowska 36A
tel. 789272 w. 203

- części do wózków widłowych i platformowych
- wózki paletowe
- ogumienie i akumulatory

Wyroby firmy

bester

- Prostowniki do ładowania akumulatorów
- Półautomaty spawalnicze
- Prostowniki spawalnicze
- Zespoły prostownicowe
- Przekształtniki tyrystorowe

Wyroby firmy

KRAUSE

- Aluminiowe rusztowania jezdne
- Drabiny wielofunkcyjne
- Drabiny rozstawno-przystawne

WSZYSTKIE PRODUKTY POSIADAJĄ CERTYFIKATY

Fredropol ma kolejnego wójta

Załatwią go do odpustu

15 kwietnia uchwałą Rady Gminy w Fredropolu, po niecałym roku sprawowania urzędu, odwołany został z zajmowanego stanowiska wójt Ryszard Mazur. Ta sama rada podczas sesji 25 kwietnia wybrała nowego włodarza gminnego, a został nim Zbigniew Żak, dyrektor szkoły w Fredropolu.

Ten kto zdecyduje się rządzić w tej gminie powinien już na wstępie otrzymać medal – powiedział do radnych Bronisław Majgier, dyrektor Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Przemyślu podczas sesji 15 kwietnia i przekazał radnym swoje zdanie co do wątpliwości, czy odwołanie wójta odbędzie się zgodnie z prawem.

– W moim rozumieniu prawa wniosku o odwołanie wójta, a złożonego na sesji 22 marca, nie było – powiedział B. Majgier. Wtedy to zarzucano wójtowi Mazurowi, że bez wiedzy radnych i wbrew ich woli, wystosował list do wojewody przemyskiego, by ten uczynił co w jego mocy dla utworzenia Turnickiego Parku Narodowego. Radni zobowiązali swojego wójta do wycofania tego pisma i tak też się stało. Mimo to doszło do wspomnianej już sesji 15 kwietnia, na której głosami 13:5 i mimo zastrzeżeń co do praworządności tej uchwały, Ryszard Mazur został obalony.

Prosil mnie, bym przyszedł

Po raz pierwszy Ryszard Mazur miał szansę zostać wójtem w Fredropolu jeszcze w 1994 r. Był mocnym kandydatem, ale w ostatniej chwili radnym coś się odmieniło i zdecydowali się nie brać go pod uwagę. Wybrali Stanisława Kasperskiego, któremu pozwolili rządzić do kwietnia ubiegłego roku, a nie udzielając absolutorium z wykonania budżetu za rok 1995, pozbawili stanowiska.

Przypomniano sobie wtedy o R. Mazurze, mieszkającym w Grochowcach, tuż za miedzą rozdzielającą gminy Fredropol i Przemyśl. Grupa radnych wraz z ich przewodniczącym zwróciła się z prośbą o objęcie przez niego wakującej posady. Głosowanie podczas kwietniowej sesji roku ubiegłego, było już formalnością. Nowy wójt mógł zabrać się do pracy.

Pierwsze konflikty

Szybko okazało się, że gmina Fredropol do łatwych nie na-



Nowy wójt Fredropola Zbigniew Żak przedstawia swój program.

leży, a wójt ma w niej bardzo ograniczone pole działania. Pierwsze konflikty pojawiły się już po dwóch tygodniach, gdy okazało się, że R. Mazur inaczej rozumie co to jest sprawiedliwość, budżet gminy i normy prawne niż większość radnych. Udało się jednak poprawić funkcjonowanie urzędu, skomputeryzować kilka stanowisk i wyprowadzić w dobrym kierunku zasadę prowadzenia inwestycji przez gminę. Największą zaległości i nieprawidłowości zostało wytkniętych przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Rzeszowie, która kontrolowała księgi urzędu w Fredropolu na początku 1996 roku. Wydaje się to nieprawdopodobne, ale od czterech lat brakowało m.in. wyprowadzenia bilansu. Zdecydowane posunięcia wójta Mazura przeciwko osobom, w jego pojęciu winnym takiego stanu rzeczy, były blokowane decyzjami rady. Także próby skierowania sprawy do prokuratury, spotykały się z orzeczeniami o braku do-

wodów. Jedynym wyjściem stało się zatrudnienie biegłego sądowego w lutym br., któremu zlecono wykonanie sprawdzenia ksiąg i rozliczenia gminy.

Każdy pretekst dobry

Nie cała rada jest przeciwko wójtowi Mazurowi, sformowa-

ny przez niego zarząd raczej mu sprzyja. Nie na wiele się to jednak zdaje, gdy większość jest przeciw. Świetnym pretekstem do pozbycia się niewygodnej osoby stała się inicjatywa w kierunku utworzenia parku narodowego. O tym, że gmina Fredropol parku nie chce, wiedziała cała Polska. Niespodziewane wystąpienie wójta do wojewody przemyskiego o zmożenie działań w kierunku jego powołania, zaskoczyło wszystkich, a przeciwnikom w radzie dało do ręki klucz, umożliwiając złożenie wniosku o odwołanie ze stanowiska.

Prawo czy bezprawie

Wójt Ryszard Mazur jest zdania, że odwołano go bezprawnie. Zwrócił się więc do wojewody przemyskiego o wszczęcie postępowania nadzorczego, które uniemożliwiłoby zwolnienie kolejnej sesji i wybór nowego wójta. Wojewoda nie podjął zdecydowanych kroków i do sesji jednak doszło.

25 kwietnia mimo sprzeciwów członków zarządu, którzy przyszli na sesję, ale listy obecności nie podpisali, wybory zostały przeprowadzone. Jeszcze radna Maria Młasz w dramatycznym liście odczytała: „... nie przyłożę ręki w głosowaniu, by za kilka miesięcy znowu

kogoś niszczyć...”, a Zenon Wasyteczo zadał pytanie: – Jak się będzie czuł nowy wójt, jeżeli za tydzień przyjdzie mu się pożegnać?

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Ryszard Mirowski, przedstawił opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie, z której wynikało, że ostatnie decyzje rady odbywały się zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym, przystąpiono więc do prezentacji kandydatów.

Jedna rada, trzeci wójt

Przewodniczący rady Jan Bachowski przedstawił trzy kandydatury: Zbigniewa Gnusa, pracownika Urzędu Gminy Przemyśl, Jana Skwarczyńskiego, radnego Urzędu Miejskiego w Przemyślu i Zbigniewa Żaka, dyrektora szkoły podstawowej w Fredropolu.

W tajnym głosowaniu za wyborem Zbigniewa Żaka było 10 radnych, 1 zdecydował się na Jana Skwarczyńskiego, 1 głos był nieważny (głosowało 12 radnych).

Trzeci kolejny wójt tej samej rady w gminie Fredropol ma 47 lat, od 1971 roku pracuje w zawodzie nauczyciela. W przeszłości był już radnym. Obecnie jest bezpartyjny, ale zadeklarował bliskość do Unii

Wolności. Jak oświadczył nigdy nie był karany, ani nie współpracował ze służbami bezpieczeństwa. Ma 5 dzieci, żona jest nauczycielką, a po stronie aktywów jest jeszcze 10-letni fiat.

– ... Musimy zadbać o czystość, porządek i przyrodę, ale nie przez organizację parków... moim życzeniem jest współpracować ze wszystkimi. Wiele rzeczy nie potrafimy, ale się uczyć i słuchać rad. Mogę się przydać... zwracam się z apelem do radnych i sołtysów o pomoc w realizacji ogromu zadań... – powiedział między innymi wybrany wójt.

Czy dotrwa do przyszłorocznych wyborów samorządowych, czas pokaże. Radni, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu i wiele osób pytanym w kilku miejscowościach gminy było bardziej zdecydowanych: – ... załatwią go do odpustu, przekona się pan.

Pytanie, czy wszystko co działa się z odwołaniem poprzedniego wójta było zgodne z prawem, także czeka na odpowiedź.

Były wójt Ryszard Mazur powiedział, że najlepszym rozwiązaniem dla Fredropola obecnie byłby nadzór komisaryczny z Urzędu Wojewódzkiego.

RYSZARD KOSTERKIEWICZ

Wiedza o Austrii

W nagrodę do Wiednia

Biblioteka Austriacka przy Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Przemyślu była organizatorem I Turnieju Wiedzy o Austrii. W dwuetapowym turnieju (22 i 24 kwietnia) udział wzięło 17 uczennic i uczniów z trzech przemyskich szkół średnich: I i II Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących.

Po teście pisemnym do drugiego etapu – pytań ustnych – jury zakwalifikowało 11 osób. W punktacji łącznej najwyższe punkty zdobył Paweł Słoboda z II LO i on został zwycięzcą turnieju, a w nagrodę pojedzie na kurs języka niemieckiego

go do Wiednia (nagrodę ufundował Instytut Europy Południowo-Wschodniej z Wiednia). Miejsce drugie przypadło Danielowi Kuropasiowi (I LO), a trzecie Joannie Ptaszek (ZSEiO). Ponadto jury w składzie: E. Dybek, A. Krochmal, I. Bobko, M. Olbromski i E. Kalnicka, wyróżnili: Agnieszkę Walczyszyn (ZSEiO), Marcina Klimasza (II LO) i Daniela Sękiewiczza (I LO). Nagrody za miejsca II i III oraz dla osób wyróżnionych ufundowały: Wydział Kultury UM i Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW, a wręczone zostaną podczas koncertu zespołu wiedeńskiego „Mozaique”, który odbędzie się dzisiaj o godz. 18.00 w sali Towarzystwa Muzycznego w Przemyślu. (R)

ZAKŁAD ENERGETYCZNY ZAMOŚĆ SA

RE PRZEMYSŁ
37-700 Przemyśl
ul. Sportowa 3
tel. (0-10) 78-42-91

RE PRZEWORSK
37-200 Przeworsk
ul. Słowackiego 30
tel. (0-10) 48-75-16

RE JAROSŁAW
37-500 Jarosław
ul. Elektrowniana
tel. (0-10) 21-46-51



UPRZEJMIE INFORMUJE SWOICH KLIENTÓW

O MOŻLIWOŚCI WYBORU OFEROWANYCH ROZWIĄZAŃ TARYFOWYCH

Zakład Energetyczny Zamość SA oferuje swoim Klientom – odbiorcom energii elektrycznej w gospodarstwach rolnych i domowych cztery formy rozliczeń. Poniżej przedstawiamy podstawowe dane. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy wydziału marketingu w każdym Rejonie Energetycznym.

TARYFA G 11

Przy zastosowaniu zwykłego licznika z jednym liczydłem, cena za każdą wykazaną kilowatogodzinę (kWh) jest stała i wynosi 0,2106 zł. Istnieją możliwości oszczędzenia energii tylko przy wykorzystaniu energooszczędnych urządzeń elektrycznych.

TARYFA G 12

Instalując zegar sterujący wraz z licznikiem dwutaryfowym, mierzącym pobraną energię na dwóch liczydłach, można skorzystać z rozliczenia dwustrefowego. Zaletą tego systemu jest możliwość wykorzystania energii w tańszej strefie – w godzinach: od 22.00 do 6.00 oraz od 13.30 do 15.30 zapłacimy 0,1053 zł, w pozostałych godzinach płacimy po 0,2340 zł za każdą kilowatogodzinę pobranej energii. **Zwracamy uwagę na to, że moment załączenia stref wyznaczony jest w czasie zimowym, w okresie letnim zegarów nie przedstawiamy – tani prąd płynie w godzinach: 23.00-7.00 i 14.30-16.30.**

Korzystając z urządzeń elektrycznych, należy sterować poborem energii w ten sposób, aby pobierać jak najwięcej prądu w godzinach strefy tańszej. Najlepszym sposobem jest stosowanie przełączników czasowych. Programatory te pozwalają pobierać energię w czasie trwania II taryfy. Typowe zastosowanie znajdują przy sterowaniu: pracą bojlerów elektrycznych, elektrycznych urządzeń grzewczych, pralek automatycznych, parników i kuchenek elektrycznych.

UWAGA! Przy nieumiejętnym gospodarowaniu poborem prądu – rachunki za energię mogą być wyższe niż w rozliczeniu jednotaryfowym.

TARYFA WEEKENDOWA

Umożliwia zakup energii elektrycznej po niższych cenach w strefach doby i dniach tygodnia, w których istnieją rezerwy mocy w systemie elektroenergetycznym.

Po zawarciu specjalnej umowy, nasi Klienci rozliczani mogą być według taryfy weekendowej. Ta forma rozliczeń charakteryzuje się wydłużonym czasem trwania strefy tańszej. W ciągu ty-

godnia – od poniedziałku do piątku – godziny załączenia ulgowej taryfy są takie same jak w taryfie G 12. Natomiast od 22.00 w piątek do 6.00 w poniedziałek – płacimy za energię stawkę niższą, niezależnie od pory dnia. Taka konstrukcja wymaga zastosowania specjalnego zegara, sterującego włącznikami strefowymi. Klienci, decydujący się na tę formę rozliczenia – partycypują w kosztach przystosowania układu pomiarowego.

Cena energii w strefie tańszej wynosi 0,1200 zł, w strefie droższej – 0,2340 zł za każdą pobraną kilowatogodzinę. Chcąc uzyskać efekty możliwe przy zastosowaniu taryfy weekendowej należy zdyscyplinować swoje postępowanie, wykorzystując maksymalnie strefy tańszej energii.

TARYFA GRZEWICZA „C-g”

Podstawowymi kryteriami do przyznania tej taryfy są: pobieranie co najmniej 40 kW (w szczególnych przypadkach mniej) mocy elektrycznej, używanie jej do celów grzewczych oraz zawarcie dodatkowej umowy na dostarczenie energii elektrycznej, tzw. umowy specjalnej. Z powyższego widać, że z taryfy grzewczej mogą skorzystać odbiorcy, którzy zdecydowali się wykorzystywać pobieraną energię w sezonie grzewczym (tj. październik-kwiecień) do zasilania lokalnych kotłowni, które będą ogrzewały takie obiekty jak: osiedla domków jednorodzinnych, pojedyncze bloki wielorodzinne, szkoły, przedszkola, kościoły, magazyny itp.

Rozliczenia prowadzone będą na podstawie specjalnego licznika, który umożliwi zaprogramowanie trzech stref czasowych oraz dodatkowo wszystkich dni świątecznych i weekendowych w okresie obrachunkowym. Strefy czasowe u odbiorcy będą identyczne ze strefami zakupu energii przez Zakład Energetyczny od PSE (Polskie Sieci Elektroenergetyczne).

Taryfa ta dopinguje do pobierania energii w najkorzystniejszej cenowo III strefie zwanej „resztą doby”. Dodatkowo rozszerzenie jej o wszystkie dni świąteczne i weekendy w okresie obrachunkowym, rozliczane po cenie najtańszej strefy, czyni ją w dwójnasób atrakcyjną.

POCZTA

Za naiwność - ... na bruk

Reportaż Olgi Hryńkiw zatytułowany „Za naiwność - ... na bruk” (...) został napisany na podstawie informacji uzyskanych od pani Wioletty Urbańczyk, bez podjęcia jakichkolwiek prób skonfrontowania ww. informacji z drugą stroną. Sformułowania użyte przez panią redaktor w reportażu są kłamstwem, obrażają mnie i moją rodzinę oraz lekarzy z Przemysła.

Jestem w posiadaniu dokumentów, świadczących jednoznacznie o tym, że p. Urbańczyk, która miała opiekować się moim mieszkaniem przez okres 1 roku, zajmuje je bezprawnie od 22.10.1996 r., albowiem w zawartej umowie wyraźnie określono, iż będzie ona obowiązywać przez okres 1 roku. Prawdą jest, że zobowiązałam się odsprzedać mieszkanie pp. Urbańczykom, po uregulowaniu prawa własności, lecz ze względu na niemożność wykupienia przez nas lokalu (wyłączenie osiedla ze sprzedaży przez władze wojskowe) umowa automatycznie utraciła swoją ważność.

Kwotę 20.000 zł pożyczoną od pana Wiesława Urbańczyka chciałem zwrócić zgodnie z umową, żądając jednocześnie opuszczenia mojego mieszkania. Ponieważ pp. Urbańczykowie nie chcą opuścić lokalu, kwotę tę traktuję jako zabezpieczenie ww. roszczenia (pieniądze znajdują się w depozycie).

Stwierdzenie, że pp. Urbańczykowie mieli wyprowadzić się w ciągu 3 dni jest kłamstwem, albowiem nasze próby o wyprowadzenie się ponawiane są systematycznie, począwszy od końca października 1996 r., to jest od ponad pół roku - przedstawiane były telefonicznie, pisemnie i osobiście oraz przez pełnomocnika prawnego.

Początkowo pp. Urbańczykowie wyrażali chęć wyprowadzenia się do własnego mieszkania przy ul. Słowackiego 5, m. 2 (mieszkanie kwaterekowe przyznane im przez władze miasta - gdzie są zameldowani na pobyt stały), jednakże w grudniu 1996 r. zmienili zdanie i oświadczyli, że absolutnie nie opuszczają mojego mieszkania. Podczas mojego pobytu w Przemyslu na początku stycznia br. dowiedziałem się, że właścicielka kamienicy przy ul. Słowackiego 5 wytoczyła pp. Urbańczykom proces o eksmisję za zdewastowanie mieszkania i proces ten wygrała.

Aktualnie sytuacja przedstawia się następująco: ja wraz z żoną zamieszkuję w hotelu pracowniczym na terenie szpitala, córce będącej w ciąży zmuszony jestem wynajmować mieszkanie w Przemyslu, a „dzicy lokatorzy” zajmują moje mieszkanie służbowe. W ciągu ostatnich 3 miesięcy p. W. Urbańczyk skierowała do różnych instytucji cywilnych i wojskowych pisma, oskarżające nas o próby wyrzucenia jej z mieszkania, które jak twierdzi „prawie sobie już kupiła” (choć nigdy nie sporządzono żadnej umowy kupna-sprzedaży), o wyłudzenie pieniędzy, naruszenie przepisów prawa przez pobieranie pieniędzy za wynajem mieszkania (co w ogóle nie miało miejsca).

Działania te mają na celu (tak jak stwierdziła p. Urbańczyk) zalegalizowanie ich rzekomego prawa do zajmowanego lokalu, albo w przypadku niepowodzenia do pozbawienia mnie uprawnień do kwatery służbowej.

Dodatkowo informuję, że zawierając z p. W. Urbańczyk umowę o opiekę nad mieszkaniem uzyskałem zgodę władz wojskowych.

(...)

OD REDAKCJI

Jako że w artykule O. Hryńkiw nie podaliśmy personaliów autora powyższego listu uznaliśmy za stosowne imię i nazwisko autora pozostawić do wiadomości redakcji

Tropem Jasia i Małgosi w Birczy

Niepotrzebna awantura

Bardzo wysoki poziom zaprezentowali uczestnicy XX Wojewódzkiego Przeglądu Teatrzyków Dziecięcych, który 25 i 26 kwietnia odbył się sali Gminnego Ośrodka Kultury w Birczy.

Takie było zdanie jurorów, którzy mieli trudny orzech do zgryzienia, próbując wytypować ich zdaniem najlepsze inscenizacje.

Tradycją birczańskim przeglądu jest typowanie najważniejszych nagród przez jury złożone z uczniów miejscowej szkoły i tym razem przyznali oni laury czterem formacjom: Dziecięcemu Teatrzykowi Lalki i Aktora „Baj”, działającemu przy Gminnym Ośrodku Kultury i Gminnej Bibliotece Publicznej w Birczy za *Niepotrzebną awanturę*, Teatrzykowi „Skowronek” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Przemyslu za *Egzamin na królową*, Kabaretowi „Bispotem” ze Szkoły Podstawowej w Birczy za *Kabaretowy przegląd bajek* i Dziecięcemu Teatrzykowi ze Szkoły Podstawowej w Gorzycach za misterium *Znak krzyża*.

Jury dorosłe, w osobach: Alicji Krawiec i Ewy Lis z



W birczańskim przeglądzie teatrzyków dziecięcych zawsze najważniejsza jest radość dziecka.

Przemysła oraz Jolanty Nord i Janusza Pokrywki z Rzeszowa, miało za zadanie wytypować tych, którzy pojadą na przeglądy międzywojewódzkie. Zaszczyc ten przypadnie teatrzykom „Skowronek” z Przemysła i „Baj” z Birczy (pojadą na przegląd do Strzyżowa) oraz Teatrzykowi „Poziomki” z

Gminnego Ośrodka Kultury w Horyńcu-Zdroju, który pojedzie na przegląd do Krosna. Przyznano także wiele nagród indywidualnych najlepszym młodym aktorom oraz ich opiekunom. Wśród tych ostatnich jury szczególnie podkreśliło pracę: Mięczysławy Czmiel z Przemysła, Teresy Pamuły z

Horyńca, Teresy Piątek i Doroty Białek z Jarosławia oraz pary gospodarzy: Anny Kozanieckiej i Janusza Chrobaka z GOK w Birczy.

W XX Wojewódzkim Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych zaprezentowano 18 przedstawień, a w przerwie między nimi odbywały się konkursy plastyczne i występy najmłodszych piosenkarzy. Zabawy i radości było co niemiara.

- To był dobry przegląd i o wysokim poziomie, szczególnie podobały nam się ciekawe poszukiwania repertuarowe, ważne jest także to, że występujące teatrzyki pochodziły z bardzo różnych środowisk - powiedziała na zakończenie Ewa Lis.



ciekawostka

Supernowość!

Po raz pierwszy w historii naszej gazety publikujemy zdjęcie wykonane metodą cyfrową, tj. bez użycia filmu, papieru itp. chemii.

W ubiegłym tygodniu w MKK „Niedźwiadek” odbyło się dwudniowe seminarium Kodaka, poświęcone najnowszym tendencjom i technologiom stosowanym obecnie w fotografii. O ile w pierwszym dniu zajęcia prowadzone przez A. Polaka dotyczyły tylko tradycyjnie stosowanych materiałów, to drugi dzień (prowadził P. Pakuła), był prawdziwą frajdą dla przemyskich fotografów i fotografów. Mając do dyspozycji sprzęt pozwalający na zapis obrazu metodą cyfrową, w ciągu kilku godzin stworzyli oni cykl fotografii (od realistycznych miejskich pejzaży, poprzez reportaże, aż do konceptualnych przetworzeń), które złoży się na bardzo ciekawą wystawę (czynna będzie w „Niedźwiadku” od połowy maja). Jest to dowód na to, że najnowsze technologie nie ograniczają twórców, lecz stwarzają im nowe możliwości kreacji.

Organizatorami tego seminarium byli: Kodak Polska sp. z o.o., przemyska firma Foto Koks S.C. Kodak pro Center oraz White Photo Gallery.

JAC.

Komunikat

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 7 lipca 1994 r. (Dz.U. Nr 89, poz. 415)

Zarząd Miasta Dynowa

zawiadamia o przystąpieniu do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla następujących terenów:

- Na podstawie Uchwały Nr XXXIV/259/97 Rady Miasta Dynowa z dnia 12 marca 1997 r. dla obszaru utworzonego przez nieruchomości północnej pierzei Rynku wraz z drogą okalającą od strony zaplecza - przedmiotem planu jest uporządkowanie przestrzenne i jednoznaczne ustalenie dla zespołu zabudowy usługowo-administracyjnej z adaptacją mieszkań i uzupełnieniem zieleni towarzyszącej.
- Na podstawie Uchwały Nr XXXV/263/97 Rady Miasta Dynowa z dnia 28 kwietnia 1997 r. - dla obszaru utworzonego z działek 3141/39 i 3156/3, położonych na południowym obrzeżu osiedla domów jednorodzinnych im. Kard. Stefana Wyszyńskiego - przedmiotem planu jest wyznaczenie terenów budownictwa jednorodzinnego w powiązaniu z infrastrukturą istniejącego osiedla.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski na piśmie do ww. planu, w terminie do 23 maja 1997 r. pod adresem Zarządu Miasta Dynowa.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię lub nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Komunikat

Zarząd Gminy w Przemyslu

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415) oraz uchwały Rady Gminy w Przemyslu Nr XVI/111/97 z dnia 24.03.1997 zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obszaru obejmującego obszar na północ i na zachód od cmentarza we wsi Ostrów, gm. Przemysł. Przedmiotem planu jest wyznaczenie terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Przemyslu w terminie 21 dni od dnia niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zarząd Miasta Przemysła informuje,

że od dnia 5.05.1997 r. zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres jednego miesiąca w budynkach Urzędu Miejskiego - Rynek 1 i przy ul. Mostowej 2, I piętro projekt wykazu osób zakwalifikowanych do wynajmu mieszkań o czynszu regulowanym lub socjalnym z zasobów komunalnych na lata 1997 i kolejne, opracowany przy współudziale Komisji Mieszkalniowej Rady Miejskiej w Przemyslu.

Uwagi, zastrzeżenia i wnioski do tego projektu należy składać w Urzędzie Miejskim w terminie do 5.06.1997 r.

Jarosławski MOK traktuje jak drugi dom. Przyznaje, że nieraz żona robiła mu z tego powodu wyrzuty

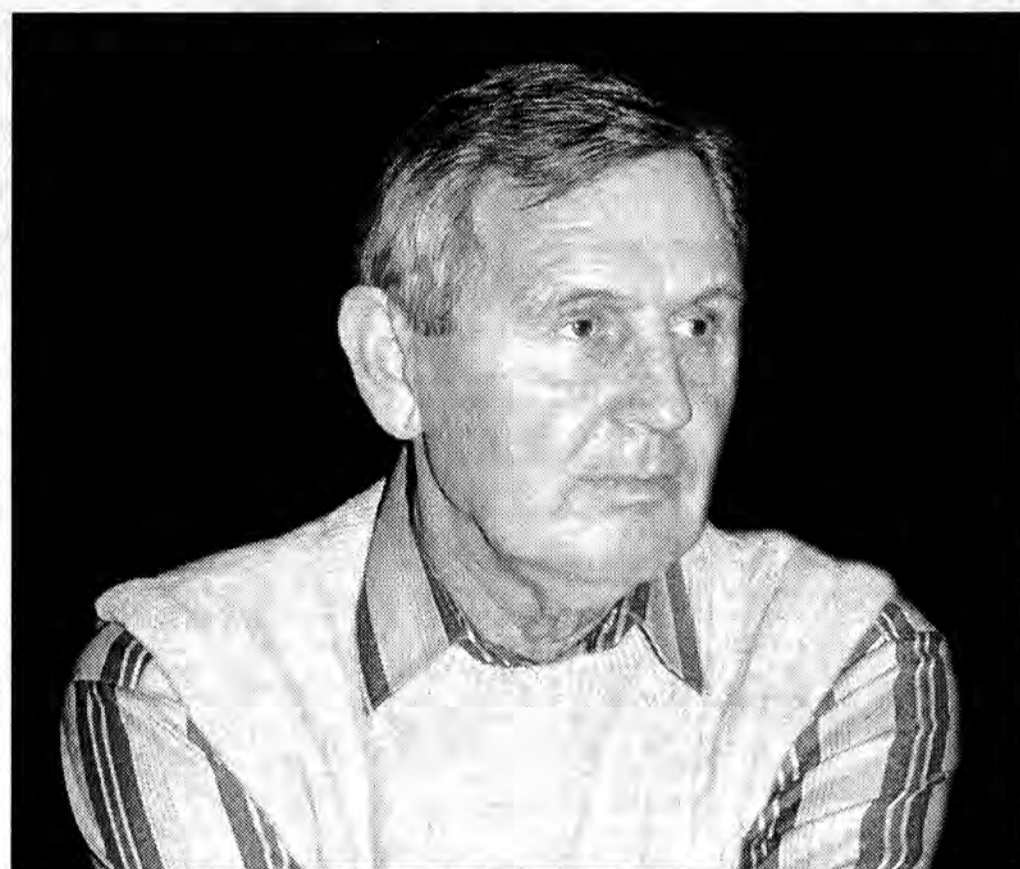
Moja wielka przygoda

Dzieje Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu to dzieje jednego człowieka. Kierował nim przez 31 lat. Był jego dyrektorem, budowniczym i kronikarzem. Gabinet Jana Aaba, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu przy placu Mickiewicza wygląda prawie tak samo jak dwadzieścia lat temu, kiedy przeprowadził się do niego ze starej siedziby.

Był to schyłek lat siedemdziesiątych. Z dawnego powiatowego domu kultury, który mieścił się w budynku obecnej biblioteki publicznej w Jarosławiu zachował się jeszcze dywan. Stare szafy w pokoju dyrektora na pierwszym piętrze wypełnia kilkanaście tomów kronik, zdjęcia, stopy dzienników zajęć, szklanych pucharów i nagród, jakie zdobył ośrodek w przeciągu ostatnich dziesięcioleci. Pod stertą papierów leży stary pożółkły zeszyt z protokołami narad prowadzonych z pracownikami ośrodka od 1965 roku. Od momentu, gdy został jego kierownikiem.

Moja historia

Urodził się w 1935 roku w Jarosławiu. Dzieciństwo, które przypadało na lata wojny spędził wraz z rodziną na ulicy Jagielloń, blisko wojskowych koszar. Z tamtych lat pamięta spiżarnię, w której matka chowała jego i rodzeństwo przed bombardowaniem, przeprowadzkę na ulicę Sobieskiego i szkołę podstawową, mieszczącą się w obecnej kaplicy kościoła Panny Maryi. W pamięci utkwiły mu lekcje na świeżym powietrzu i koleczy, którzy dokuczali mu z powodu nietypowego nazwiska. Ile miał przez nie kłopotów trudno mu zliczyć... A to je przekreślano, pisano błędnie, patrzono z niedowierzaniem. W końcu po wielu latach zainteresowali się nim dziennikarze. Wszedobylscy i ciekawscy próbowali dociec kim jest jego rodzina i skąd pochodzi. Powodem było pojawienie się Jana Aaba z Jarosławia na pierwszym miejscu w ogólnopolskim spisie abonentów telefonicznych. Przez pismaków dowiedział się od matki, że jego przodkowie byli Holendrami. Prowadzili interesy gdzieś za Uralem. W latach dwudziestych przyjeżdżali do Jarosławia.



Kierował ośrodkiem przez 31 lat. W tym czasie przez jego ręce przewinęło się około 100 pracowników. W Domu Kultury był wszystkim – Jan Aab.

Skończył jarosławskie Liceum Plastyczne, potem roczną szkołę kulturalno-oświatową w Łodzi.

W Powiatowym Ośrodku Kultury w Jarosławiu, który mieścił się przy dzisiejszej ulicy Tamawskiej zaczął pracować w 1957 r. i to – jak mówi – dzięki znajomościom ojca w radzie powiatowej. 1 września, w słoneczny ciepły dzień, przyszedł do ośrodka z dyplomem plastyka. Pamięta jak wyglądał ówczesny Dom Kultury. Trzy żarówki pięćsetki na suficie i dwa reflektory na sali.

Organizowanie kultury

Po miesiącu rozpoczął pracę w terenie. Wtedy działalność ośrodka skupiała się na organizowaniu kultury na wsi. Tuż po

wojnie przy remizach strażackich powstawały teatry, roboty było więc sporo. W tamtych czasach, jak podkreśla, wykonywało się głównie polecenia przełożonych. Przełożonymi byli partyjni działacze od propagandy, którzy decydowali nawet o tym, co ma wisieć na scenie. – Mówili mi: pojedźcie tam Aab, zrobicie gazetkę ścienną i żeby Lenin był naklejony.

Po nocach malował hasła partyjne, które musiały być gotowe na rano, a tylko dlatego, że przypomniano sobie o nich tuż przed uroczystością. Były czasy, kiedy dekorację sceny robił sekretarz, a z każdym szczegółem zaprojektowanym

na scenę trzeba było chodzić do partii. Z tamtych lat pamięta taką scenę. Zjazd partii w Jarosławiu. Przychodzi miejscowy sekretarz.

– Mówi do mnie: ...wicie co Aab, zrobicie tu na domu kultury napis: Niech żyje komunistyczna partia. Wicie, ale tak, żeby było go widać w nocy.

Wtedy w mieście, jak wspomina, nie było nawet latarni. Dom Kultury miał zaledwie dwa reflektory.

– Mówię sekretarzowi, że nie da rady, bo są to oświetlenia do wnętrza i na pole się nie nadają, jak spadnie deszcz, to się spalą. Ale sekretarz się uparł. Oświetlenie ma być i koniec. Przyjechała straż pożarna, przy-

mocowała reflektor. Świecił jedną noc, potem spadł deszcz i diabli go wzięli.

Jarosław moja miłość

Dostał propozycję wyjazdu do Bielska-Białej. Pracował wtedy z kolegą przy sztuce Lilla Weneda, grali ją w Jarosławiu 40 razy. Reżyser zaproponował mu pracę w teatrze, ale, przyznaje, stchórzył. Potem przeniósł się do Wojewódzkiego Zarządu Kin. Zrezygnował. Do Powiatowego Domu Kultury w Jarosławiu wrócił w 1963 r. Dwa lata później objął stanowisko kierownika. Stało się to po odwołaniu ówczesnego szefa Leona Pietrucha w 1965 r. Komuś się nie spodobał i nastali na niego kontrole.

Zaraz po objęciu funkcji postanowił postawić się sekretarzom.

– Powiedziałem im: Panowie, kto mnie tu zatrudnił, więc chyba wiedział co robi i za co mi płaci. Nie będę latał z każdym papierkiem do partii i pytał się, w którą stronę ma wisieć chorągiewka. Nie wiem jak mi się to udało, ale w końcu ich przekonałem.

Kierował ośrodkiem przez 31 lat. W tym czasie przez jego ręce „przewinęło się” około 100 pracowników. W Domu Kultury był wszystkim – nie tylko szefem. Przeważającą częścią załogi były kobiety, więc kiedy trzeba było wykonać ciężką robotę posyłano dyrektora. Przewalał węgiel, wynosił gruz, rozbierał ściany, łaził po dachu. Jego podwładni mówią, że był przede wszystkim gospodarzem... a potem dyrektorem.

W latach siedemdziesiątych zabrał się za remont obecnej siedziby Domu Kultury przy placu Mickiewicza. Pamięta, że ciągnął się przez 7 lat. Tylko dlatego, że nie było wykonawców, bo pieniądze na inwestycję wówczas nie brakowało. – Był okres, gdy nie było światła, ogrzewania i

siedzieliśmy przy świeczkach, ale nikt nie narzekał.

Po dwóch latach udało mu się wybudować scenę. – Ściągnąłem wtedy do Jarosławia najlepszą firmę w Polsce, która wykonywała sceny dla teatru w Moskwie i Teatru Wielkiego w Warszawie. Umocyste otwarcie nowej siedziby Miejskiego Ośrodka Kultury nastąpiło w lipcu 1978 roku.

Ciągle na stołku

W latach 80., gdy zaczęły się przemiany, mało brakowało a straciłby posadę. Najpierw zakusy robił na niego OPZZ. W tamtych latach, po zlikwidowaniu „Solidarności” szukali na siłę członków.

– A ty, kolego Jasiu, mówili do mnie, powinieneś się zapisać i dać przykład pracownikom. Uparłem się i nie zapisałem.

Potem o mało nie wyliczył przez teatr. W Miejskim Ośrodku Kultury odbywała się akademicka z okazji 22 lipca. Po wszystkich uroczystościach i referatach organizowało się zwyczajowo program artystyczny. Któregoś roku zamiast zamówionego teatru Wandy Siemaszkowej przyjechał do Jarosławia teatr satyryczny.

– Były to lata odwilży, cenzura powoli umierała, więc zaczęli „zasuwać” teksty pod Gierka. Po przedstawieniu ze strachu schowałem się przed partyjniami. Wieczorem szczęśliwy wpadłem do domu, a tu telefon z partii od sekretarza. Aab co to było? Co? – pytam. No to, co tam było na scenie? Zaczęłem się tłumaczyć, a on: weźcie i przyjdźcie tutaj, jest egzekutywa. Myślałem, że już po mnie.

Na dywanik do miejscowego sekretarza powędrował kiedyś z powodu obecnego dyrektora MOK-u Teresy Piątek. Tylko za to, że zażądała od partii farby.

O wysadzeniu go ze stołka dyrektora mówiono w latach dziewięćdziesiątych. Gdy zaczęto wymieniać kierowników domów kultury w województwie, myślał, że i on pożegna się z posadą. Ale ówczesny nieżyjący już burmistrz Jarosławia Stanisław Hajnus daleki był od zwalniania pracowników.

Teraz, siedząc za tym samym biurkiem, zastanawia się na tym, jakim sposobem udawało mu się oprzeć wszystkim zakusom i przesiedzieć na stołku dyrektora tyle lat. O swojej pracy mówi, że to jego pasja.

– Zawsze wychodziłem z założenia, że to co robię, muszę zrobić jak najlepiej. To samo mówiłem swoim pracownikom. Nie byliśmy profesjonalistami, ale pracę traktowaliśmy poważnie. To co było ideologią i polityką to swoją drogą. Takie były czasy, ale myśmy głównie robili tu kulturę. Tę matką, naszą, lokalną.

Jan Aab był 22. szefem Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu. Z funkcją dyrektora rozstał się w 1996 roku. Nadal jednak pracuje w ośrodku na pół etatu.

DOROTA WILK

SEZONOWA OBNIŻKA CEN od 23.04 do 10.05

WYKŁADZINY

jeszcze taniej!

20 %

SADARO
EXPORT IMPORT

OKAZJA!

– IBIZA
– ACIACIA
– PRIMULA

SPRAWDŹ – ZOBACZ – KUP!

Zapraszamy: ul. Zielińskiego 14, Franciszkańska 3

Z okazji 3 Maja Święta Stronnictwa Demokratycznego najlepsze życzenia członkom i sympatykom SD składa przewodniczący ROSD w Przemysłu lek. med. Jerzy Gniewek.

AUTORYZOWANY DEALER DAEWOO P.U.HMOTOZBYT
Spółka z o.o.
Tomaszów Lubelski
zatrudni pracowników i kierownika w salonie sprzedaży w Przemysłu.

Oferujemy atrakcyjne warunki placowe. Zainteresowanych prosimy o kontakt w Jarosławiu, ul. Elektryczna 4 lub tel. 217764, 217765

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w „Kronice Tygodnia”. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Wyłącznik różnicowo-prądowy – chroni życie ludzi, zapobiega powstawaniu pożarów.

Komputery, sprzęt gospodarstwa domowego, lampy oświetleniowe, grzejniki elektryczne, to przykłady urządzeń, bez których w obecnym czasie trudno się obejść. Użytkowanie tych urządzeń wymaga zasilania ich energią elektryczną. Wadliwa instalacja zasilająca czy eksploatacyjna niesprawnych urządzeń elektrycznych lub elektronicznych może stworzyć zagrożenie porażenia użytkownika prądem elektrycznym lub spowodować powstanie pożaru.

Przykładem może być zdarzenie, jakie miało miejsce w gminie Horodło, gdzie został śmiertelnie porażony człowiek. Porażenie prądem elektrycznym nastąpiło przez bezpośredni dotyk niesprawnego parnika. Podczas oględzin miejsca wypadku oraz instalacji elektrycznej, stwierdzono, że jest uszkodzona szafka w parniku oraz złamany przewód ochronny. Jednocześnie stwierdzono zły stan techniczny instalacji elektrycznej u odbiorcy, między innymi wkładka topikowa bezpiecznika była naprawiana drutem miedzianym o dużym przekroju (grubości).

Uszkodzenie przewodu ochronnego spowodowało utrzymywanie się na obudowie metalowej parnika pełnego napięcia zasilającego 220 V.

Naprawa wkładek topikowych bezpieczników stwarza możliwość przepływu prądu ponad jego dopuszczalną wartość, wydłużając jednocześnie czas ich przepalenia się, co przy jednoczesnym dotyku człowieka do części będących pod napięciem może spowodować śmiertelne porażenie.

Tragedii można było uniknąć, gdyby w instalacji elektrycznej u odbiorcy zastosowano **wyłącznik różnicowo-prądowy**, który w bardzo inteligentny sposób odłącza zasilanie elektryczne w przypadku uszkodzenia odbiornika lub w przypadku dotknięcia człowieka do uszkodzonych urządzeń elektrycznych lub przewodów instalacji będących pod napięciem. Przypadek wystąpienia takiego niebezpiecznego napięcia na obudowie (np. kucharki elektrycznej, bojlera, pralki, lodówki) albo na osprzęcie elektrycznym (przełączniki, gniazda instalacyjne) następuje najczęściej w wyniku uszkodzenia izolacji, co powoduje przepływ części prądu elektrycznego z instalacji zasilającej do ziemi.

Uszkodzenie izolacji w odbiorniku powoduje dwójakiego rodzaju skutki:

– pojawienie się niebezpiecznego tzw. napięcia dotykowego na obudowach urządzeń elektrycznych, które może być groźne dla ludzi i zwierząt,

– powstanie pożaru w wyniku nagrzania się przewodów (większa upływność izolacji) lub wskutek łuku elektrycznego.

Zastosowanie w instalacji wyłącznika różnicowo-prądowego o odpowiednich parametrach w pełni kontroluje przepływ prądu do ziemi. Odłącza instalację elektryczną spod napięcia, jeżeli w wyniku uszkodzenia izolacji odbiornika lub osprzętu elektrycznego popłynię prąd większy od prądu, przy którym wyłącznik zadziała.

Najbardziej popularnym wyłącznikiem różnicowo-prądowym jest wyłącznik, którego zadziałanie następuje przy przepływie do ziemi prądu o wielkości 30 mA. Z przeprowadzonych badań wynika, że ta wielkość jest bezpieczna dla człowieka.

Obecne przepisy zobowiązują do instalowania wyłączników różnicowo-prądowych w nowo budowanych lub remontowanych budynkach, w obwodach elektrycznych zasilających odbiorniki w takich pomieszczeniach, jak łazienka czy sauna. Należy sobie zadać pytanie: Co z innymi obwodami w budynkach?

Nowe Prawo Budowlane obowiązuje do stosowania w instalacji elektrycznej wyłączników różnicowo-prądowych, ale nie precyzuje, w którym miejscu je umieszczać. Nasze doświadczenia, jak również względy ekonomiczno-techniczne, wykazują, że najlepiej instalować je za licznikiem energii elektrycznej. W budynkach, gdzie sieć odbiorcza jest dość rozległa, należy stosować kilka wyłączników różnicowo-prądowych tak dobranych, by w razie przepływu prądu do ziemi, selektywnie (w odpowiedniej kolejności) odłączyły odniki instalacji elektrycznej, na których wystąpiło uszkodzenie.

Generalną zasadą jest to, że wyłącznik różnicowo-prądowy instalujemy jednocześnie z zabezpieczeniami nadprądowymi, czyli popularnymi bezpiecznikami. Wyłącznik chroni nas przed skutkami prądu przepływającego do ziemi, natomiast bezpieczniki przed skutkami prądów zwarciowych oraz przed skutkami przeciążeń instalacji.

Obecność wyłącznika różnicowo-prądowego w instalacji domowej zapewni Państwu:

– w przypadku pojawienia się niebezpiecznego napięcia na obudowie odbiornika (przewód ochronny jest nieuszkodzony), natychmiastowe wyłączenie (bez ingerencji człowieka) obwodu, w którym znajduje się uszkodzony odbiornik,

– gdy przewód ochronny jest uszkodzony (przerwany) oraz bezpiecznik w instalacji naprawiany, w razie dotknięcia się człowieka do urządzenia pod napięciem, wyłącznie w czasie krótszym niż 0,2 s, co nie spowoduje migotania komór sercowych (zjawisko najbardziej niebezpieczne przy krótkotrwałym porażeniu prądem elektrycznym),

– bezpieczeństwo pożarowe.

Uwaga! Nawet gdy dziecko włoży do gniazdka wtykowego gwóźdź lub inny metalowy przedmiot, wyłącznik odpowiednio czuły o prądzie wyzwalającym do 30 mA wyłączy w odpowiednim czasie instalację spod napięcia i nie nastąpi śmiertelne porażenie.

Zasady działania i doboru wyłączników różnicowo-prądowych w instalacji odbiorczej wyjaśnią wszystkie Biura Marketingu i Obsługi Klienta w rejonach energetycznych Zakładu Energetycznego Zamość SA.

Minivany ciągle w modzie

Moda na nie przysła przed paroma laty zza oceanu. Minivany, bo taka przyłgnęła do nich nazwa, to samochody wielkopojemne – po trosze osobowe, po trosze dostawcze, łączą bowiem cechy i jednych, i drugich.

Prekursorem w produkcji minivanów na Starym Kontynencie była firma Renault z modelem *Espace*.

Obecnie niemal każdy producent posiada w swoim arsenale choć jeden model *vana*. Mocną pozycję w tej grupie pojazdów zajmuje *Ulysse*. Skonstruowany i produkowany przez grupę Fiat i koncern Peugeot-Citroën, a sprzedawany również pod nazwą *Lancia*, *Peugeot 806*, *Citroën Evasion*.

Charakterystyczna dla tego typu pojazdów jednobryłowa linia nadwozia ze ściętym tyłem, dużymi dwuczęściowymi lampami tylnymi, pozbawiona jest nadmiernych okrągłości. Nowatorskim rozwiązaniem konstrukcyjnym jest sposób otwierania tylnych drzwi. Są one odsuwane ku tyłowi, co w sposób zdecydowany ułatwia wsiadanie i wkládanie większych przedmiotów do tylnej części auta.

Ekologicznie i ekonomicznie

Czołowi światowi producenci pojazdów samochodowych spory procent zysków przeznaczają na badania i eksperymenty nad nowymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi.

Wlaboratoriach Toyota Motor Corporation powstał nowoczesny, superszczędny a tym samym ekologiczny silnik o symbolu D-4. Dwulitrowa jednostka napędowa o 4 cylindrach z odpowiednio ukształtowaną komorą spalania, z bezpośrednim wtryskiem paliwa jest w całości sterowana elektroniką.

Niekonwencjonalne rozwiązanie zastosowano w sposobie rozpylania paliwa bezpośrednio do komory spalania. Odbywa się to pod ciśnieniem 100 atmosfer. Unikatowy jest również skład mieszanki paliwowo-powietrznej w proporcji 50:1 (50 porcji powietrza, 1 porcja paliwa), gdy w silnikach tradycyjnych proporcje te wynoszą średnio 15:1.

Dzięki tym zmianom silnik zużywa o 30 proc. (około 2,5 l/100 km) mniej niż jednostki porównywalne, wydziela mniejszą ilość dwutlenku węgla, a tlenki azotu są prawie niezauważalne.

Poza tym silnik jest dynamiczny i elastyczny. Po dodatkowych badaniach trakcyjnych ma być zastosowany w kolejnej nowości *Toyoty*.



Biorąc pod uwagę spore wymiary samochodu nie pozostaje to bez znaczenia, szczególnie przy korzystaniu z miejskich parkingów.

Na uwagę również zasługuje duża powierzchnia oszklwienia. Gwarantuje to dobrą widoczność we wszystkich kierunkach – nawet do tyłu, co przy vanach należy do rzadkości.

Rażą nas nieproporcjonalnie dobrane zderzaki. Przednie szerokie, masywne – tylne małe i nisko zawieszono. Wnętrze obszernie, w miarę starannie wyposażone. Przednie fotele wyposażone w obrotową podstawę, dają się przestawić tyłem do kie-

runku jazdy. Umożliwia to odbywanie porad lub spożywanie posiłków podczas rodzinnych wояży. Tyłne fotele po złożeniu zastępują stolik z wgłębieniami na butelki lub szklanki. Funkcjonalnie jest również rozplanowana deska rozdzielcza z półokrągłą obudową zegarów i dwoma niewielkimi schowkami.

„Nietypowa” dźwignia

Nietypowa jest lokalizacja dźwigni zmiany biegów – w części środkowej konsoli. Przy pomocy to rozwiązanie stosowane przed ponad 30 laty w P-70. Również dźwignia hamulca

ręcznego zmienia miejsce i znajduje się po lewej stronie fotela kierowcy.

Rozmiarami imponuje bagażnik o poj. 1150 cm sześć. Dostęp do niego zapewniają wysoko unoszone tylne drzwi. Dwulitrowa jednostka napędowa zapewnia przyzwoite osiągi. Ten 1,6 t wający pojazd przyspiesza do 100 km w 13,1 sek. i jest to rezultat godny pozazdrościć.

Mankamentem jest zbyt ciężko pracująca skrzynia biegów. Biorąc jednak pod uwagę, że silnik jest elastyczny i dynamiczny nie trzeba zbyt często „szukać” biegów.

DANE TECHNICZNE

silnik	czterocylindrowy benzynowy
poj. skokowa	1998 cm sześć.
moc	121 KM
zawieszenie:	
przód	niezależne (kol. McPhersona) stabilizator
tył	oś półsztywna na wahaczach wzdłużnych
hamulce:	
przód	tarczowe wentylowane
tył	bębnowe
prędkość max	177 km/h
zużycie paliwa	7,2/9,4/11,8/1/100 km

NOTOWANIA GIEŁDY SAMOCHODOWEJ NA ZAŁĘŻU (27 KWIEŃNIA):

	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
Polonez	-	-	10,5*	-	13,0-14,0	15,5	-
Fiat 126	-	6,1	-	8,0	-	-	-
Fiat	-	19,0 (<i>Croma</i>)	20,0 (<i>Tipo</i>)	15,1 (<i>Uno</i>)	19,5 (<i>Uno</i>)	-	-
Cinquecento	-	-	-	17,0 (900 cm sześć.)	-	-	17,2
Volkswagen	-	-	18,7 (<i>Golf</i>)	-	-	-	-
Audi	-	34,5	-	-	-	-	-
Hyundai	-	-	-	-	21,4 (<i>Pony</i>)	-	-
Nissan	-	-	-	-	31,5 (<i>Primera</i>)	-	-
Opel	-	-	-	-	-	-	26,2

* ceny podane w tysiącach złotych

Przemyska Liga Kierowców

27 kwietnia na parkingu przy obiekcie Marko-Exim odbyła się eliminacja Przemyskiej Ligi Kierowców. Zawody zorganizowane przez Auto Sport Klub zgromadziły 20 uczestników.

Zwyciężył Tomasz Witalls (BMW) przed Markiem Praweckim (Volkswagen *Golf*). Trzecie miejsce przypadło w udziale Adamowi Smukowi na Fordzie *Scorpio*.

Kolejna eliminacja 18 maja.

STRONĘ REDAGUJE MIROSLAW BAR

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
FAHO spółka z o.o.
 Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402 tel./fax (0-10) 788-058

OFERUJE:
 - materiały budowlane
 - usługi transportowe (dźwieg 10 ton)
 - stal zbrojeniową
 - szkło okienne

PRODUKUJE:
 Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 78-89-37
 - masy betonowe + transport
 - drewno dachowe
 - deski budowlane

SPRZEDAŻ RATALNA do 5000 zł

Nasze punkty handlowe:
 • Żurawica 496 c • Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04
 • Przedmieście Dubieckie 48 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

90,5 & 67,46 MHz Przemysł 102 & 72,41

UKF R FM

RADIO RZESZÓW

S.A.

35-032 Rzeszów, ul. Zamkowa 3, tel. 62-55-55

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Kogo obchodzi nasze zdrowie?

– Tego się nie da opisać, to trzeba zobaczyć na własne oczy. Gruz, brud i smród! Pył cementowy w mieszkaniu, wata szklana w płucach, spaliny i hałas wywołany przez duże samochody transportowe. Dłużej tego nie wytrzymamy!

– Mieszkańcy ulicy Moniuszki oraz kamienic przyległych do zlokalizowanego tam składu materiałów budowlanych są zdemotywani.

– Skład materiałów budowlanych w odległości pięciu metrów od okien? To skandal, co się tutaj dzieje. Jak to wszystko się ma do przepisów o ochronie środowiska? Wszelkie interwencje i petycje nie odnoszą skutku. Czy ktoś nam pomoże? Czy kogoś obchodzi zdrowie nasze i naszych dzieci? – pytają zdenerwowani mieszkańcy.

Bałagan przy mleczarni

Przy ulicy Słowackiego na posesji należącej do mleczarni panuje ogromny brud i bałagan. Czytelniczka prosi o zwrócenie uwagi właścicielowi. – Takie miejsce na trasie prowadzącej na Cmentarz Główny, prawie w centrum miasta, to skandal – mówi oburzona czytelniczka.

Blokada pływalni

W telefonach czytelników przewija się wielokrotnie już poruszony problem parkingu przy basenie. – Pływalnia prowadzi również działalność gastronomiczną dla użytkowników i nie tylko. Parking wokół pływalni zablokowany jest przez samochody bazarowych handlarzy. Co mają zrobić dostawcy towarów, nie mówiąc już o „normalnych” użytkownikach? Dlaczego jadąc na basen z dzieckiem muszą parkować samochód już koło „Czuwaju”? Co będzie, gdy zajdzie potrzeba dojechania karetki pogotowia ratunkowego, energetycznego czy straży pożarnej. Za co my, podatnicy, płacimy tak duże pieniądze. Może ktoś w końcu zainteresuje się tą sprawą? – pyta czytelniczka. – Aby było śmieszniej, na ten wielki bałagan wokół pływalni z trzeciego piętra patrzy sam przewodniczący Rady Miejskiej. Widoczność ma znakomitą! – kończy czytelniczka.

Strzeż się tych miejsc...

Nasz znamienity biskup-poeta Ignacy Krasicki gdyby żył miałby o czym pisać i kogo krytykować. Na ulicy I. Krasickiego w Przemysłu dziura na dziurze. – Nie wiem kto odpowiada za ten odcinek drogi prawie w centrum miasta! Wojewoda prawdopodobnie jeździ autobusem, więc może nie widział tej ulicy. Prezydent chyba widział... Panowie, miejcie litość i przynajmniej tę drogę zobaczcie – zakończył nieśmiało prośbą czytelniczka.

... i tych

Mieszkanca ul. Ofiar Katynia (bloki za pawilonem), właścicielka zachodniego samochodu skarży się, że dojazd do tych bloków jest niemożliwy. – Polonez to tam może dojechać, ale w samochodzie zachodnim miska olejowa ociera o wyboje. Przechodząc tamtędy, można połamać nogi. Może ktoś ze Spółdzielni Mieszkaniowej zainteresowałby się tym problemem? – pyta czytelniczka.

JAROSŁAW

Gdzie zaparkować?

Jeden z czytelników poprzez naszą redakcję pyta odpowiednie organy: – Dlaczego w Jarosławiu jest tak niewielka liczba parkingów? Kiedyś czytałem, że Jarosław jest miastem, w którym na jednego mieszkańca przypada największa liczba samochodów w kraju. Dlaczego właściwe instytucje nic nie robią, aby polepszyć warunki parkowania?

Pełne kosze

– Odpowiednie organy miasta Jarosławia, odpowiedziałe na czystość, poustawiły w mieście nowe, estetyczne kosze na śmieci. I dobrze. Szkoda tylko, że nikt ich nie opróżnia – mówi nasza czytelniczka. – Prawie na każdym rogu ulicy stoją nastroszone góry śmieci wystające z zieloniułkich pojemników. Przecież nie jest aż tak dużym problemem przejechać samochodem i zebrać odpadki. Od razu miasto stanie się schludniejsze.

Małe oszustwo

– W sklepie mięsnym w Jarosławiu kilka dni temu zakupiłem dwie puszkę mięsa. Po otwarciu okazało się, że w jednej jest tylko połowa z deklarowanej wagi na opakowaniu. Postanowiłem sprawę tę wyjaśnić w sklepie. Ale tu spotkało mnie wielkie rozczarowanie. Ekspedientka poinformowała mnie, że reklamacji nie uwzględni. „Panie, ja nie odpowiadam za to co jest w puszcze, idź pan z tym do producenta” – poinformowała mnie w sklepie. Nie chcę się spierać o kawałek mięsa. Myślę, że problem jest raczej w etyce zawodowej. Sprzedający towar odpowiada za jego jakość i ilość – kończy poirytowany czytelnik.

SYGNAŁY PRZYJMOWAŁY: HELENA SENIÓW, ANNA ŻMUDKA.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemysł: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

Triumfatorzy mają pracę... od razu

Obrabiarki poszły w ruch

Już po raz drugi w Zakładach Automatyki „Polna” SA w Przemysłu odbył się Wojewódzki Konkurs na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Tokarza.

W wtorek – 22 kwietnia – do zakładu zjechało jedenastu młodych absolwentów III klas Zasadniczych Szkół Zawodowych z: Lubaczowa, Jarosławia, Kańczugi, Dynowa i Przemysła. Imprezę oficjalnie otworzył gospodarz – prezes „Polnej” Stanisław Malinowski.

Organizatorzy, czyli Zakłady „Polna” SA, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny oraz Państwowy Inspektorat Pracy, przewidywali dla zawodników dwie konkurencje: teoretyczną i praktyczną. Pierwsza z nich miała na celu sprawdzenie wiadomości z zakresu technologii obróbki – skrawania, jak również ze znajomości znowelizowanego Ko-



Zwycięzca konkursu Józef Mazurek z Lubaczowa.

deksu pracy. Część praktyczna polegała na wytoczeniu na obrabiarce niewielkiego detalu. Młodzież została podzielona na dwie grupy.

Nad prawidłowym przebiegiem obu konkurencji czuwała komisja konkursowa, w skład

której wchodził: Stanisław Chruściel – WOM Przemysł (przewodniczący) oraz członkowie: Eugeniusz Kinasz (WOM Przemysł), Zbigniew Stachura (PIP Rzeszów), Kazimierz Bochno (ZSM Jarosław), Jerzy Żurawski (ZS Kańczuga), Jan Budyra (ZSZ Lubaczów), Zbigniew Rekrut (ZSMD Przemysł) i Lesław Gierula (ZSZ Dynów).

Przez cztery godziny uczniowie łamali sobie głowy i zmagali się z maszynami, a było o co walczyć. Pierwsze trzy miejsca honorowano miejscami pracy w „Polnej”, oprócz tego otrzymali nagrody pieniężne. Zdobywcy miejsc od IV do VI – nagrody rzeczowe. Fundatorami byli... organizatorzy.

Wyniki

Po sprawdzeniu testów i jakości wykonanych przez uczniów detali, komisja ogłosiła wyniki. Pierwsze miejsce zajął Józef Mazurek z Lubaczowa, drugie Henryk Woś z Dynowa,

a trzecie Krzysztof Hanus z Lubaczowa. Na dalszych miejscach uplasowali się: Grzegorz Tokarz (Przemysł), Piotr Czepiel (Kańczuga) i Krzysztof Kud (Jarosław).

Na zakończenie organizatorzy, dziękując młodzieży za udział w konkursie, zwrócili uwagę na znaczenie tego typu imprez jako promocji młodych ludzi oraz zakładów pracy. Zbigniew Stachura: – Też bardzo ważną rzeczą jest zaznajomienie przyszłych pracowników z obowiązującym Kodeksem pracy. Znowelizowane ustawy, zarówno z zakresu prawa pracy jak i BHP powinien znać każdy kto kończy szkołę i ma zamiar podjąć pracę zawodową.

Należy wspomnieć, iż nie jest to jedyny konkurs szkół zawodowych w województwie przemyskim. Organizowane są również w innych dziedzinach, jak np. mechanika pojazdowa czy ślusarstwo. (TR)

Historia z Dynowa jest budującym i pozytywnym przykładem

Egzekucji nie było

23 kwietnia mieszkanka jednego z bloków w Dynowie powiadomiła miejscowy Posterunek Policji o tym, że na klatce schodowej wyje pies, który najprawdopodobniej jest wściekły. W takich miasteczkach jak Dynów nie ma wyspecjalizowanych służb i praktycznie wszystkie takie nietypowe sprawy spadają na barki policjantów.

W tym wypadku funkcjonariusze załatwienie interwencji zaczęli od telefonu do miejscowego lekarza weterynarii. Ten wytłumaczył, że ponieważ pies jest bezpański i zachodzi podejrzenie o wściekliznę, najprawdopodobniej psa trzeba będzie uspić, ale on nie może tego zrobić, gdyż nie ma odpowiedniego sprzętu. Poradził też, by powiadomić rejonowe służby weterynaryjne w Przemysłu.

Od tego momentu nad psem zawisła groźba egzekucji – hu-

manitarnie nazywanej zabiegiem usypiającym.

W niecałą godzinę później na miejscu była już ekipa weterynaryjna z Przemysła, wyposażona w specjalną strzelbę z ładunkami usypiającymi. Zaczęło się poszukiwanie podejrzanego psa. Przed klatką, w której rano był pies, leżała kromka chleba – ślad, że jakaś litościwa dusza dokarmiła biedne zwierzę – ale psa nie było. Ludzie, pytani o psa odpowiadali, że widzieli go i słyszeli jak skomlał, ale nikt nie wiedział, gdzie teraz jest.

Po półgodzinnej penetracji pobliskiego terenu psa odnaleziono. Leżał pod jednym z balkonów, trzy bloki dalej. Dość duży, bliżej nieokreślonej rasy. Na widok ludzi podniósł głowę i niespokojnie czekał, co go spotka. Życie nauczyło go, że dwunożna istota może rzucić kromkę chleba albo kamień. Ale wystarczyło kilka ciepłych słów i klepięcie po karku, i pies wyraźnie rozluźnił się. Bez najmniejszych problemów dał sobie założyć obrozę i wiedziony psim instynktem poszedł za nowym opiekunem. Usadowił się na tylnym siedzeniu malucha, obok futerału ze strzelbą.

Tym razem obeszło się bez tzw. środków ostatecznych.

Usługi nie dla wszystkich

Od maja Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarosławiu rozpocznie dokładne badanie sytuacji osób korzystających z usług opiekuńczych, obawiając się, że niektórym z dotychczasowych podopiecznych będzie musiał odmówić dalszego ich świadczenia.

Powodem – jak tłumaczy kierownik MOPS Felicja Kruczek – jest zmieszenie przez radę miasta środków na ten cel. W tym roku rada obcięła dotację na usługi opiekuńcze o 140

tys. złotych. Zmusza to ośrodek do ograniczenia świadczenia usług, zwłaszcza na rzecz osób posiadających rodzinę. Zgodnie z uchwałą rady, określającą szczegółowe zasady przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, w pierwszej kolejności gmina ma obowiązek zapewnić je osobom samotnym, które posiadają I lub II grupę inwalidzką i ograniczone możliwości ruchowe. Może je również przyznać osobom samotnym, które z powodu choroby nie mogą poruszać się bez opieki innych osób.



Pies potulnie poszedł za nowym opiekunem.

Pies trafi do Zakładu Weterynarii, a po dziesięciodniowej obserwacji zostanie odwieziony do schroniska dla zwierząt, gdzie wprawdzie nie będzie miał takiej swobody, ale nie będzie musiał skomlać pod nieznajomymi drzwiami o kromkę chleba.

Historia ta jest budującym i pozytywnym przykładem – ale jak podano ostatnio w telewizji – Polska jest na trzecim miejscu, wśród państw, gdzie zwierzęta są bardzo źle traktowane. Do prawdziwego humanitaryzmu, czyli cywilizacji, daleko nam jeszcze. Jac.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

tel. (0-10) 704531

PROREK

art

OFERTA TYGODNIA:

TABLICE, PLANSE, SZYLDY REKLAMOWE

Akcja „Wisła” 50 lat później. Współczesne problemy stosunków polsko-ukraińskich (II część redakcyjnej dyskusji)

Najpierw pojednajmy ludzi,

W Przemyślu, jak w soczewce, ogniskują się i dobre, i złe strony polsko-ukraińskiej koegzystencji. Gdzieś w kraju, gdzie większych skupisk mniejszości nie ma, cudze problemy rozwiązują się łatwiej, bo – teoretycznie. U nas jakby trudniej i oporniej. Dlaczego? Czy w istocie zasługujemy na miano ciemnogrodu?

Olga Hryńkiw: Największe różnice zdań między Polakami i Ukraińcami, szczególnie w naszym województwie, wywołuje kwestia pomników UPA. Ukraińców z kolei bulwersują plany budowy w Przemyślu pomnika Ofiar Ukraińskich Nacjonalistów. Jak Panowie sądzicie, co – konkretnie – należałoby zrobić, by na tym polu nie dochodziło do zadrażeń? Może zacząć budować inne pomniki, na przykład takie, jak planowany w Korczowej pomnik polsko-ukraińskiego pojednania?

Marek Kuchciński, prezes ZW Porozumienia Centrum, założyciel Przemyskiego Komitetu Obywatelskiego: – Sądę, że w opinii większości społeczności lokalnej w południowo-wschodniej Polsce i w środowiskach wpływowych, opiniotwórczych, działania Ukraińskiej Powstańczej Armii są odbierane negatywnie. I stawianie pomników UPA, szczególnie bez zgody, z naruszeniem prawa, jest naganne. Jeśli chodzi o pomnik ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów, to pytać trzeba ludzi, którzy tamte czasy przeżyli. Może być tak, że postawienie go w Przemyślu, będzie elementem potęgającym konflikt. Niemniej jednak, nie posuwałbym się tak daleko, by temu pomnikowi się sprzeciwiać.

Artur Wilgucki, redaktor naczelny ŻP: Rada miasta i duchowieństwo Lublina, jak również Warszawy, nie dały zgody na budowę pomnika upamiętniającego polskie ofiary na Wołyniu. Dlaczego w Przemyślu taka możliwość istnieje?

Marek Kuchciński: – To tylko dowód, że sytuacja w Przemyślu zupełnie różni się od sytuacji w Lublinie czy nawet w Jarosławiu. Jest to sytuacja bardzo poważnie konfliktogenna. Ludzi zabijano w Przemyskim, nie w Lublinie.

O.H.: Załóżmy więc, że decyzja należy do Pana...

Marek Kuchciński: – Przekazałbym ją następnemu pokoleniu. Nie teraz. Z politycznego punktu widzenia dziś nie należy się tą sprawą zajmować, ponieważ mamy inne, ważniejsze, a ta jest tzw. tematem zastępczym, odwracającym uwagę od sprawy zasadniczej – od skupienia całego naszego wysiłku do budowy nowego państwa, silnej niepodległej Polski.

O.H.: Proszę jednak zdecydować teraz.

Marek Kuchciński: – Nielegalne – rozebrać wszystkie. Legalne, zostawić lokalnym środowiskom, danym gminom do decyzji. W samym Przemyślu, ze względów politycznych, w ogóle zabroniłbym stawiania pomników UPA nawet legalnie. Jeśli chodzi o pomnik ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów, to przyznam szczerze, że to bardzo trudne pytanie. Jednakże sądzą, że należy wystawić pomnik, upamiętniający śmierć niewinnych ludzi. Pomnik – symbol, ku przestrodze przyszłych pokoleń Polaków i Ukraińców.

O.H.: Wydałby Pan zgodę?

Marek Kuchciński: – Nie wiem, nie mam prostej odpowiedzi. Są argumenty za i przeciw. Pomnik polsko-ukraińskiego pojednania, owszem, poszedłbym z panią budować, ale generalnie zajmowanie się pomnikami to nie jest zadanie dla nas, dla środowisk politycznych. Naprawdę mamy ważniejszą sprawę.



Napisy w Przemyślu: a) na tablicy przy wjeździe do miasta, b) na kościele franciszkanów, c) na ulicy ks. J. Popieluski. Zdjęcia wykonano 24 kwietnia br.

Jan Bartmiński, radny przemyskiego klubu Unii Wolności, współzałożyciel Towarzystwa Polsko-Ukraińskiego przy UM w Przemyślu: – Bardzo łatwo jest zostawić takie problemy dzieciom i wnukom. Nie zgadzam się z Markiem. Uważam, że to my, tu i teraz, powinniśmy je rozwiązać. Co do pomników UPA: to kawałek historii, dla narodu ukraińskiego bardzo ważnej. Przyznaję, że nielegalne mogą być źle widziane, ale postawione zgodnie z polskim prawem – mogą, moim zdaniem, być budowane. Co do konkretnych pomników nie chciałbym się wypowiadać...

O.H.: Ale decyzja należy do Pana.

Jan Bartmiński: – Jeśli zostało naruszone prawo, powinny zostać rozebrane. Natomiast, co do planowanego pomnika ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów, uważam,

że budowany być nie powinien. Jest zupełnie niepotrzebny. Będę robić wszystko, by – zgodnie z przyjętymi procedurami – do tego nie dopuścić. Pomysł postawienia pomnika pojednania sam w sobie uważam za dobry, ale ja jestem realistą. Zamiast tego wołałbym w imię pojednania postawić w Przemyślu porządną bazar, mówię to zupełnie poważnie. Przyzwolite i przyszłościowe miejsce kontaktów jest nam dzisiaj bardzo potrzebne niż kolejny obelisk.

Julian Bak, dyrektor SP nr 17 w Przemyślu z dodatkowym językiem ukraińskim. W dyskusji reprezentował siebie, Ukraińca pamiętającego Akcję „Wisła”: – Jestem tu dzisiaj prywatnie i nie chciałbym wchodzić w kompetencje na przykład związku ukraińskich więźniów politycznych czy innych organizacji...

O.H.: Decyzja należy do Pana...

Julian Bak: – To kłopotliwe pytanie. Żeby sytuacja mogła się unormować, pomniki muszą powstawać zgodnie z obowiązującym prawem. Żyjemy w Europie, w cywilizowanym państwie i prawo musi znaczyć prawo. Ale dla wszystkich w jednakowym stopniu. W Przemyślu, póki historycy nie zbadają przeszłości i ludzie nie będą gotowi, nie budowałbym ani pomnika UPA, ani ofiar ukraińskich nacjonalistów. Upamiętniałbym natomiast każde miejsce, gdzie leży człowiek – stawiając krzyż, wypisując imię i nazwisko, oddając należny szacunek. Z kolei idea pomnika pojednania, jest – moim zdaniem – godna poparcia. Ale ja odwróciłbym porządek: najpierw pojednajmy ludzi, a potem – jako owoc pojednania – budujmy pomniki.

Olga Hryńkiw: Różnice w ocenie wywołują także antyukraińskie napisy.

Większość Polaków twierdzi, że to jedynie chuligańskie wybryki, których nie należy wyolbrzymiać. Ukraińcy, obelgi na murach uważają za dobitny przejaw nietolerancji, wrogości wręcz, ludzi i przyzwolenia władz. Ponieważ mury malują raczej ludzie młodzi, proszę o ocenę: czy to w istocie chuligaństwo, czy też przejmowanie wrogich postaw i niechęci od starszego pokolenia?

Marek Kuchciński: – Napisy to przejaw zwykłego chuligaństwa. Nie sądzę, żeby młodzi ludzie byli nastawiani antyukraińsko przez starszych. Z jednym wyjątkiem: rok 1995, petarda w internacie, gdzie nocowali uczestnicy ukraińskiego festiwalu. Ten incydent uważam za prowokację, podobnie jak podpalenie drzwi siedziby przemyskiego Związku Ukraińców.

O.H.: Czyją prowokację?

Marek Kuchciński: – Czyją, to trudno powiedzieć. Tych, którzy są przeciwko festiwalowi. Tych, którym zależy na zwiększeniu konfliktu polsko-ukraińskiego. Choć nawiąsem mówiąc może to być zwykła głupota.

Jan Bartmiński: – Ja myślę, że antyukraińskie napisy i rysunki są wyrazem atmosfery, która panuje podczas ich powstawania. W części biorą się z głupoty. Tylko w części, bo istotnym elementem ich powstawania jest swego rodzaju milczące przyzwolenie. Jeśli widzę, że trzynaście na szubienicy w biały dzień rozklejają plakaty o treściach ubliżających dostojnikom kościelnym czy państwowym i nie spotyka się to z ogólnym potępieniem, to jest to nic innego, jak dawanie przyzwolenia na zło. To kolejny grzech zaniechania wielu środowisk. Zamiast głośnego potępienia – milczenie.

Telekomunikacja Polska S.A.

Zakład Telekomunikacji w Przemyślu
ul. 3 Maja 27

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż
KOPARKI ŁAŃCUCHOWEJ ETC-165,**

rok produkcji 1983,
nr fabryczny podw.nadw. 127963,
nr silnika 651748
– cena wywoławcza 15 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15.05.1997 r. o godz. 10.00 w budynku Zakładu Telekomunikacji w Przemyślu, ul. 3 Maja 27 w sali nr 323.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie ZT TP-SA do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Wadium przepada, gdy żaden z licytantów nie da ceny wywołania.

Koparkę można oglądać w dni robocze, w godz. 7.30-14.30 w magazynie ZT TP-SA przy ul. Topolowej w Przemyślu. Kontakt telefoniczny pod nr. 70-32-37, 70-28-67, 70-67-79.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyny.

Polski Almanach Gospodarczy

**W sprzedaży
nowe wydanie 1997
19 471 firm**

**2-tomowy almanach
format A4
sprawdzony układ
precyzyjne klasyfikacje**

**130 lat tradycji
Reprezentatywny zestaw
znanych i sprawdzonych
polskich firm**



CompAlmanach Polski Sp. z o.o.
00-656 Warszawa, Śniadeckich 10
tel.: (0 22) 629 03 86, 621 17 55
fax: (0 22) 629 96 71
<http://www.compalmanach.pl>
e-mail: office@compalmanach.pl

Przedstawiciel regionalny:
Bogdan Babka
tel. (0 17) 25 46 51, fax (0 17) 62 57 06

potem budujemy pomniki

Julian Bak: – Zgadza się. Część to na pewno chuligańskie wybryki. Część jednak – z góry zaplanowana – wykonywana na czyjeś polecenie.

O.H.: Czyżby?
Julian Bak: – Trudno mi powiedzieć, nie jestem pracownikiem służb specjalnych. Z pewnością tych, którzy nie akceptują naszej obecności. Sam byłem świadkiem, jak nastoletni delikwent, który nie wyglądał, żeby stać go było na bułkę, wyciągnął z kieszeni duży pojemnik sprayu za kilkaset tysięcy i wykonał odpowiedni napis na ścianie naszej szkoły. Nie wierzę, żeby spray kupił za własne kieszonkowe.

Olga Hryńkiw: Zgadza się wszyscy, że wielokulturowość, szczególnie na pograniczu, wzbogaca. Dlaczego więc – zdaniem Panów – ostatni festiwal kultury ukraińskiej przebiegał w tak nieprzychylnym atmosferze i jak będzie w tym roku? Czy nie potrafimy, jako region, miasto, chwalić się swoją odrębnością lub choćby po prostu na niej zarabiać?

Marek Kuchciński: – Wzbogaca, bez wątplenia, jak różnorodna kultura całych kresów. Festiwal to tylko jeden z przykładów wielokulturowości. Ale, moim zdaniem, narzucany Przemysłowi odgórnie w 1995 roku, wywołał reakcję. W tym roku, a zdaje się, że stosowne uzgodnienia już trwają, powinien być poparty. I ja go poprę, bo co do idei nie mam zastrzeżeń. Chodzi mi tylko o metodę wprowadzania, o sposób organizacji. Z zastrzeżeniem, iż będzie zgoda większości wpływowych lokalnych środowisk kulturalnych i społecznych.

O.H.: Pan odniósł wrażenie, że dwa lata temu festiwal został narzucony?

Marek Kuchciński: – Oczywiście.

Jan Bartmiński: – To kompletny nonsens. Znam kulisy spraw związanych z festiwalem. W ogóle wstydzilibym się



Kontrowersyjny pomnik na cmentarzu w Hruszowicach (zdjęcie wykonano 25 kwietnia br.)

Dwudziestego trzeciego kwietnia br. w Warszawie odbyło się posiedzenie zespołu ds. nielegalnych upamiętnień ku czci Ukraińskiej Powstańczej Armii. W spotkaniu wzięli udział m.in. wojewoda przemyski Stanisław Bajda, przedstawiciele Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, sejmowej komisji ds. mniejszości oraz Związku Ukraińców w Polsce.

W wyniku przeprowadzonych rozmów obie strony uzgodniły, że do końca maja zespół przygotowuje ostateczny tekst porozumienia. Dokument ma zawierać m.in. obopólną zgodę na zmianę treści napisów na pomnikach UPA.

Wojewoda po powrocie z Warszawy w oficjalnym komunikacie wyraził umiarkowany optymizm, podkreślając, iż układające się strony cechuje dobra wola. Wypracowane porozumienie będzie stanowić kryterium, które pozwoli zająć się każdym z istniejących lokalnych upamiętnień z osobna.

używać argumentu, że Przemysłowi trzeba narzucać kulturę. Uczestniczyłem w poprzednim festiwalu i cieszę się, że miałam taką możliwość. Poza tym trzeba podkreślić, że ten festiwal otworzył drzwi do Festiwalu Kultury Polskiej we Lwowie, a to było naprawdę wielkie wydarzenie.

Julian Bak: – Uważam, że właśnie festiwal kultury ukraińskiej, mimo niefortunnego początku, będzie fundamentem, na którym zbudujemy dobre sąsiedztwo. Trzeba tylko dobrej woli.

Redakcyjna debata trwała długo. Uczestnicy poruszyli jeszcze wiele tematów. Mówiono o stereotypach, które przeszkadzają we wzajemnych kontaktach, o nieuzasadnionych fobiach i lękach obu stron, które utrudniają dialog. Mówiono o różnicach między nacjonalizmem a patriotyzmem. Nie sposób w gazecie poruszyć wszystkie podnoszone przez dyskusantów problemy. Co do jednego zgodzili się wszyscy – rozmawiać trzeba. Wszyscy też wyrazili chęć częstszego poruszania tych drażliwych kwestii w podobnych do naszej debaty. Jako organizatorzy spotkania – uważamy je za otwarte. Do tematu powrócimy przy najbliższej okazji.

PUNKT WIDZENIA - PUNKT WIDZENIA

Mijająca w tym roku 50. rocznica tzw. Akcji „Wisła” skłania do głębokiej refleksji nad przeszłością stosunków polsko-ukraińskich. Dominują bowiem nad nimi upiory przeszłości i po jednej, i drugiej stronie nie brak ludzi, którzy chcieliby nadal szyć jad w młode pokolenie Polaków i Ukraińców. Do tego dopuścić nie wolno! Ale czy potrafimy zdać, ten najważniejszy obecnie dla naszych narodów, egzamin przed Bogiem i właśnie przed historią, przyszłą historią, w której przyjdzie żyć naszym dzieciom.

Nie brak ludzi, którzy chcieliby widzieć żdźbło w oku bliźniego, a belki w oku własnym nie widzą. Oni to właśnie, często z braku wiedzy historycznej, nieświadomości bądź zupełnej nieznajomości zasad Ewangelię twierdzą, że Akcja „Wisła” była koniecznością militarną, była zgodna z prawem, bądź – o zgrozo! – że była sprawiedliwą karą za Wołyń.

Akcji „Wisła” nie spowodowała konieczność natury wojskowej, bo Ukraińska Armia Powstańcza liczyła w 1946-47 r. jedynie około 500 żołnierzy, a najwyżej dwa razy tyle była w stanie zmobilizować na drodze tworzenia tzw. oddziałów samoobrony. Notabene, wytworzyła się więc sytuacja, że gdy dla potrzeb kroniki filmowej trudno było znaleźć „upowców”, to przebrano za nich żołnierzy Wojska Polskiego, których później... zastrzelono, aby zatrzeć ślady tej obrzydliwej prowokacji. Na działania UPA niekorzystnie w tym czasie wpływał fakt, że miała ona coraz więcej zdecydowanych przeciwników wśród ludności ukraińskiej, zmęczonej wojną i mającej już trzyletnie doświadczenia przesiedleń na Ukrainę radziecką.

Prawie powszechnie dominowały postawy, by „nie drażnić nowej władzy polskiej”. Osobiście sądzę, że UPA nie dysponowałaby nawet tą garstką żołnierzy, gdyby „władza ludowa”, stosując amnestię wobec podziemia antykomunistycznego, zastosowała ją także wobec formacji ukraińskiej.

Wielu Ukraińców, pragnąc uniknąć więzienia, niestety wybierali oddziały leśne. Przeciwko tym, w najlepszym razie liczącym 1500 osób, oddziałom stała przecież cała machina państwa ze znaczącymi wówczas oddziałami Ludowego Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej i ORM, mogącymi ponadto zawsze liczyć na „bratnią” pomoc wojsk radzieckich. Zresztą oficjalnie w ówczesnej Polsce funkcjonowali tzw. radzieccy tajni doradcy do spraw bezpieczeństwa, na czele z tajemniczą do dziś postacią płk. Nowikowa przy wojewodzie rzeszowskim. UPA można było zlikwidować w Polsce w ciągu kilku dni.

To nie śmierć generała

Akcja „Wisła” nie wynikała więc z chęci zaprowadzenia spokoju i sprawnego funkcjonowania władzy ludowej w południowo-wschodniej Polsce. Nie była też spowodowana śmiercią gen. Karola Świerczewskiego, którego zresztą polscy i radzieccy komuniści

mieli naprawdę dość. Była natomiast celowymi działaniami represyjnymi przeciwko ludności ukraińskiej, miała na celu osłabienie jej fizycznie i wynarodowienie. Stało się tak, nie dlatego, iż chcieli tego polscy komuniści i nacjonałści, stało się tak dlatego, że tego chciał Stalin i radzieccy towarzysze, pragnący zniewolić naród ukraiński w państwie radzieckim. I tylko z pozoru sprawa polityki wewnętrznej ZSRR nie ma w tym wypadku związku z mniejszością ukraińską w państwie polskim. Nie miejsce tu, aby szczegółowo omówić ten problem, pragnę jedynie podkreślić, że Stalinowi bardzo zależało, aby przy granicy z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką nie było zwartych skupisk ludności ukraińskiej oraz, aby broń Boże, Ukraińcom w Polsce nie żyło się lepiej niż w radzieckiej ojczyźnie. Jakże pociesającym jest fakt, iż to właśnie młodzi historycy ukraińscy, tacy jak Wołodmyr Serhijczuk i Iwan Bilas wyciągają z archiwów dokumenty w tej sprawie. To zaś, że Akcję „Wisła” w zasadzie wykonano polskimi rękami, to nie pierwszy i nie ostatni niestety przykład perfidnej gry politycznej totalitarnych reżimów.

Niektórzy próbują udowodnić, że Akcja „Wisła” była zgodna z ówczesnym prawem. Nie chcąc wdawać się w dyskusję pragnę jedynie przypomnieć, że zanim Niemcy zaczęły prześladowanie Żydów w 1935 r., Reichstag uchwalił „słynne” ustawy norymberskie, ale dziś nikt przy zdrowych zmysłach w Niemczech nie powie, że prześladowanie Żydów było zgodne z prawem. Prawo przestaje być prawem właśnie wtedy, gdy pozwala niewinnych ludzi zabijać, dręczyć i prześladować, stosując przy tym zasadę odpowiedzialności zbiorowej.

Oczyścić się moralnie

Są wreszcie ludzie w Polsce, którzy mówią: skoro Akcja „Wisła” była dyrektywą z Moskwy, to dlaczego my mamy przepraszać. Nie widzą też potrzeby przeproszenia ci, którzy wierzą, iż była ona sprawiedliwą karą za Wołyń, tym bardziej – podkreślają – że Ukraińcy do dziś nie chcą się przyznać. Niemcom mogliśmy przebaczyć, bo oni się pokajali, bo oni przyznali się do zbrodni, a Ukraińcy nie chcą.

Otóż, przeproszenie za Akcję „Wisła” jest potrzebne nie tyle Ukraińcom, choć łatwiej im będzie żyć wiedząc, iż Polacy rozumieją doznane przez nich cierpienie, ale akt przeproszenia jest potrzebny przede wszystkim nam, Polakom. Potrzebny jest po to, abyśmy mogli oczyścić się moralnie, aby było wiadomo, że nie popieramy totalitarnych metod odpowiedzialności zbiorowej i wreszcie, aby dać dowód naszym zasadom wiary chrześcijańskiej.

Naszych przeprosin nie możemy warunkować jednocześnie potępieniem przez Ukraińców zbrodni na Wołyniu, bo to jest sprawa ich sumienia. To oni muszą się z tym uporać, im musi zależeć na wyjaśnieniu prawdy o tamtych wydarzeniach, a nie jest ona prosta.

Jestem pełen wiary, że tak się stanie. Nie wierzę, aby Ukraińcy na dłuższą metę jako naród potrafiliby żyć z piętnem Wołyń, aby uciekając od tego problemu pozostawili je w spadku swoim dzieciom.

Największe wydarzenie

Pisząc ten tekst chciałbym przede wszystkim przypomnieć jedno wielkie, być może największe, wydarzenie związane z polsko-ukraińskim pojednaniem. Otóż, tym wszystkim, którzy twierdzą, że duchowi przywódcy narodu ukraińskiego nie przeprosili Polaków, chciałbym przypomnieć rzymskie spotkanie zwierzchnika Kościoła greckokatolickiego kardynała Mirosława Iwana Lubaczewskiego z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem, które odbyło się 17 października 1987 roku, w przededniu Milenium Chrztu Ukrainy.

Ukraiński hierarcha zwrócił się wówczas do prymasa Polski słowami: – *Eminencjo! Jesteśmy wdzięczni Tobie i Twoim Współbraciom w biskupstwie za wyrażoną gotowość zapomniać przeszłości bólowych urazów i tego, co nasze narody tak często dzieliło w ciągu ich historii, a co nieraz było od nich całkowicie niezależne.* Tutaj przypomina mi się historycznej wagi dokument, który w 1965 roku ogłosił książę prymas Stefan Wyszyński. W liście skierowanym do całego Episkopatu Niemieckiego, cała hierarchia Polski, w przeddzień swego jubileuszu – Tysiąclecia Chrztu Polski, wyciągnęła braterską dłoń do Episkopatu i narodu niemieckiego, w geście przebaczenia, pojednania i miłości. Stało się to w czasie Soboru Watykańskiego II. Inspiratorem tego listu, o ile mi wiadomo, w dużej mierze był ówczesny metropolita krakowski Karol Wojtyła, obecny papież Jan Paweł II.

„Stojąc dzisiaj u progu wielkiego jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Rusi-Ukrainy, istnienia Cerkwi Kijowskiej i uczestnicząc w Siódmym Generalnym Synodzie Biskupów w Rzymie, któremu przewodniczy drogą nam wszystkim słowiański papież Jan Paweł II, również i my – hierarchia Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi – wyciągamy braterską dłoń do Braci Polaków na znak pojednania, przebaczenia i miłości”.

Wzruszony tymi wielkimi słowami prymasa Polski odpowiedział m.in.: „Jesteśmy winowajcami wobec Boga, bo jesteśmy grzeszni, jesteśmy winowajcami wobec braci, bo za mało w nas miłości. Jesteśmy winowajcami wobec Was, Bracia Ukraińcy, bo nie umieliśmy nauki wynikającej z Chrztu świętego wprowadzić w życie...”.

Słowa te nie są do dziś znane ogółowi społeczeństwa Polski i Ukrainy. Bo w 1987 r. nie dopuściła do ich opublikowania w całości ówczesna polska cenzura. Tylko we fragmentach ukazały się one na łamach wydawanego w Krakowie przez katolików świeckich miesięcznika „Znak”. Dziś, równo po 10 latach od tamtych wydarzeń, chciałbym je pozostawić bez komentarza, ku refleksji Polaków i Ukraińców.

STANISŁAW STĘPIEŃ

Zakłady Mięsne „Jarosław” S.A.,
37-500 Jarosław, ul. Przemysłowa 2,

wzywają osoby uprawnione do nieodpłatnego nabycia akcji do składania pisemnych oświadczeń o zamiarze nabycia akcji.

Do pisemnego oświadczenia o zamiarze nabycia akcji należy dołączyć zaświadczenie o okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym do dnia jego komercjalizacji.

Oświadczenia należy składać do Zarządu Spółki w terminie do dnia 8 lipca 1997 r.

Niezłożenie oświadczenia w powyższym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Listy uprawnionych osób zostaną wywieszone w siedzibie Spółki w dniu 22 lipca 1997 r.

Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym można składać pisemnie do Zarządu Spółki, w terminie czternastu dni od wywieszenia list.

Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

OLGA HRYŃKIW

MUZYKA

Polskie granie

Do tradycji, żeby nie powiedzieć dobrego tonu, należy chodzenie na koncerty klasycznej muzyki, jaką proponują artyści zapraszani przez Towarzystwo Muzyczne w Przemyślu. Jeszcze nie tak dawno słuchaliśmy znakomitych muzyków austriackich, a już przed słuchaczami wystąpił krakowski kwartet smyczkowy Polish String Players, założony przez Piotra Tarcholika – jarosławianina – w ubiegłym roku.

W informacjach o koncertach w Towarzystwie, nazwisko tego muzyka jest chyba wymieniane najczęściej. 22 kwietnia towarzyszyli mu: Violetta Szopa – II skrzypce, Ewa Szczepańska-Chwast, grająca na altówce i Tomasz Wyroba na wiolonczeli. Wszyscy muzycy

związani są z *Orkiestrą Sinfonia Cracovia*, działającą pod patronatem Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich. Kwartet smyczkowy goszczący w Przemyślu zaznaczył swoją obecność w artystycznym świecie, występując wspólnie z kwintetem dętym *Polish Wind Players*, koncertując na Klarinettenfest w Paryżu, oraz festiwalu Warszawska Jesień.

Przemyska publiczność wysłuchała w I części *Trio smyczkowe B-dur* Franza Schuberta, urodzonego 200 lat temu, twórcy XIX-wiecznej pieśni niemieckiej, nie docenionego za życia.

II część wieczoru przebiegała w nastroju muzyki Johanna Brahmsa (*Kwintet klarnetowy h-moll Op. 115*) zmarłego 100 lat temu w Wiedniu. Na klarnecie grał Andrzej Godek, prorektor Akademii Muzycznej w Krakowie. Ł.W.

JAZZ

Światowy jazz



Trębacz Randy Brecker w akcji.

Jeden z najlepszych grających na trąbce muzyków jazzowych na świecie, Randy Brecker, wystąpił w Przemyślu.

Koncert jaki z zespołem *Walk Away* dał 24 kwietnia w Klubie „Niedźwiadek”, na długo pozostanie w pamięci licznych fanów jazzu. – *Polscy muzycy, a zwłaszcza ci, grający w*

zespole Walk Away są naprawdę świetni. Wasz kraj to najlepsze na świecie miejsce do grania jazzu – powiedział Randy po koncercie.

Oprócz niego w czwartkowy wieczór zagrali: Krzysztof Zawadzki – perkusja, Janusz Skowron – instrumenty klawiszowe, Tomasz Grabowy – gitara basowa i Adam Went – saksofon. (R)

MALARSTWO

Mroczne twarze

Wiesław T. Wodnicki, którego prace oglądać można w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, urodził się w 1943 roku w Przemyślu. Jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu i ASP w Krakowie. Swoje obrazy prezentował na ponad 50 wystawach ogólnopolskich, regionalnych i za granicą.

Pierwszym uczuciem, jakiego doznaje widz po wejściu na salę wystawową, jest niemal bolesny strach, dyskomfort, lęk, niepokój i chęć ucieczki od obrazów, które krzyczą. Sprawiają to ich duże formaty, jaskrawe akcenty kolorystyczne, kontrasty w zestawieniu barw, ostry modelunek światłocieniowy. Po pewnym czasie obcowania z obrazami uczucia negatywne ustępują ciekawości i zaurczeniu. Niektóre z nich nastrojem przypominają trochę wczesne obrazy M. Vlaminka. Tymi jednak elementami, które przykuwają uwagę



Niedokończona pieśń o człowieku – olej.

widza, są twarze ze wzrokiem wyrażającym złowrogie fatum, wynurzające się z mroków Tajemnicy. Jest tak, jakby całe wnętrze skupiło się na obliczu. Znaczący psychiki ludzkiej konkurują z głowami Leonarda da Vinci. Jednak podczas gdy tam artysta skupiał się na zewnętrznych cechach, tutaj wynaturzona twarz służy raczej zdemaskowaniu tajników duszy. Ł.W.



Podczas wieczoru jego bohaterka przedstawiła sylwetki czternastu przemyskich artystów plastyków.

Drugą w historii Przemyśla – statuettę „Swingującego Niedźwiadka” otrzymała Grażyna Niezgoda

Kochajmy artystów

Wyróżnienie to przyznaje Kapituła Bractwa „Swingującego Niedźwiadka” tym, którzy kreują pejzaż kulturalny miasta i robią to z potrzeby ducha, a nie z obowiązku wynikającego z „zakresu czynności”.

Wieczór Grażyny Niezgody zwany Benefisem odbył się w ubiegły piątek (25 kwietnia) w Miejskim Klubie Kultury „Niedźwiadek”.

Benefis (z francuskiego – dobrodziejstwo) to wg Słownika Wyrzów Obcych – przedstawienie teatralne lub koncert, z którego dochód przeznaczony jest dla całego zespołu lub dla jednego z wykonawców, a beneficjentem artysta, na rzecz którego odbywa się przedstawienie.

Korzystając z okazji poprosiłam benefisantkę o rozmowę. **Twój Benefis odbył się pod wezwaniem „Kochajmy artystów” – dlaczego?**

– Jest takie piękne słowo – troska. W kulturze nie wystarczy dbać o zachowanie tak zwanej „substancji”, ale trzeba spowodować życzliwy nastrój, troszczyć się, by ci, którzy kulturę tworzą, mieli do tego korzystne warunki i mogli swobodnie pracować.

Nie może być jakiejś polityki kulturalnej – wymyślenia w urzędach i gabinetach co ludzie mają robić. Tam powinno się myśleć, co zrobić, żeby ludzie czuli się dobrze. Właśnie taka myśl przyświecała mi, kiedy przed dwudziestu laty organizowałam w Przemyślu Galerię Malarstwa Współczesnego. Pomimo że Galeria nie była w pełni profesjonalna – wyposażenie było ubogie, brakowało sprzętu – wystawiali w niej ludzie o świetnych, uznanych nazwiskach, a także ci, którzy dopiero wtedy zaczęli, a dzisiaj są już bardzo znani.

Na przykład Wiesław Wodnicki powiedział niedawno, że jedyną wystawą jaką mu Przemyśl zorganizował, była wystawa u mnie w Galerii (1976 rok). To były poważne wystawy, dobrze przyjmowane, liczące się. Bardzo dbałam o nastrój, o to, żeby ludzie czuli się dobrze w Galerii, żeby była ciepła atmosfera. I jak sądzę, udało mi się to. Dlatego też dzisiejszego Benefisu nie traktuję jak święta dla kogoś, kto odchodzi w zasłużeniu. Ten wieczór jest raczej oddaniem ukło-

nu ludziom, którzy tworzą kulturę, sami będąc w tle. Benefis nie jest o mnie, o Ewie Lis, czy kimś innym – on jest o Nas, bo My tworzymy innym pole do działalności i lubimy to robić, a co najważniejsze, chce się nam.

Używasz liczby mnogiej – my. Czy wobec tego można rozumieć to tak – my tworzymy środowisko a środowisko tworzy nas?

– Oczywiście. To są interakcje i zależności, by nie powiedzieć układy. Na przykład, kiedy wybuchł stan wojenny, 13 grudnia, o 12 w południe przyszedliśmy do Muzeum na otwarcie Salonu i zastaliśmy zamknięte drzwi. Wtedy okazało się, że nas nie chcą, więc wróciliśmy do domów z postanowieniem, że skoro nie możemy wystawić w oficjalnych galeriach, znajdziemy inne miejsca. I tak powstał w Przemyślu jeden z silniejszych w Polsce Ośrodków Kultury Niezależnej. Wystawy odbywały się, bo ludzie czuli potrzebę tworzenia i potrzebę odbierania sztuki, na przekór temu, że w owych czasach za zorganizowanie takiej

wystawy można było być aresztowanym, gdy inni za zorganizowanie oficjalnej wystawy dostawali pobory. To jest dobry przykład na to, jak dookoła kultury tworzy się środowisko, z którego ludzie dzisiaj zajmują poważne stanowiska.

Wróćmy jednak do „kochania artystów”.

– Zauważmy, że są ludzie, dla których piękno coś znaczy. Coraz częściej, za sprawą reklam, piękno to tylko piękne włosy lub jakiś produkt. Bóg, macierzyństwo, miłość – wszystkie najwyższe wartości dzisiaj służą do sprzedaży, na przykład gumy do żucia, lub proszku do prania.

Kochać artystów, to chronić te wartości, bo one właśnie są w twórczości. Oni mogą się bez nas obejść – i tak będą tworzyć. Natomiast my nie możemy żyć bez nich, bo zatracimy tożsamość, oglądając tylko kolejne programy telewizyjne. Wyświadają nam w co mamy wierzyć i co jest dobre a co złe. Więc „kochajmy artystów”, bo inaczej zginiemy.

JACEK SZWIC

INFORMATOR

PRZEMYŚL

- Zamek Kazimierzowski**
 - Wystawa: *Żydzi polscy* otwarcie 9 maja g. 16 czynna do 30 maja
 - Wystawa: *Malarstwo Sabiny Salomon-Konieczny z Rzeszowa* otwarcie 9 maja g. 17 czynna do 30 maja
- Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej**
 - Wystawa: *Grafika niemiecka XX wieku*, wypożyczona z Muzeum Narodowego w Kielcach do 30 kwietnia
 - Wystawa prac Wiesława Wodnickiego do 30 kwietnia

Sala widowiskowa CK

- XIX Ogólnopolski Festiwal Kapel Podwórkowych Przemyśl 1997 9-10 maja

Towarzystwo Muzyczne

- Koncert zespołu *Mozaique* z Wiednia: C. Leitner, T. Vinkland, M. Vigilante 30 kwietnia g. 18

JAROSŁAW

MOK

- Wystawa uczniów jarosławskich szkół podstawowych z cyklu *Nasze prace* – pl. Mickiewicza 6 czynna do 30 kwietnia

Kamienica Orssetich

- *Roma – Cyganie*, wystawa zorganizowana przy współpracy Muzeum Etnograficznego w Tarnowie czynna do 30 kwietnia

LUBACZÓW

Muzeum

- **Miejski Ośrodek Kultury**
 - Wystawa: *Pejzaż miejski w malarstwie polskim lat 60. i 70., zbiory własne* czynna do 30 kwietnia

PRZEWORSK

Muzeum Pałac Lubomirskich

- Wystawa malarstwa Wojciecha Ryłko, laureata I Nagrody Salonu Plastyki Przeworskiej 1996 do 30 kwietnia

RADA GMINY W ROKIETNICY

ogłasza

konkurs na stanowisko
DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W WOLI ROKIETNICKIEJ.

Do udziału w konkursie dopuszcza się kandydatów, którzy spełniają warunki określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 1996 r., w sprawie wymagań jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 20, poz. 91).

- Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:
 - kwalifikacje pedagogiczne,
 - co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze czasu pracy.
- Oferty konkursowe powinny zawierać:
 - koncepcję pracy dyrektora,
 - kwestionariusz osobowy,
 - dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne,
 - zaświadczenie o stażu pracy,
 - ocenę pracy lub opinię o pracy,
 - zaświadczenie o stanie zdrowia,
 - adres zamieszkania.

Oferty wraz z dokumentami prosimy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „KONKURS” w terminie do dnia 20 maja 1997 r. do godziny 15.00 (decyduje data wpływu) pod adresem:

Urząd Gminy
Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół
37-562 Rokietnica

Dodatkowe informacje można uzyskać w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Rokietnicy; tel. 22-13-10.

MŁODA SIŁA

Uzależnienie

Morphine, Like Swimming, Ryko/Music Corner.

Morphine to największe moje odkrycie muzyczne tego roku. Czegoś takiego nie słyszałem jeszcze w życiu. Nazwa niby groźna, ale pod nią kryje się wspaniała, niezapomniana muzyka. Właściwie wymyka się ona wszelkim próbom zaliczenia jej do jakiegokolwiek gatunku. Po raz pierwszy usłyszałem o Morphine, jako o zespole jazzowym, ale kiedy zapytałem o ich płytę w pewnym czysto jazzowym sklepie, w pewnym dużym mieście usłyszałem w odpowiedzi, że płyt Morphiny u nich na pewno nigdy nie będzie, bo to co robią, to zdrada jazzu. Wreszcie teraz dotarłem do najnowszych albumów tej tajemniczej angielskiej grupy, do *Like Swimming*. Już samo instrumentarium trochę zaskakuje: Mark Sandman obsługuje 2-strunowy slide bass, tritar, mellotron i gitarę, a przy tym śpiewa; Dana Colley (to facet, mimo takiego imienia) dmie w saksofony: barytonowy, tenorowy i basowy i tzw. double sax; Billy Conway zajmuje się szeroko rozumianą perkusją. Niby z takim narzędziami można spokojnie uprawiać jazz, nawet wydaje się, że niczego innego nie można. A tu zaskoczenie – Morphine jest bardzo daleko od tradycyjnego, a nawet free-jazzu czy fusion. Chociaż właśnie fusion jest może najbliższym tego, co robią ci trzej goście. Przypomina to bowiem nowoczesny rock, czasem bliski grungu, czasem rhythm 'n' bluesa, ale jednocześnie jeśli zastanowić się dlaczego to jest rock – są

kłopoty. Ani rytm, ani aranżacja o tym nie decydują. Chyba najbardziej rockowy jest sposób śpiewania Sandamana. Śpiewa sobie dość nonszalancko, swobodnie, jakby siedział nad piwem w barze. W ogóle w tej muzyce bardzo dużo jest luzu i naturalności. Słychać, że granie sprawia muzykom przyjemność, że żyją tym co robią. Brak na tej płycie wyrachowania, utworów obliczonych na trafienie w gusty słuchaczy. Morphine tworzy zupełnie nową wartość, niepodobną do niczego.

Od pierwszego numeru – *Lilah* – już wiemy, że tej muzyki nigdy nie zapomniemy. Niezwykłe brzmienie oparte na współpracy saksofonu barytonowego i basu sprawia niesamowite wrażenie. Melodia zbudowana jest tu na orientalnym motywie i to niezbyt dobrze pokazuje rodzaj muzyki uprawianej przez trio. Ale już w *Potion* mamy całą ich styl: perkusja tworzy jakby swingowe tło, do tego niepokojąca melodia, oparta na urywanych wejściach saksofonu i krótkie ataki mellotronu. W takiej muzyce bardzo dużo jest... ciszy. Właśnie umiejętne operowanie pauzami pokazuje klasę artystów. Nie czują potrzeby wypełniania całego czasu utworu jakimś dźwiękami, które niczego ciekawego nie wnoszą. Dlatego brak tutaj elektroniki, studyjnych efektów itp. Morphine mogłaby spakować swoje instrumenty i zagrać gdzieś koncert, który brzmieniem nie odbiegałby od materiału studyjnego. Nie ma tu zatem żadnego oszustwa, jest tylko muzyka. Słychać tutaj dokładnie każdą

partię, każdą ścieżkę da się odróżnić. Muzyka nabiera przez to wielkiej przestrzenności, oddechu. Nie ma się przy tym wrażenia ubóstwa aranżacji. Nie ma sensu opisywać wszystkich 12 utworów. Każdy jest małym arcydziełem, każdego można słuchać w nieskończoność. Moje ulubione to *I Know You* i *French Fries With Pepper*.

Like Swimming jest albumem dziwnym i niepokojącym – nie ma tu żadnej fatwizny, prostych i radosnych dźwięków. Ta mu-

zyka oddziela nas od tego, co banalne, głupie, prostackie, od agresywnej telewizji, reklamy i całego mass medialnego chlamu, którym karmimy się na co dzień. To pokarm dla głodnej i wrażliwej duszy. Pokarm, który daje zapomnienie o całym świecie, otwiera nowe perspektywy widzenia i uzależnia od siebie, wciąga jak narkotyki, jak morfina właśnie. Ale taką Morphinę mogą z czystym sumieniem polecić wszystkim chorym na teraźniejszość.

Microcosmos

Świat nieskończenie małych istot w cieniu planety Ziemia odkrywany na nowo w mikro-skali. Życie małych, pospolitych żyłatek zamieszkujących trawę i wodę. Dzięki najnowszej technice twórcy filmu mogli pokazać życie w serii fascynujących zbliżeń, które sprawiły iż niewielkie owady wyglądały jak olbrzymie potwory. *Microcosmos* ogląda się z prawdziwą przyjemnością. Brak dialogów sprawia, iż kluczową rolę w kreowaniu napięcia odgrywa ścieżka dźwiękowa, opracowana przez Bruno Coubisa.

Francja-Szwajcaria-Włochy, 1996 Reż. Claude Nuridsan i Marie Perennou



Imperium kontratakuje

Bohaterowie Gwiezdnych wojen nadal walczą z Imperium. Między Leia a Hanem rozkwita uczucie. Luke pobiera kosmiczną edukację u mentora Yody przed rozstrzygającym pojedynkiem z Lordem Vaderem.

USA, 1980/1997 Reż. Irvin Kershner, wyst.: Mark Hamill, Harrison Ford, Carrie Fisher

Angielski pacjent

Ekranizacja wydanej w Polsce powieści kanadyjczyka Michaela Ondaatje. Film opowiada o rannym węgierskim arystokracie, którym we Włoszech podczas II wojny światowej opiekuje się kanadyjską pielęgniarką. Film zdobył aż 9 Oskarów: w tym dla najlepszego filmu, za reżyserię i za najlepszą kobiecą rolę drugoplanową.

USA, 1996 Reż. Anthony Minghella, wyst.: Juliette Binoche, Ralph Fiennes, Willem Dafoe

Skandalista Larry Flynt

Film biograficzny o wydawcy pisma pornograficznego. Tytułowy bohater urodził się na wsł, jako dziecko handlował wódką, później założył klub ze striptizerkami. Jego pismo *Hustler* było bardziej wulgarnie od *Playboya* – i uwikłało wydawcę w liczne procesy sądowe.

USA, 1996 Reż. Milos Forman, wyst.: Woody Harrelson, Courtney Love, Edward Norton



• I n f o •

Wszyscy fani Depeche Mode mają swoje święto. Od 2 tygodni na rynku jest nowa płyta zespołu *Ultra* (BMG Ariola). Poprzedni album *Songs Of Faith And Devotion* ukazał się w 1993 i był promowany bardzo dźwiękami (14 miesięcy) trasą koncertową, która nie pomogła przecieżyć w tworzeniu nowego materiału. W dodatku wydarzyło się wtedy wiele złego, kłopoty osobiste muzyków wzmocniły odejście z zespołu Alana Wildera. Jednak powoli sytuacja zaczęła się poprawiać: wokalista Dava Gahan przeszedł z powo-



dzieniem kurację odwykową, zespół pozyskał nowego producenta (Tima Simennona) i zabrał się do roboty. Jej efektem jest podobno najcieńsze, najmroczniejsze dzieło w ich historii, czyli *Ultra*. Z tego, co udało mi się słyszeć, może to być rzeczywiście coś ekstra. W nagraniu płyty oprócz DM, czyli Martina Gore, Andy Fletchera i Dave Gahana wzięli udział także Doug Wimbish (były basista Living Colour), Jaki Liebzet (perk., Can) i B.J. Cole (gitarę). O samej płycie już wkrótce.

Właśnie ukazała się nowa płyta zespołu Erasure, którą 10 lat temu założył Vince Clark, kiedyś członek założyciel Depeche Mode. Wraz z Andy Bellem tworzy duet, który zaczynał od zwykłej muzyki pop-dance. Ich muzyka trochę się jednak zmieniła, jest teraz nieco bardziej skomplikowana i mniej radosna. Świadczą o tym już poprzedni album – *Erasure*. Teraz nowe dzieło wydane przez BMG Ariola ma znów zaskoczyć fanów. Promuje je nowy teledysk *In My Arms*. Postłuchamy, zobaczymy...

Nowe płyty zapowiadają INXS *Elegantly Wasted* (PolyGram). Do powrotu na rynek gotuje się także Bee Gees z płytą *Still Waters* (PolyGram). Beegeesi mają już co prawda swoje lata, ale może jeszcze coś z siebie wykrzeszą. Zupełnie nieoczekiwany jest powrót Johnny Lee Hookera (*Don't Look Back*, EMI), który przy poprzedniej płycie zapewniał, że to już ostatnie jego dzieło. No, ale to chyba dobrze, że Mistrz ma jeszcze coś do powiedzenia. Nowy album *Some Things Never Change* (EMI) wydaje też legendarny Supertramp. Grupa ta też w najbliższych dniach zagra dwa koncerty w Polsce. Czyżby ci wszyscy starszuskowie obudzili się na wiosnę?

RADIO 20.00 "HOT" TOP - 40 Chart notowanie #47 (25.04.97)

I		II		III	
1	10	white town/your woman	23	16	13
2	3	2 pac/ ain't mad at cha	24	31	2
3	2	11 kayah/na językach	25	35	2
4	6	8 mc lyte/cold rock a party			
5	4	6 robert chojnakcki/ I love you do bólu	26	27	3
6	7	8 kasia kowalska/ straciłam swój rozsadek	27	20	12
7	5	9 U2/discotheque	28	38	2
8	12	6 aeromsmith/falling in love	29	36	2
9	10	11 golden life/helikopter	30	22	6
10	8	11 no doubt/don't speak	31	25	3
11	14	4 robert janson/male	32	30	25
12	13	7 depeche mode/barrel of a gun	33	**	1
13	15	6 lisa stansfield/the real thing	34	29	3
14	9	10 bee gees/alone	35	23	8
15	17	5 inxs/elegantly wasted	36	34	5
16	19	4 soulstars/every little move	37	24	13
17	18	7 republica/ready to go	38	**	1
18	11	10 red hot chili peppers/ love rollercoaster	39	37	15
19	21	3 jean-michel jarre/oxygene 8	40	39	15
20	26	4 quad city dj's/space jam	out :		
21	28	4 spice girls/ who do you think you are	32	(12)	anita lipnicka/piękna i rycerz
22	33	2 en vogue/don't let go	40	(11)	ozzy osbourne/walk on water

I - miejsce w tym tygodniu, II - miejsce w zeszłym tygodniu, III - ilość tygodni na liście
HOT TOP 40 CHART w każdy piątek od 18 do 21 przygotowują i prowadzą: Ewelina Szczudło, Piotr „Dracula” Bałaján i Jarek „Bambi” Barański.

Bywa i tak

Human Nature, Telling Everybody, Epic.

Pojawił się nowy „boys band”. Tym razem są to Australijczycy z *Human Nature*. Cóż można powiedzieć ciekawego o tego typu zespołach? Istnieją chyba tylko po to, żeby podobać się dziewczynom (i to tym raczej młodszym). Nie potrafili powiedzieć czym różni się *Human Nature* od np. Backstreet Boys. Może imionami, bo nawet wyglądają podobnie. Śpiewają czysto, pozbawiony jakichkolwiek naleciałości pop & dance, w którym można znaleźć echa Michaela Jacksna, Prince'a (niestety), trochę hip-hopowych bajerów, ale tak naprawdę najważniejsze są te liryczne, nastrojowe ballady, przy których dziewczyny ryczą, a chłopaki mocniej obejmują dziewczyny

w pasie. Muszę przyznać, że żaden z utworów nie zapadł mi w pamięć. Nawet ich wersja *Poeple Get Ready*, tak wspaniale wykonanego kiedyś przez Roda Stewarta i Jeffa Becka jest załamująca: najpierw gospel, potem dance. Przykro mi, ale nie jestem w stanie słuchać czegoś takiego, nawet w stanie głębokiego upojenia. To muzyka dla fanek gatunku, im się na pewno spodoba. Ja, stary rockman, nie dam rady. Oczywiście kasetą nie daje pojęcia o zespole – ich trzeba oglądać na video i podniecać się każdym ich powłóczystym lub namiętnym spojrzeniem. Przy takiej muzyce ja jedynie mogę powiedzieć: *Bywa i tak...*

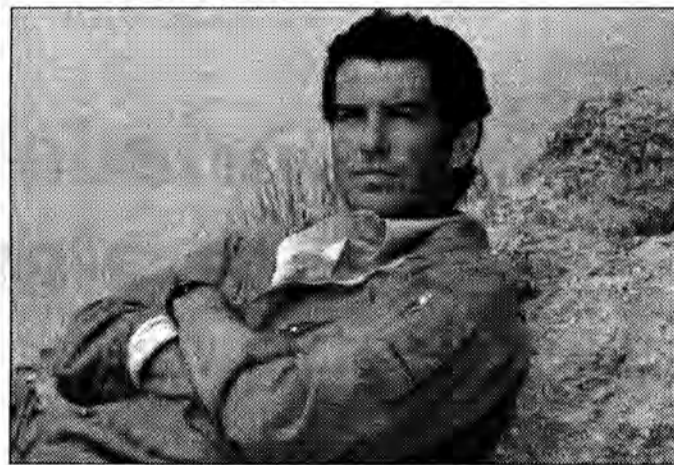
THE AND



Góra Dantego

Geolog ze Stanów Zjednoczonych przebywa w Ameryce Południowej, próbuje ratować ludność mieszkającą pod czynnym wulkanem. Podczas akcji ginie naręczona naukowca. Bohater postanawia zrezygnować ze swej pracy, jednakże sejsmografy w Cascade Mountains rejestrują wciąż wzrastającą aktywność tektoniczną.

USA, 1996 Reż. Roger Donaldson, wyst.: Pierce Brosnan, Linda Hamilton, Charles Hallahan



Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Góra Dantego”, „Angielski pacjent” (dzwońcie w PIĄTEK godz. 14, Przemysław, tel. 703042) oraz „Imperium kontratakuje” seans sobotni (Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

30.04-1.05	Imperium kontratakuje (USA)	(l. 12) g. 15.30, 18
30.04-1.05	Uśpieni (USA)	(l. 15) g. 20.15
6-11.05	Góra Dantego (USA)	(l. 15) g. 16, 18
6-11.05	Skandalista Larry Flint (USA)	(l. 18) g. 20

Bilety 5,50, 6, 7 zł

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

30.04-7.05	Microcosmos (Franc.)	(l. 10) g. 15.30, 17
30.04-7.05	Angielski pacjent (USA)	(l. 15) g. 19

Bilety normalne 6 zł, ulgowe 5 zł

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

30.04-4.05	Góra Dantego (USA)	(l. 15)
30.04	Dzieciaki (USA)	(l. 18)
2-6.05	Imperium kontratakuje (USA)	(l. 12)

WALENTYNY

Mam 40 lat, 178 cm, sylwetka szczupła. Jestem sympatycznym, spokojnym i trochę nieśmiałym kawalerem bez zobowiązań, katolikiem. Nie piję alkoholu i nie palę, jestem na rencie. Poznam miłą i niebrzydka pannę (35-42 lata), która pragnie mieć trwałą i szczęśliwą rodzinę, lub atrakcyjną wdowę z dzieckiem, katoliczkę.

Fotografia mile widziana.

W-462

Jestem 27-letnią brunetką, panną o miłej aparycji, z wykształceniem wyższym.

Poznam odpowiedniego, wysokiego kawalera, poważnie myślącego o życiu.

W-463

Jestem spokojną, wesołą, trochę nieśmiałą i samotną rencistką. Mam 57 lat, ciemne włosy i oczy, dobrą prezencję, jestem niewysoka. Cenię odpowiedzialność, uczciwość i szczerłość. Lubię ciekawą książkę, film, muzykę, obcowanie z przyrodą.

Pragnę poznać kogoś o podobnym usposobieniu, bez nałogów, ceniącego podobne wartości.

W-464

Jeśli masz dość samotności, szukasz szczęścia w przyjaźni i miłości, uważasz, że życie we dwoje jest piękniejsze i pełniejsze – to napisz, proszę, do blondyna o wzroście 182 cm. Może właśnie Ciebie tak bezskutecznie poszukuję. Jeśli jesteś uczciwą, inteligentną, miłą, subtelną i interesującą dziewczyną, szukasz czegoś więcej niż nic nie znacząca korespondencja i bezowocne spotkania, wierzysz w szczerą przyjaźń i prawdziwą miłość – proszę nie zwlekaj.

Odezwij się, zdjęcie mile widziane, ale nie jest to warunek.

Czekam na Ciebie. Może odnajdziemy się.

W-465

Diana z Lubaczowskiego.

Jestem samotną, po czterdziestce, kobietą, blondynką o miłej powierzchowności, domatorką.

Cenię uczciwość i szczerłość. Życie jest za trudne, aby iść przez nie samotnie. Poznam Pana do 50 lat, bez zobowiązań, nie nadużywającego alkoholu, o miłej aparycji.

Cel towarzysko-matrymonialny.

W-466

Z KUCHNI



Na różne sposoby

W Polsce utarło się, że ze schabu robimy przeważnie tradycyjny kotlet.

Jest to jednak mięso, które możemy wykorzystać na wiele sposobów. Poprzez dodatek jarzyn, ziół i przypraw mięso staje się miękkie i aromatyczne. Możemy je przyrządzać na stół, z jarzynami, na ostro, z ziołami, z dodatkiem sosu. Potrawy sporządzane ze schabu są daniami wykwintnymi, dlatego możemy podawać je na uroczyste przyjęcia.

Z ziołami

1 kg schabu bez kości, 10 dag boczku, 8 dag twarogu zielonego, 50 dag fasolki szparagowej, 25 dag pomidorów, 2 łyżki margaryny, 1 pęczek włoszczyzny, łyżka posiekanych orzechów laskowych, 2 łyżki kwaśnej śmietany, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, 2 łyżeczki suszonych ziół (tymianek, bazylija, cząber, majeranek, estragon), sól i pieprz.

Mięso umyć, osuszyć ściereczką. Zrobić dziesięć nacięć głębokości 2-3 cm. Boczek pokroić w paski i usmażyć, wymieszać z 1 łyżeczką ziół i twarogiem. Masą wypełnić nacięcia w mięsie. Mięso obwiązać nitką i ułożyć w naczyniu do pieczenia. Włoszczyznę oczyścić, opłukać, drobno pokroić i dodać do mięsa. Wstawić do

nagranego piekarnika o temp. 200 stp. C i piec około 1 godz. W czasie pieczenia podlewać kilka razy wodą. Fasolkę szparagową odmrozić i ugotować we wrzącej i osolonej wodzie (może też być z puszki). Zmielone orzechy zrumienić z łyżką tłuszczu, wysypać ugotowaną fasolkę, wymieszać. Pomidory umyć, pokroić na połówki. Wrzucić na pozostały tłuszcz i dusić przez 3 min., dodać zioła. Upieczone mięso wyjąć, wywar rozcieńczyć szklanką ciepłej wody, przecedzić, doprawić do smaku solą i pieprzem. Pieczeń polać odrobiną sosu. Podawać z jarzynami ułożonymi obok, a resztę sosu osobno w sosjerce.

Na słodko

1,25 kg schabu bez kości, 4 średnie ziemniaki, 3 duże jabłka, 10 dag cukru, 1 szklanka rosółu instant, 1/2 szklanki soku jabłkowego, 1 pomarańcza, 1 cytryna, 1 łyżka obranych migdałów, 4 łyżki masła lub margaryny, 2 łyżki mąki, 1 łyżeczka cynamonu, starta gałka muszkatołowa, sól, pieprz, natka pietruszki do dekoracji.

Mięso umyć i osuszyć ściereczką. Natrzeć solą i pieprzem. Przełożyć do brytfanki z tłuszczem, wstawić do na-

grzanego piekarnika do temp. 200 stp. C, piec około 1 i 1/2 godz. Cytrynę wyszorować, sparzyć wrzątkiem, osuszyć i zetrzeć skórkę. Z cytryny wycisnąć sok, wymieszać z sokiem jabłkowym, 5 dag cukru i skórką z cytryny. Dodać do smaku cynamon, gałkę muszkatołową, wymieszać. Tak przygotowanym sosem polać mięso w brytfanie na 30 minut przed końcem pieczenia. Marchew i ziemniaki obrać, opłukać, pokroić w plastry, wrzucić do wrzącej i osolonej wody, gotować ok. 15 min. Pomarańczę sparzyć wrzątkiem, osuszyć, wycisnąć sok. Na patelni rozgrzać 2 łyżki tłuszczu, resztę cukru i sok z pomarańczy, polać ugotowane jarzyny, dodać migdały. Jabłka umyć, usunąć gniazdzka nasienne, pokroić na mniejsze cząstki. Włożyć do mięsa na 15 min. przed końcem pieczenia. Upieczony schab wyjąć z brytfanki, również jabłka, i odstawić w ciepłe miejsce. Do sosu z pieczenia wlać 1 szklankę rosółu. Z mąki i pozostałego tłuszczu zrobić jasną zasmażkę, dodać do sosu, zagotować. Mięso ułożyć na podgrzanym półmisku, obłożyć jabłkami i warzywami, udekorować natką. Sos podajemy osobno w sosjerce.

MARIA

MIEDZY NAMI KOBIETAMI

Czas na witaminę C

Wiosenna aura poskąpiła nam do tej pory słońca. Deszcz ze śniegiem, chłód i wiatr sprawiały, że przybiegając zmarznięci do domu szybko wypijaliśmy szklankę gorącej herbaty z cytryną, a przed snem aplikowaliśmy sobie drażetkę witaminy C.

Prawie wszyscy wiemy, że ta witamina podnosi odporność organizmu na infekcje wirusowe i bakteryjne oraz zwiększa produkcję przeciwciał. Ale czy tylko?

Organizm ludzki nie jest w stanie sam wyprodukować witamin. Należy mu ich dostarczyć z pożywieniem. Uboga zimowa dieta dostarczająca nam raczej kalorii niż różnorodnych i koniecznych składników nie pozostaje bez echa. Wiosenne osłabienie organizmu, apatia bądź wręcz przeciwnie rozdrażnienie i pobudzenie, duszność, nieuzasadnione krwawienie z nosa i dżiesiąt to objawy na podstawie których powinniśmy się zastanowić, czy nie za mało tej dobroczynnej witaminy w naszym organizmie. Cera i włosy robią się matowe. Przeziębienia stają się częstsze i bardziej dokuczliwe. Pojawiają się bóle stawów i mięśni, zmiany zapalne zęb. Może też wystąpić suchość śluzówek i spojówek. Objawem mogąącym sygnalizować brak tej witaminy są zmiany jamy ustnej, zaburzenia trawienia oraz anemia.

W stanie długotrwałego i poważniejszego braku witaminy C dochodzi do zaniku dżiesiąt. Zęby ruszają się i mogą nawet wypadać. U dzieci zęby mleczne stają się kruche i łamliwe.

Nać pietruszki i czarna porzeczka

Zazwyczaj dobowe zapotrzebowanie na tę witaminę jest w pełni zaspokajane przez urozmaicony jadłospis. Najbogatszym źródłem witaminy C są owoce i warzywa: powszechnie dostępne cytrusy, jabłka, suszone morele, brukselka, nać pietruszki i szczypiorek, kapusta świeża i kapusta kiszona (dostarczająca dodatkowo mnóstwo cennych minerałów), papryka oraz ziemniaki. Te ostatnie, mimo że zawierają procentowo mniej witaminy C niż inne warzywa, spożywane przez nas częściej i w większych ilościach są znaczącym dostarczycielem tego niezbędno-

go składnika. Latem nie możemy zapominać o czarnych porzeczkach! Spośród owoców zawierają one najwięcej tej witaminy. Jej zawartością trzykrotnie przewyższają truskawki, sześciokrotnie agrest i aż trzydziestokrotnie śliwki. Ale na lato musimy jeszcze trochę poczekać. Dzemy z czarnej porzeczki, soki pitne i nektary dostępne w naszych sklepach, a dla szczęśliwców kompoty z babinej spiżarni doskonale i szybko zaspokajają zapotrzebowanie naszego organizmu. Witamina C znajduje się także w mleku, rybach i podrobach. Musimy jednak pamiętać, że przetwarzanie tych produktów powoduje znaczny już ubytek.

Dobra na wszystko

Witamina C jest łatwo przyswajalna przez organizm. Z powodu pokarmowego szybko przenika do tkanek. Wpływa na stan kośćca, ścięgien, zębów, dżiesiąt, naczyń krwionośnych i skóry. Przyspiesza gojenie się ran i owrodzeń. Odgrywa istotną rolę w oddychaniu komórek. Bierze udział w powstawaniu czerwonych krwinek oraz przyswajaniu żelaza. Korzystnie działa w przypadku alergii, unieczynnając wiele alergenów. W istotny sposób podnosi odporność organizmu na infekcje bakteryjne i wirusowe. Stosując ją w przypadku przeziębienia mamy więc całkowitą rację. Przepuszcza się, że ma ona właściwości antynowotworowe i obniżające poziom cholesterolu we krwi.

Bardzo łatwo ją zniszczyć

Choć witamina C jest obecna w wielu składnikach naszego pożywienia w stopniu przewyższającym zawartość innych witamin, jednak bardzo łatwo ją zniszczyć. Jej wrogiem jest ciepło. Jest to najwrażliwsza na temperaturę witamina. Długotrwałe gotowanie czy smażenie potraw pozbawia je tego składnika. Niszczą ją aspiryna i węgiel leczniczy, poważnie obniżając jej poziom w organizmie.

Na niedobór witaminy C narażeni są głównie ludzie starsi, odżywający się skromnie i monotonię oraz dzieci, które nie spożywają surowych owoców, warzyw oraz soków. Jej braki mogą mieć także osoby po operacjach, oparzeniach i ostrych infekcjach oraz osoby palące dużo papierosów. Każdy wypalony papieros niszczy ok. 3 proc. całkowitej zawartości tej witaminy w organizmie.

Badacze wykazują, że witamina C jest niezmiernie ważnym czynnikiem zapobiegającym defektom genetycznym. Jeżeli więc myślimy o powiększeniu rodziny, a nie pozbyliśmy się jeszcze nałogu palenia, koniecznie powinniśmy się nad tym zastanowić, a w dodatku uzupełnić dietę pokarmami bogatymi w witaminę C.

AGNIESZKA

KRYMINALEK

Świadczenia udziałowe za frajer

Marian Ł. pracował w szpitalu jako sanitariusz. Zajmował się przyjęciami na oddział internistyczny, wykonywał całą papierkową robotę. Polegano na nim, jak polega się na siostrzeńcu przetożonej. Miał dostęp do wszystkich dokumentów: książeczek ubezpieczeniowych i dowodów osobistych. Wiedział ile czasu spędzi pacjent w szpitalu. Wykorzystywał więc dowody osobiste oraz sfalszowane upoważnienia do odbioru świadectw udziałowych. Pewnego razu pracownicy banku PKO ujawnili ponad 30 przypadków wyłudzenia Powszechnych Świadectw Udziałowych.

Pani Romana była niemile zaskoczona, gdy przyszła do Banku PKO odebrać przysługujące jej świadectwo udziałowe.

Pracownik banku po wprowadzeniu nazwiska klientki do komputera stwierdził, iż świadectwo już odebrano dwa miesiące temu.

Po dokładnym zbadaniu sprawy okazało się, że w tym czasie pani Romana leżała na oddziale wewnętrznym po operacji jelita cienkiego. Na upoważnieniu znajdowało się imię i nazwisko nie znanej jej osoby. Był to Ludwik C.

Policjanci pojechali pod adres, jaki podał w banku Ludwik C. i zastali go w domu. Podczas przesłuchania stwierdził, że dowód znalazł na ulicy w pobliżu szpitala. Przyznał też, że upoważnienie podrobił i na jego podstawie odebrał świadectwo, które sprzedał za 80 zł.

Policjantów zainteresował fakt, że podpis Ludwika C. widnieje na ponad trzydziestu

upoważnieniach. Zachodziło uzasadnione podejrzenie, że współpracował z kimś, kto miał łatwy dostęp do dokumentów pacjentów. Kiedy Ludwik C. został poinformowany, że za fałszowanie dokumentów i posługiwanie się nimi grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat – załamał się. Wyznał, że do tego procederu namówił go kolega z zawodówki, Marian Ł. Jak się okazało, pielęgniarz, osobiście odebrał z banku 12 świadectw, które niezwłocznie sprzedał. Tłumaczył się trudnymi warunkami życiowymi, brakiem perspektyw. Narzekał na swój stan psychiczny. Załamał się po utracie pracy przez żonę. Musiał zarobić na nią i dwuletnie dziecko, a to przy niskiej pensji pracownika służby zdrowia okazało się niemożliwe.

Nie wiadomo na co liczył Marian Ł. Przecież wcześniej czy później pacjenci wyszliby ze szpitala i ustawili się w kolejce po świadectwo. Zarówno Marian Ł. jak i jego kolega zostali zatrzymani. Staną przed sądem, oskarżeni o wyłudzenie, fałszowanie dokumentów i posługiwanie się nimi. W rozmowie z prokuratorem pielęgniarz wyznał, że cztery osoby, które w ten sposób okradł ze świadectw zmarły w szpitalu. Miał cichą nadzieję, że i pozostali rozstaną się z życiem.

Żona pielęgniarza, posiadająca wykształcenie plastyczne, odmówiła mężowi, kiedy próbował wciągnąć ją do interesu. Nie powiadomiła jednak policji. Dobrze wiedziała, że pieniądze, które przynosi mąż pochodzą z oszustwa.

(Pol.)

RADIO 20
66.89 MHz

Pon.-Pt: Wiad. z kraju i świata 0.45 (6.45-16.45); regionalne 0.15 (7.15-16.15)
5.00-9.00 „Budzikom Śmierć” 5.05, 6.20, 7.55 Pogoda zza okna 5.33 Piosenki symetryczne (pt.), 6.32 Porady prawnik (powt. 16.33), 7.05 Horoskop, 7.32 Przegląd prasy, 8.05 Kalendarium, 8.32 Dobre wiadomości dla kierowców; **9.00-13.00 „Co słychać?”**; 9.45 Antena dla słuchaczy (interwencje itp.), 9.55 Serwis ekonomiczny, 10-10.40 Gość Radia HOT, 11-13 Ruletka – konkurs, 11.45 Serwis giełdowy; **13-17 „Popołudnie z radiem HOT”**; 13.03-13.13 i 14.03-14.13 Propozycje do listy przebojów, 13.20 „GRUCHOT” – magazyn motoryzacyjny, 14.55 Serwis giełdowy śr. 16-18 Magazyn sportowy, pt. 16-17 „3 plus 1”; **17-18 pasmo muzyczne** pon. Radio Active, wt. Rockowe kalendarium, czw. Klub Jazzowy, pt. Brzmienie rocka; **18-20 Programy autorskie** pon. mag. filmowy „Stop klatka”, wt. Fascynacje, śr. Między niebem a piekłem, czw. Czwartkowy Śmietnik radiowy, pt. Lista Przebojów (od 18 do 21)
Sobota 6-10 PSYCHOTKA, 10-11 Wydawnictwo tygodnia, 11-12 Nowości muzyczne, 12-13 „GRUCHOT”, 13-15 DanceMusicChart, 15-16 Magazyn muzyczny „XL”
Niedziela 8-10 Poranek dla dzieci, 10-12 Corrida – konkurs, 12-14 Pejzaże, 14-16 Koncert żywcem



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



TELEFONY ALARMOWE
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
TELEFONY INFORMACYJNE
 Międzyzbiorska 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914

PRZEMYSŁ
 Pogotowie ciepłownicze 704416
 Pogotowie energetyczne 991, 784291
 Pogotowie gazowe 992 i 705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 782464
 Pogotowie weterynaryjne 785310, 785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 785435
 Informacja PKP 935 i 782871
 Pogotowie pogrzebowe 782634
 PIH 782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
 Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
 Straż Miejska 785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW
 Pogotowie ciepłownicze 214047
 Pogotowie energetyczne 991, 214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 215861
 Pogotowie wod.-kan. 215011
 Informacja PKS 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 212244
 Taxi:
 213381 św. Ducha
 212118 dworzec PKP
 215379 pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK
 Pogotowie energetyczne 991, 483162
 Pogotowie gazowe 992, 482274
 Pogotowie wod.-kan. 482432
 Pogotowie weterynaryjne 482425
 Informacja PKS 483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 485001

LUBACZÓW
 Pogotowie energetyczne 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 321540
 Pogotowie wod.-kan. 322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

POMOC DROGOWA
 Przemysł 705385, 700142
 Jarosław PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, 0-800-200-02
 Jarosław
 • 212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

Przemysł
 • duszpasterski 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 706068 (pn, 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 702174 (środy 17-19)
 • policyjny 781500

Przeworsk
 • Pogotowie Makowe 485703

POMOC, STOWARZYSZENIA
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

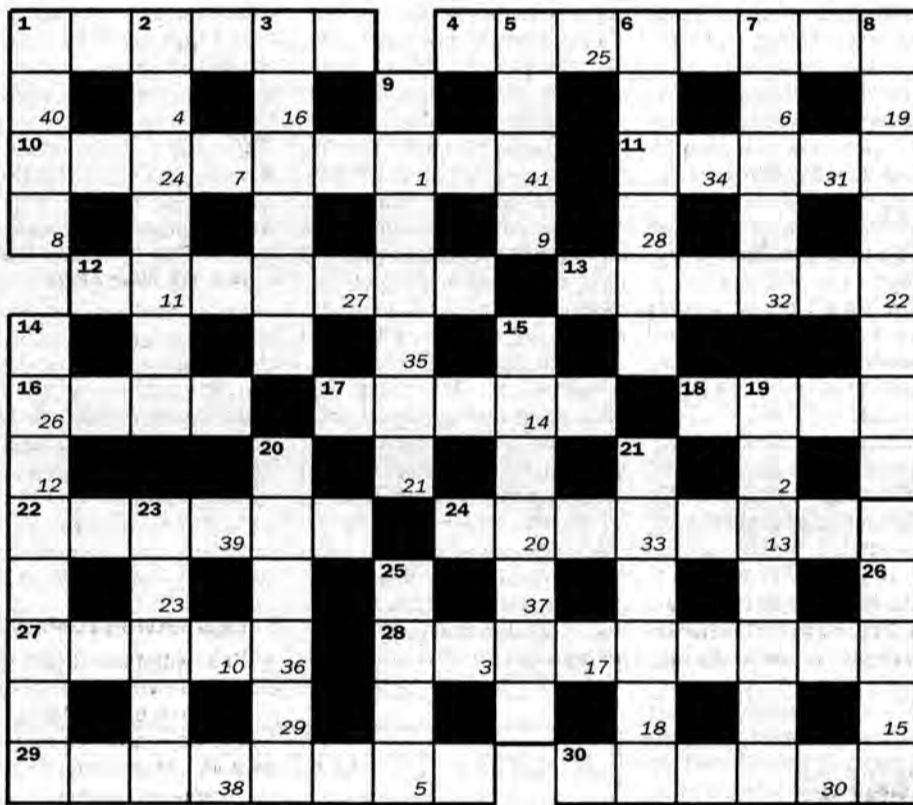
APTEKI - DYŻURY NOCNE
 Jarosław: 5-12 maja - Kraszewskiego 5
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 782506.
 Przeworsk: 30 kwietnia do 5 maja - Rynek 20, 5-12 maja - ul. Konopnickiej

Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16
REKREACJA
 Przemysł

• Informacja Turystyczna 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

• Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545, g. 7-22,
 • Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 705682
 • Siłownia ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuszk 30, Deffin czynna 9-21 ul. Prądyńskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Krzyżówka z hasłem



Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 41 utworzą myśl St.J. Leca, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:

1) nieprawdziwe wydumanie; 4) „łamliwy” staw barkowy; 10) naukowe przystosowywanie narzędzi i mebli do cech fizycznych człowieka; 11) polsko-słowacka kraina nad Popradem; 12) część naboju; 13) Wielkopolski nad Wartą; 16) korzenie trawy z ziemią; 17) amerykańska nagroda dla ludzi filmu; 18) pozostałość z rozbiórki; 22) dandys, elegant; 24) pachnąca krzewinka; 27) piękność z Milo; 28) zagraża użębieniu; 29) obraz malowany farbami wodnymi; 30) robotniczy protest.

Pionowo:

1) władana przez sołtysa; 2) młodzieżowy teatr z Lubaczowa; 3) śpiewająca Irena; 5) ferajna, towarzystwo; 6) okazałe drzewo liściaste; 7) koszykarze z Jarosławia; 8) na trasie Przemysł-Dubiecko; 9) delectuje się jedzeniem; 14) między Sieniawą a Tamogrodem; 15) na północny wschód od Jarosławia; 19) osoby najbliższe; 20) do sporządzania koktajli; 21) żabi koncert; 23) miasto nad Sanem; 25) wezwanie, prośba; 26) z pieniędzmi na kontach.

(KRAM)

Termin nadsyłania rozwiązań - dwa tygodnie.

Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:

10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązania z numeru 15

Krzyżówka z hasłem: Żal być ucziwym za darmo.

10 zł otrzymuje: **Maria Zwolińska - Jarosław**

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Daniel Cielecki - Przemysł.**

Horoskop

Byk (21 IV-21 V) W tym okresie będziesz miał wyjątkowy dar szzerzenia wesołości i serdeczności. Będziesz oddziaływał bardzo pozytywnie na otoczenie. W uczuciach czekają Cię cudowne chwile, naprawdę poczujesz się szczęśliwy, a to dzięki swojemu temperamentowi. Nie będziesz miał żadnych problemów. W pracy wszystko pójdzie jak po maśle.

Bliznięta (22 V-21 VI) W tych dniach będzie Cię rozpierać ponadprzeciętna siła. Będziesz energiczny i odważny. Jeśli wytyczyłeś sobie jakiś cel, śmiało do niego powinieś dążyć i absolutnie nie zmieniaj planów w połowie drogi, co często Ci się zdarza, bo nie zrealizujesz swoich genialnych pomysłów. Możesz podjąć pewne ryzyko, ale niech ono nie graniczy z szaleństwem.

Rak (22 VI-22 VII) W tych dniach możesz ulec pewnym wpływom. Jesteś rozsądny, spostrzegawczy i powinno pomóc Ci to wybrnąć z sytuacji, w jakiej się znajdujesz. Ale unikaj krytykowania innych, to może popsuć Ci wiele spraw. Uważaj na zdrowie, możesz mieć kłopoty. W uczuciach nic się nie zmieni, chociaż tego bardzo pragniesz.

Lew (23 VII-22 VIII) Będziesz nieco przewrażliwiony w tych dniach. Poszukaj oparcia u innych, jeśli tylko Ci to pomoże. Uważaj, aby nie ulec pokusom i nie wejść w konflikt z prawem. Postaraj się odpocząć i przeczekać te nie najlepsze dni. Ze zdrowiem raczej nie powinieś mieć kłopotów.

Panna (23 VIII-22 IX) Unikaj sporów i wszelkich konfliktów. Postaraj się stworzyć wokół siebie przyjemną atmosferę i bądź wyrozumiały. Wolisz, by inni za Ciebie decydowali, więc jeśli zabraknie Ci pewności siebie, zwróć się o radę do najbliższych. Postaraj się jeść regularnie, bo możesz mieć kłopoty ze zdrowiem.

Waga (23 IX-23 X) Te dni będą wypełnione rozkoszami zmysłowymi. Ale pamiętaj, Twoje zamiary muszą być uczciwe. W pracy bez zmian, chociaż na nie czekasz. Nużą Cię ciągłe zmiany decyzji przełożonych. Poza tym dobry okres na zorganizowanie wycieczki poza miasto. Uważaj na swój apetyt, który ostatnio Ci dopisuje, możesz łatwo przesadzić.

Skorpion (24 X-22 XI) Twoje zdrowie znacznie się poprawi w tym okresie. Poczujesz się silny i wesoły. Zadbaj o kondycję, może siłownia będzie odpowiednia? W tych dniach unikaj mówienia prosto w oczy, bo możesz kogoś zupełnie nieświadomie zranić. Nie bądź też rozrzutny. Na sprawy sercowe zabraknie Ci cierpliwości. Unikaj też tłustego jedzenia.

Strzelec (23 XI-21 XII) Być może nawiądziesz kontakt z osobą, z którą będzie Cię łączyła wielka przyjaźń, początkowo nie zobowiązująca, a potem kto wie? Wszystko powinno pójść po Twojej myśli. Jeżeli popsuje Ci się humor, postaraj się spędzić więcej czasu w kuchni. Nie doceniasz, jaka to przyjemność.

Koziorożec (22 XII-20 I) Nadchodzące dni będą trochę męczące, trudno będziesz musiał sobie z tym jakoś poradzic. Jesteś inteligentny, ale uparty jak muł, wysłuchaj obiektywnych opinii przyjaciół. Postaraj się być uczynny, unikaj złośliwości, nie bądź podejrzliwy i zazdrośny. Nie bądź bardzo ciekawy i staraj się wiedzieć dużo o innych, bo szpiegowanie jest chorobą i nie jest Twoją mocną stroną.

Wodnik (21 I-20 II) W nadchodzących dniach powinieś być skromny i cierpliwy, jeśli chcesz by wszystko poszło tak, jak sobie zaplanowałeś. Próbuć trzeźwo ocenić sytuację, czasem bywasz nierozważny, na co nie możesz sobie pozwolić w tym okresie. Ze sprawami sercowymi nie najlepiej, ale jeśli tylko zechcesz powinieś sobie z nimi poradzić.

Ryby (21 II-20 III) W tych dniach powinieś wykazać się pracowitością. Sumiennie wypełniaj swoje obowiązki. Jeśli doznasz porażki i tak nie powinna Cię zniechęcić. Lubisz pracować i to sprawia Ci dużą przyjemność. Powinieś być oszczędny, bo przez nieuwagę możesz przetrwonąć dużo pieniędzy i tak czeka Cię dużo pozaplanowanych wydatków.

Baran (21 III-20 IV) Spróbuj dostosować się do sytuacji, w jakiej się znajdujesz. Trochę będzie Ci trudno, bo humor będziesz miał zmienny. Pomyśl o zwolennikach, którzy chętnie służą Ci pomocą w takich chwilach. Od ukochaney osoby możesz spodziewać się niespodzianki. Jeżeli będzie Ci źle, oddaj się miłym wspomnieniom, to poprawi Ci nastrój.

HUMOR

- Czy zna pan gramatykę? - zwraca się polonista do marynarza.
 - Nie.
 - To stracił pan pół życia.
 - A czy pan umie pływać? - pyta marynarz.
 - Nie.
 - To straci pan całe życie.

Pani do sąsiadki:

- Niejeden pies jest mądrzejszy od swojego pana!
 - Wiem. Sami mamy takiego.

**Kupon
18**

ZAPowiedzi

● Jeżeli tylko warunki pogodowe pozwolą, to na kortach przemyskiego Czuwaju odbędzie się tenisowy Turniej Otwarcia Sezonu o Puchar Prezesa ZW TKKF. 1 i 2 maja zagrają dzieci, natomiast 3 i 4 maja nieco starsi i całkiem dorośli obojga płci. Początek gier o godz. 9.00.

● Z kolei 2 maja, i to bez względu na pogodę, odbędzie się Otwarty Indywidualny Turniej Szachowy w Grze Błyskawicznej, który ku uczczeniu Konstytucji 3 maja organizują: Przemyski Okręgowy Związek Szachowy oraz Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemyślu. Początek o godz. 10.00 (salka przy basenie).

● Ogólnopolski Wyścig Rowerowy „Mountain Bike Bircza '97” odbędzie się 3 i 4 maja na stokach góry Tokarnia w Birczy. 3 kwietnia zaplanowano walkę na trasie crossu, natomiast 4 maja szczególne emocje przewidywane są w zjeździe. Pierwsze starty w obu dniach o godz. 11.00.

● Przez wszystkie dni długiego weekendu, od 1 do 4 maja, na trasie z Sanoka do Przemyśla, płynąć będą uczestnicy XXVII Ogólnopolskiego Spływu im. Mariana Plebańczyka. Powitamy ich na przemyskiej przystani wodnej ZHP, w niedzielę ok. godz. 12.00.

Tenis stołowy

Mistrzostwa województwa

26 i 27 kwietnia odbyły się Mistrzostwa Województwa kadetów i juniorów w tenisie stołowym. Wystartowało w nich ponad 50 tenisistów z 6 najlepszych klubów woj. przemyskiego.

Mistrzostwa województwa były jednocześnie eliminacją do mistrzostw makroregionu, które odbędą się 1-3 maja w Krakowie.

W kat. juniorek najlepszymi okazały się (i awans wywalczyły): 1. Małgorzata Diawo (MKS MDK Przemyśl), 2. Sylwia Skwarczyńska (Nurt Przemyśl).

W kat. juniorów: 1. Paweł Popiel, 2. Paweł Ruśnica (obaj Nurt), 3. Gracjan Dziukiewicz (Start Jarosław), 4. Wojciech Mach (Orzeł Przeworsk).

W kat. kadetek: 1. Anna Diawo (MKS MDK), 2. Halina Kurasz (Nurt), 3. Kamila Bagniak, 4. Agnieszka Oleksińska (obie MKS MDK).

W kat. kadetów: 1. Tomasz Jurkiewicz (Orzeł), 2. Kamil Dziukiewicz (Start), 3. Grzegorz Frączek (Orzeł), 4. Damian Kiełt (Nurt).

Grę podwójną juniorek wygrała: 1. S. Skwarczyńska-M. Diawo (Nurt-MKS MDK), a grę podwójną juniorów: 1. W. Mach-P. Piątek (Orzeł), 2. P. Popiel-P. Ruśnica (Nurt).

W grach podwójnych kadetek: 1. H. Kurasz-A. Diawo (Nurt-MKS MDK), 2. K. Bagniak-A. Oleksińska (MKS MDK) i w grach podwójnych kadetów: 1. K. Dziukiewicz-D. Kiełt (Start-Nurt), 2. T. Jurkiewicz-G. Frączek (Orzeł).

Gry mieszane: 1. M. Diawo-D. Kiełt (MKS MDK-Nurt), 2. S. Skwarczyńska-P. Popiel (Nurt).

Klasyfikacja drużynowa: - juniorzy: 1. MLKS Nurt (Ruśnica, Popiel, Kiełt), 2. MKS Orzeł (Mach, Piątek, Mazurek), - kadetki: 1. MLKS Nurt (Kurasz, Wójcicka), - kadeci: 1. MKS Orzeł (Frączek, Jurkiewicz), 2. STS MDK (Zemlak, Jasiewicz).



Rafał Karnas z Przemyśla (z lewej) wygrał swoją walkę.

Ju-jutsu sportowe

Po raz drugi w Przemyślu

19 kwietnia przemyska hala OSiR gościła blisko 40 uczestników Mistrzostw Regionu Polski Południowo-Wschodniej w ju-jutsu sportowym. Przyjechali zawodnicy z najbliższego klubu w kraju – Budowlanych Sosnowiec – oraz innych ośrodków (Mysłowice, Kraków, Olkusz, Mrozy k. Warszawy, Rzeszów). Honoru gospodarzy bronili bardzo udanie zawodnicy z Przemyskiego Klubu ju-jutsu, który był także organizatorem mistrzostw.

W ju-jutsu sportowym wykorzystuje się różne techniki: kopnięć, uderzeń pięściami, rzutów, chwytów i duszeń. Walka odbywa się w pełnym kontakcie, a zawodnicy używają specjalnie skonstruowanych rękawic, które umożliwiają stosowanie chwytów. Przepisy są dość skomplikowane i wymagają sporej uwagi od sędziów, np. kopnięcia i uderzenia można zadawać tylko do momentu zastosowania chwytu. Ju-jutsu jest połączeniem karate, kick-boxingu i judo. Walki są bardzo emocjonujące, mają swój limit czasowy lub toczą się do zdecydowanej przewagi punktowej jednego z zawodników. Szybciej może zakończyć je nokaut lub poddanie się, co ma miejsce przy dobrze założonej dźwigni, ewentualnie duszeniu.

Lubaczowska Halowa Liga Piłki Nożnej

Pudło Kunta-Kinte

Przez cały okres jesienno-zimowy rozgrywki LHLPN ściągały do hali sportowej przy ulicy Kopernika tłumy fanów piłkarskich piątek reprezentujących różne instytucje, urzędy i firmy z terenu miasta Lubaczowa i okolicznych gmin.

Sportowa rywalizacja budziła wśród kibiców wielkie emocje, których manifestowanie ograniczało się jednakowoż do sposobów akceptowalnych w cywilizowanym świecie. Dramatyczny przebieg miała rywalizacja o palmę pierwszeństwa w lidze amatorskiej. W meczu rozstrzygającym o mistrzowskim tytule starły się zespoły Nauczyciele/Gmina i PBRol. W regulami-

W przemyskich mistrzostwach prym wiodli zawodnicy z Sosnowca, ale w dwóch kategoriach wagowych gospodarze wywalczyli drugie miejsce, prezentując najbardziej wszechstronny styl walki.

Wyniki:

- kat. do 62 kg: 1. Adam Kluk (Sosnowiec), 2. Marek Sawicki (Przemyśl), 3. Artur Marchewka (Kraków), 4. Paweł Stodolak (Przemyśl),

- kat. do 72 kg: 1. Henryk Rubański (Mysłowice), 2. Tomasz Dańko (Przemyśl), 3. A. Kluk, 6. Rafał Karnas, 7-12. Tomasz Sycz (obaj Przemyśl),

- kat. do 82 kg: 1. Bartosz Skrzypek, 2. Marek Kopczacki (obaj Sosnowiec), 3. H. Rubański, 7. Andrzej Gigoń (Przemyśl),

- kat. ponad 82 kg: 1. M. Kopczacki, 2. B. Skrzypek, 3. Marek Czuba (Rzeszów).

W klasyfikacji drużynowej: 1. Budowlani Sosnowiec, 2. Klub Ju-Jutsu Przemyśl, 3. Szogun Mysłowice.

Sędzią głównym mistrzostw był Wojciech Cynarski z Rzeszowa, na macie większość pojedynków prowadził Robert Wyskiel z Przemyśla. Mistrzostwa zorganizowane zostały dzięki pomocy Wydziału Edukacji i Sportu UM i Jerzego Szymańskiego, dyr. Zakładu Karnego w Przemyślu.

Robert Wróbel zwycięzcą I edycji rozgrywek w pool-bilardzie

Już wszystko wiadomo

W niedzielę – 20 i 27 kwietnia – w Klubie Bilardowym „Camel” odbyły się dwa turnieje w pool-bilardzie z cyklu o Puchar Życia Przemyskiego.

W turnieju nr 13 – po raz szósty – zawodnicy grali w „dziewiątkę” (pozostałe turnieje odbywały się w „ósemkę”), czyli grę, w której trzeba dysponować dobrą techniką albo mieć... niesamowite szczęście. Początkowa faza zawodów upływała pod dyktando faworytów. Mecze ćwierćfinałowe pokazały, że główni i jedyni pretendenci do odebrania trofeum – Robert Wróbel i Piotr Dąbrowicz są w niezłej formie. Obaj pokonali swych rywali bez większych problemów. R. Wróbel zwyciężył Lesława Tupyja 7:3, a P. Dąbrowicz w takim samym stosunku „rozprawił się” z Danielem Moczarnym. W pozostałych dwóch ćwierćfinałach Krzysztof Barczak wygrał z Mariuszem Dudek (7:6), a Mariusz Dudek pokonał Dominika Dorusińskiego (7:3).

W pierwszym półfinale spotkali się K. Barczak i P. Dąbrowicz. Początkowo wszystko układało się zgodnie z planem i Piotr powoli, ale skutecznie zwiększał swoją przewagę. Przy stanie 5:4 dla wicelidera kolejne trzy partie wygrał K. Barczak, czym sprawił dużą niespodziankę, awansując do finału turnieju. W drugim półfinale spotkali się R. Wróbel oraz zawsze groźny M. Dudek. Pierwsze partie nie zapowiadały prawie żadnych emocji. Robert objął prowadzenie 4:0, następnie 5:1. Kiedy było 6:2 do natarcia ruszył M. Dudek. Wygrywając cztery kolejne partie, doprowadził do stanu remisowego 6:6. Ostatnia partia to była prawdziwa nerwówka. Mariusz zdobył niewielką przewagę i nieoczekiwanie pomylił się przy dość prostej bili. Ten błąd wykorzystał lider i awansował do finału.

W spotkaniu finałowym R. Wróbel był zdecydowanym faworytem. Chociaż K. Barczak miał wyjątkowe szczęście, to nie był w stanie sprostać wymaganiom, które postawił przed nim Robert. Ostateczny wynik – 7:4.

Trzecie miejsce zdobył P. Dąbrowicz, który pokonał M. Dudeka 7:3.

Turniej numer 14

W przedostatnim turnieju, w meczach ćwierćfinałowych zanotowano tylko jedną niespodziankę. M. Dudek nieoczekiwanie uległ Markowi Gudzelakowi 3:5. Faworyci nie zawadzili... W meczu półfinałowym P. Dąbrowicz miał wiele szczęścia, wygrywając z M. Gudzelakiem 5:4. W drugim półfinale R. Wróbel pokonał 5:2 D. Moczarnego. Finał zapowiadał się więc niezwykle interesująco. W przypadku, gdyby zwyciężył Robert, zapewniłby sobie zwycięstwo w całych rozgrywkach. Wygrana Piotra pozwoliłaby mu zniwelować straty do lidera do 5 pkt. Mecz rozpoczął się od nerwowych zagrań obu zawodników. Po pierwszej partii było 1:0 dla R. Wróbla, następnie 1:1, 2:1, 2:2. Kolejne dwie partie wy-

grał lider i zrobiło się 4:2. Wtedy Robert był już pewny zwycięstwa w tym meczu, a co za tym idzie w całych rozgrywkach. P. Dąbrowicz wygrał jeszcze tylko jedną partię. Na więcej, niestety, nie było go stać. Końcowy wynik – 5:3 dla R. Wróbla spowodował, że znamy już zwycięzcę I edycji rozgrywek w pool-bilardzie o Puchar Życia Przemyskiego na sezon 1996-97. Trzecie miejsce w tym turnieju – jak również w ostatecznym rozrachunku – zajęł Daniel Moczarny, który pokonał 5:3 M. Gudzelaka. (MG)

Klasyfikacja po 14 turniejach:

1. Robert Wróbel 97 pkt.
2. Piotr Dąbrowicz 86 pkt.
3. Daniel Moczarny 50 pkt.
4. Mariusz Dudek 26 pkt.
- Lesław Tupyj 26 pkt.
6. Paweł Małkowski 24 pkt.
7. Krzysztof Barczak 21 pkt.
8. Dariusz Lichota 15 pkt.
9. Marek Gudzelak 14 pkt.
10. Mariusz Brodniewski 13 pkt.

Halowa piłka nożna

Do trzech razy sztuka

Po raz drugi z rzędu Klub Uczelniany AZS, działający przy Kolegium Nauczycielskim Języka Polskiego w Przemyślu był organizatorem Mistrzostw Polski Kolegiów Nauczycielskich w halowej piłce nożnej.

Zawody odbyły się 12 i 13 kwietnia w Hali OSiR, a w sportowe szranki ruszyli przyszli nauczyciele z 8 miast Polski: Krosna, Raciborza, Konina, Ostrołęki, Jeleniej Góry, Leszna, Nowego Sącza i Przemyśla. Tytułu mistrzowskiego bronili raciborzanie. Przemyski zespół do faworytów nie należał i ostatecznie zajął 6. miejsce, nagrodzone pucharem KU AZS KN. Dwa mecze gospodarze mistrzostw wygrali: z Nowym Sączem (4:2) i Ostrołęką (6:3), trzy zaś zakończyły się porażkami: z Raciborzem (0:6), Leszkiem (1:2) i Jelenią Górą (1:5).

Mecz decydujący o tytule odbył się między zespołami z Konina, którym wystarczyła re-

mis i Raciborza – ci musieli wygrać. Padł remis 0:0 i Puchar Wojewody Przemyskiego oraz tytuł Mistrza Polski pojechał do Konina. Przegrani zadowolili się Pucharem Prezydenta. Oprócz pucharów wręczono także nagrody rzeczowe, a to dzięki hojności sponsorów: Agencji Reklamowej „Prorek Art”, hurtowniom: „TrioSport”, „Damianex”, „Szczerks”, sklepowi sportowym: „Eldorado”, „Tramp”, „U Kurasia”, firmom: „Koreks-Agfa Film”, „Inter-Max”, stolarni „Magra”, OZPN, PTK „Toya” i Radiu „HOT”.

Honorowy patronat nad imprezą pełnili fundatorzy pucharów, a współorganizatorami byli: Zarząd Główny AZS, Komenda Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej i Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej.

Obsługę sędziowską prowadzili: Andrzej Zeles, Zygmunt Kulaszka i Stanisław Król, duszą przedsięwzięcia był Marek Rząsa (prezes KU AZS KN). (R)

OFERTA

Koncesjonowana Agencja Ochrony Mienia „ZAMEK”, Przemyśl, ul. Zawiszy Czarnego 28, biuro ul. Katedralna 3a, telefon 78-87-17 reprezentowana przez właściciela Zbigniew KOWAL,

oferuje swoje usługi w zakresie:

- ochrony osób i mienia w formie fizycznego dozoru,
- konwojowania i inkasa wartości pieniężnych.
Ponadto ogłasza nabór kandydatów do pracy. Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wiek 21-45 lat,
- wzrost minimum 178 cm,
- wykształcenie minimum zawodowe,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- nie karani za przestępstwa umyślne,
- podstawowa znajomość sportów walki,
- dyspozycyjność,
- miejsce zamieszkania Przemyśl i okolice.

Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty w biurze Agencji w każdy wtorek i piątek w godzinach 9.00-11.00.

STOLBUD
Sokółka S.A.

Firmowy punkt sprzedaży
**POLECA NAJLEPSZE
W KRAJU**

OKNA I DRZWI
w cenach producenta
MALEGRO
Jarosław, ul. Pruchnicka 7
plac GS obok stacji PKP
tel. (0-10) 21-65-94
Radymno, os. Jagiełły 14
tel. 795
tel. kom. (0-90) 375 125
ponadto:

SIDING
USA, KANADA, POLSKA
sprzedaż-montaż-service

**DOPIELANIE
BUDYNKÓW**
najnowszymi metodami
DRYWIT, EKO-TERM,
ATLAS, CERESIT
- Sprzedaż materiałów
- Wykonawstwo
- Sprzedaż ratalna

Biegi uliczne

Antoni Niemczak wygrywa w Pruchniku

V Memoriał ks. Bronisława Markiewicza odbył się 27 kwietnia w Pruchniku. Tym razem oprócz dystansów i konkurencji przewidzianych dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, organizatorzy przygotowali biegi otwarte dla kobiet i mężczyzn. W tym drugim, na dystansie 5 km udział wzięli Antoni Niemczak – 7-krotny mistrz Polski w biegach długich, rekordzista kraju w maratonie (2:09,41 uzyskane w 1990 r. w Chicago).

Pochodzący z Pruchnika wspaniały biegacz ma obecnie 41 lat i ciągle jest w fantastycznej formie, o czym przekonali się jego konkurenci w memoriałowym biegu. Do połowy trasy kroku dostrzymywał mu jedynie Waldemar Zając (także pochodzący z Pruchnika), drugi podbieg przez pruchnicki Rynek rozdzielił prowadzącą dwójkę na tyle skutecznie, że mistrz maratonu nie miał większych problemów z odniesieniem zdecydowanego zwycięstwa. Stremowany przed swoim pierwszym startem w rodzinnej miejscowości, nie ukrywał jednak, że traktuje udział w zawodach poważnie, co też potwierdził, dystansując młodszych rywali. Znalazł się jednak jeden konkurent nieco starszy od Antoniego Niemczaka. Henryk Pajda z Przemyśla pobiegł na miarę swoich możliwości, zajmując pewnie trzecie miejsce. Drugi był wspomniany już W. Zając.

W konkurencji pań (dystans 3 km) niemal do ostatniej chwili zgłoszona była tylko jedna odważna przedstawicielka piękniejszej połowy rodu ludzkiego – Katarzyna Warchoł, nauczycielka z Zarzecza. Tuż przed startem „zmuszono” do biegu jeszcze Agnieszkę Gac z Rozborza Długiego i to na tyle skutecznie, że na finiszu odegrała się od rywalki i odniosła zwycięstwo.

Biegi otwarte dla kobiet i mężczyzn kończyły pełen emocji i wspaniałej sportowej walki Memoriał ks. B. Markiewicza. Głównymi aktorami w nim były jednak dzieci i młodzież szkolna. Na różnych dystansach i w rozmaitych kategoriach wiekowych swoich sił spróbowało blisko 300 młodych biegaczy. Po raz pierwszy, ale jak zastrzegli się organizatorzy, nie po raz ostatni biegały nawet dzieci z I i II klasy szkoły podstawowej.

Wyniki:
– kat. I i II kl., bieg łączony dziewcząt i chłopców na 300 m: 1. Radek Pańko, 2. Łukasz Gac (obaj SP 1 Pruchnik), 3. Mateusz Rabeł (SP Pantalowice), 4. Agata Dzimira (SP Babice),

– dziewczęta (rocznik 1987-86), 600 m: 1. Dorota Niemczak, 2. Małgorzata Wojdyło (obie SP 1 Pruchnik), 3. Anna Kuźniar (SP 2 Pruchnik),

– chłopcy (rocznik 1987-86), 600 m: 1. Radosław Rząsa (SP Zarzecze), 2. Robert Wojdyło

(SP Jodłówka), 3. Tobiasz Szawan (SP Zarzecze),

– dziewczęta (rocznik 1985-84), 1500 m: 1. Alina Kamińska (SP 1 Pruchnik), 2. Monika Serwin (SP Jodłówka), 3. Anna Rutkowska (SP 1 Pruchnik),

– chłopcy (rocznik 1985-84), 1500 m: 1. Dariusz Kuźniar, 2. Andrzej Demski, 3. Arkadiusz Król (wszyscy SP 2 Pruchnik),

– dziewczęta (rocznik 1983-82), 1800 m: 1. Magdalena Kiper (SP Jodłówka), 2. Agnieszka Janczyn (SP Świebodna), 3. Katarzyna Frendo (SP Rozbórz Dł.),

– chłopcy (rocznik 1983-82), 1800 m: 1. Jacek Kuźniar (SP 2 Pruchnik), 2. Grzegorz Jarema, 3. Bogdan Szymański (obaj SP Rozbórz Dł.).

Mistrz w roli głównej

Antoni Niemczak, który swoją wspaniałą sportową karierę rozpoczął dopiero w wieku 24 lat i ciągle więcej czasu spędza poza granicami kraju, nie ukrywał radości z licznego udziału młodzieży oraz zainteresowania imprezą ze strony mieszkańców



Najmłodsze dzieci także pobiegły z mistrzem (w białej czapeczce A. Niemczak).

Pruchnika, którzy zapełnili stadion – miejsce startu i mety.

– *Zacząłem biegać dopiero w wojsku, a po dwu latach treningów zostałem mistrzem Polski. Bardzo bym chciał, by ktoś z Pruchnika poprawił w przyszłości mój rekord w maratonie. Imprezy takie jak ta powinny odbywać się w każdej gminie, to wzbudziłyby konkurencję podnoszącą poziom sportowy i organizacyjny. Postaram się, by pruchnicki Memoriał ks. B. Markiewicza znalazł się w przyszłorocznym kalendarzu imprez ogólnopolskich, wtedy przyjedzie tu wielu dobrych biegaczy,*

może nawet z zagranicy. Jest sporo utalentowanej młodzieży, której trzeba trochę pomóc. Bardzo podoba mi się Jacek Kuźniar z Pruchnika, ma szansę być naprawdę dobrym biegaczem. Oprócz talentu ma jeszcze upór potrzebny w biegach długich. By osiągnąć sukces nie tylko w sporcie, czasem trzeba cierpieć. Kto potrafi to znieść ma zadatki na mistrza, a kto raz połknie bakcyla biegania może zostać z nim na dłużej. Temu środowisku jest to potrzebne.

A. Niemczak nie tylko brał udział w biegu otwartym, jako współorganizator Memoriału

ufundował także sporą ilość nagród i upominków.

Na podkreślenie zasługuje również aktywny udział władz gminnych – z wójtem Wiesławem Szkołą, kościelnych – z proboszczem Kazimierzem Trelką i sportowych – z Edwardem Brzuchaczem i Stanisławem Michalikiem, na czele.

Patron pruchnickich biegów, ksiądz Bronisław Markiewicz, był wielkim propagatorem zdrowego stylu życia, bez nałogów, z uміowaniem do uprawiania sportu i ćwiczeń fizycznych. Organizatorom Memoriału przyświeca taki sam cel.



A. Niemczak przed W. Zającem – podbieg na pruchnickim Rynku.

Piłka ręczna

Bez motywacji

Gwardia Opolo – Czuwaj Przemyśl 35:32 (17:15)

Czuwaj: Śliwiński, Kulik – Czajkowski 0, Maćkowski 0, Batko 2, Błażkowski 0, Krupa 8, Bialic 0, Wiśniowski 3, Pyś 12 (7 z karnych), Król 2, Szechyński 2.

Najwięcej dla Gwardii: Jagielski i Wach po 9.

Sędziowie: H. Kraszewski i R. Matuszewski (obaj ze Szczecina).

Kary: Czuwaj – 4 min., Gwardia – 12 min.

Widzów: ok. 100.

Zawodnicy Czuwaju nie musieli przegrać kończącego ligowy sezon meczu w Opolu. Zagrani jednak zupełnie bez motywacji (?) i jedyna porażka w rewanżowej rundzie II ligi piłki ręcznej stała się fak-

tem. Bardzo dobrze zagrał w Opolu **Andrzej Krupa**, niestety słabo spisywali się tym razem bramkarze i mimo że zawodnicy z pola zdobyli 32 bramki, to przeciwnikom udało się rzucić ich 35. Mecz przez dłuższy czas toczył się w okolicy remisu (początkowo nawet przy przewadze lidera), dopiero w końcówce opolanie odskoczyli na kilka celnych trafień. Jeszcze w 57. min. było tylko 31:30 dla gospodarzy i gdyby obrona Kolejarzy była bardziej agresywna, a poczynania bramkarzy skuteczniejsze, ostateczny wynik mógł być bardziej korzystny. Do Opolo nie pojechał Igor Szczerbak, dla którego pechowy i pełen kontuzji sezon zakończył się bolesną dolegliwością z barkiem. Osobnym tematem i to nie tylko tego spotkania

jest fatalna postawa wielu sędziów, prowadzących mecze II-ligowe. W Opolu nie zmienili wprawdzie układu sił na boisku, ale sędziowanie w ich wykonaniu było po prostu słabe. Miejmy nadzieję, że dzięki awansowi Czuwaju do I ligi, będziemy mogli zobaczyć ekstraklasę także w wykonaniu arbitrow.

Rozgrywki zakończone, po krótkiej przerwie (do 6 maja), przemyscy szczypiorniści wracają jednak do treningów i do 20 czerwca budować będą siłę już pod kątem następnego, I-ligowego sezonu. Szefów klubu czeka z kolei usilna praca nad znalezieniem środków motywacyjnych. Przydadzą się od zaraz, bo I liga stawia zupełnie nowe wymagania dla wszystkich.

RZESZOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA RESMLECZ W TRZEBOWNISKU

OFERUJEMY W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ

Mleko spożywcze 2%, 2,5%, 0,5%; śmietanę spożywczą w kubkach 0,25 l, 0,5 l i w butelkach 0,5 l; jogurty smakowe: truskawkowy, malinowy, jagodowy, jabłkowy, egzotyczny, brzoskwiniowy, gruszkowy, ananas, leśny, orzech, naturalny (bez dodatków); kefir; maślanek; serki smakowe; twarogi (krajanka); masło, maselko kubek 100g naturalne, czekoladowe mleko w proszku; serek ziarnisty w kubkach 250g., 200g

UWAGA! NOWOŚCI!
Jogurty owocowe i naturalne posiadają żywe kultury bakterii o specyficznej mikroflorze, która oprócz walorów smakowych posiada własności zapobiegawcze i lecznicze.

Przy dostawach większych partii towarów w m. Rzeszowie istnieje możliwość dowozu na koszt producenta.



RZESZOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA RESMLECZ

36-001 Trzebownisko, tel./fax 344 32, tel. 379 11, tlx. 633263

Dystrybutor w Przemyślu: Hurtownia "Piotruś Pan" Przemyśl ul. M. Konopnickiej 25 tel. (0-10) 78-44-26

Prezydent Miasta Przemyśla
ZATRUDNI radcę prawnego (cały etat)

Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego do dnia 14.05. br.

W pozostałych meczach:

MKS K. – GKS G. 29:27, Unia – Orlik „4” 34:27, Wisła – Fablok 30:21, Grunwald – AZS B. P. 22:24.

1. Czuwaj Przemyśl	18	29	549:487
2. Wisła Puławy	18	24	438:417
3. Gwardia Opolo	18	23	496:456
4. Unia Tarnów	18	21	477:449
5. AZS Biała Podlaska	18	21	466:440
6. MKS Koronka	18	17	479:476
7. Fablok Chrzanów	18	15	415:433
8. Grunwald Ruda Śląska	18	15	425:456
9. Orlik „4” Brzeg	18	10	437:500
10. GKS Grodków	18	5	438:509

III LIGA

Stop dla lidera!

Czuwaj – Wisłoka Dębica 2:1 (2:0)
Bramki: 1:0 Wilk 21. min., 2:0 Badowicz 44. min., 2:1 Kasprzyk 56. min.
Czuwaj: Michalski – Wawryk, Jabłoński, Strzałkowski – Nowak (od 65. min. Kalantarow), Stefanik, Folwarski, Szot, W. Jaroch – Badowicz, Wilk.
Wisłoka: W. Piątek – Łukaczyński (od 60. min. Wolański), Kukowski, Gosek – Stalec, Stawarz, Maik (od 86. min. Koproński), Tomczak – Piotr Brożek, Kasprzyk, Podlasek.
Sędziował: Władysław Wrona (Kraków).
Złote kartki: Stefanik (Czuwaj); Kukowski (Wisłoka).
Widzów: 2500.

Potyczka lidera tabeli z wiceliderem wywołała spore zainteresowanie widzów, była też ciekawą konfrontacją aktualnych możliwości Kolejarzy w walce z najsilniejszymi w tej grupie rozgrywkowej. Przemyska drużyna wyszła z tej walki obronną ręką – i za to jej chwala. Czuwajowcy udowodnili, że ambicją i wolą walki mogą podzielić się jeszcze z kilkoma zespołami, ale... Właśnie to „ale” – trener Bartnik dysponuje niepełną jedenastką gotową walczyć o coś więcej niż pewny byt wśród trzecioliżowców. Udowodniły to mecze z Polonią i ten niedzielny mecz z głównym pretendentem do awansu.

Wisłoka przystąpiła do tego spotkania niepewna swej i przeciwnika siły, początkowo grała ostrożnie, wręcz bojaźliwie. Wykorzystali to gospodarze. Po pierwszych nieśmiały próbach w wykonaniu Szota i Wilka, w 12. i 14. min. przemysłanie zaatakowali zdecydowanie. W 21. min. Badowicz uwolnił się od obrońców gości i wyłożył piłkę **Grzegorzowi Wilkowi**, a ten z 7 m. strzałem w długi róg zmusił do kapitulacji bramkarza przyjezdnych. Minutę później mogło być już 2:0, jednak Badowicz strzelił zbyt słabo i golkiperowi Wisłoki udało się zatrzymać piłkę. Goście wydali się być zaskoczeni taką postawą Czuwaju i nie próbowali podjąć otwartej walki, a na dodatek „na zejście do szatni” otrzymali drugie trafienie. **Piotr Badowicz** otrzymał długie podanie od Szota i nie widząc partnerów do odegrania piłki niewiele się namyślając „kropnął” zza linii pola karnego, po przekątnej w światło bramki. Pomimo rozpaczliwej obrony W. Piątka piłka wyśladowała w siatce.

W II części gry podrażniona takim obrotem sprawy Wisłoka ruszyła do generalnego szturm na bramkę Michalskiego. W 51. min. strzelał Podlasek – piłkę obronił bramkarz Czuwaju, w 53. min. źle przymierzył Maik – nie zmarował okazji Kasprzyk w 56. min. i strzałem głową uzyskał kontaktową bramkę – na Czuwaju zrobiło się nerwowo. Goście atakowali z furją, ale zbyt nerwowo i nieskutecznie, trener Zbigniew Bartnik z niepokojem obserwował każdy upadek swojego gracza i nawet nie dopuszczał myśli, że może komuś się coś stać, najwierniejsi kibice Czuwaju obgryzali paznokcie... i wreszcie koniec meczu! – chwala ambicji!

Futbol ma w nosie przewagę

Izolator Boguchwała – Polonia 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 Bernacki 5. min.
Izolator: Nierojewski – Chmiel, Bernacki, Szymański, Kruczek (od 70. min. Chetmecki) – Tłuczek, Syniec, Stachyra, Szolara (od 59. min. Mikłoś) – Kocot, Skiba (od 84. min. Iwanowski).
Polonia: Abram – Niemiec, Mazur, Kościelny, Załoga – Kogut, Komar, Rop (od 46. min. Kawecki), Andruszewski (od 64. min. Pankiewicz) – Hajduk, Paszek (od 46. min. D. Jaroch).
Sędziował: Tomasz Czaja (Krosno).
Złote kartki: Syniec, Kruczek, Chmiel (Izolator); Hajduk (Polonia).
Widzów: 300.

W 5. min., gdy kibice „gnieździł się” jeszcze na trybunach, Bernacki – po wątpliwym faulu Ropa – przymierzał się do wyegzekwowania rzutu wolnego. I niewątpliwie ci ostatni „spóźnialscy” musieli zastygnąć w bezruchu, gdyż **Dariusz Bernacki** ładnym plasowanym strzałem złożył swój autograf na liście strzelców małopolskich rozgrywek w III lidze. W 8. min. znakomicie rozwiązując akcję gospodarzy minimalnie spartolił Tłuczek... Jeśli nie liczyć wybronionego przez Abrahama strzału Bernackiego w 20. min. i gola ze spalonego Skiby w 28. min., to w zasadzie aktywa Izolatora do 77. min. zostały wyczerpane.

Polonia rozegrała niezłe – delikatnie lub bardzo dobre – dosadnie mówiąc – spotkanie. Z tym, że powyższą skalę możemy zaprobować, tylko wówczas, gdyby zawody piłkarskie rozstrzygały się od pola karnego do pola karnego. Tam bowiem w sobotniej konfrontacji istniała dla polonistów niewidzialna zaporą, której w żaden rozsądny sposób nie udało się sforsować. Cóż z tego, że „batuta” **Mirosława Komara** pozwoliła prawie całkowicie opanować środek pola, jeżeli brakowało ostatniego podania otwierającego drogę do bramki gospodarzy. Z tego też powodu nominalni napastnicy istnieli li tylko w protokole, a prawie wszystkie akcje, które oczami wyobraźni mogły zakończyć się trzepotem siatki, pały na panewce. Wyrównany poziom obu drużyn powinien podpowiedzieć podopiecznym R. Kogutkiewicz, że nawału sytuacji bramkowych nie mieli prawa mieć (67. min. – Kawecki, 74. min. – Kogut i Jaroch). Można było jednak inaczej... W 84. i 87. min. z bliźniaczych (ok. 30 metrów) odległości „odpalał” **Adam Mazur**. Bramkarz gospodarzy Nierojewski – za bardzo nie wiedząc co zrobić – zrobił dwukrotnie rzecz najgorszą dla bramkarzy: odbijał piłkę przed siebie. W pierwszym przypadku zabrał... polonistów, a w drugim – gdy już znalazł się Jaroch – trafił piłką w Bogu ducha winnego golkipera Izolatora.

Gospodarze pierwszą ciekawszą i groźniejszą akcję w II połowie przeprowadzili w 77. min. Ruchliwy Kocot przytomnie zagrał do Mikłosa, ten dośrodkował na pole karne do Skiby, który jednak wdał się w bliżej nieokreślony taniec z piłką na piątym metrze i szansa uciekła bezpowrotnie...



Czuwaj – Wisłoka: widoczny na zdjęciu (w białej koszulce) Anar Kalantarow też miał swój udział w sukcesie Kolejarzy.

Izolator był słabszy, ale zgarnął całą pulę. Dlaczego? Dlatego, że futbol to taka dyscyplina, która ma w nosie boiskową – choćby największą – przewagę. Liczy się to, co w siatce.

Cenne zwycięstwo

Kamax – Tarnovia Tarnów 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Stelmach 75. min., 2:0 Stelmach 82. min.
Kamax: Choma – Dobosz, Smyk, M. Słysz – H. Słysz (od 46. min. Wołowicz), Dąbek, Pieczek (od 89. min. A. Kiszka), Fleszar, Węglarz – E. Słysz, Stelmach.
Sędziował: Paweł Kostkiewicz (Kraków).
Złota kartka: M. Słysz (Kamax).
Widzów: 350.

Atmosfera przed meczem była bardzo nerwowa, bowiem obydwa zespoły znajdują się w strefie spadkowej. Pojedynek był typową, twardą walką o ligowe punkty. Początkowo na boisku panował chaos, ale już w 8. min., bramkarz gości Ogorzelec minął się z piłką, lecz Stelmach nie zdołał przedryblować pilnującego go obrońcy i zmarował szansę. Ta akcja stała się sygnałem do lepszej gry Kamaxu – w 13. min. było wreszcie na co popatrzeć. Najpierw Stelmach dośrodkował z prawej strony na lewą flankę, skąd Fleszar ponownie zacentrował do środka, a Dąbek uderzył błyskawicznie z woleja – piłka o centymetry przeszła nad poprzeczką. W 33. min. mocnym strzałem z woleja popisał się również Tomasz Prokop z Tarnovii, lecz Choma, pomimo że była to jego pierwsza poważna interwencja, nie miał problemów ze złapaniem piłki.

Po przerwie, ku zaskoczeniu gospodarzy, goście zaczęli poczynać sobie coraz śmiej i kilkakrotnie zagrozili bramce Kamaxu, m.in. T. Prokop i wprowadzony po przerwie Surman. Zapędy Tarnovii „ostudził” w 75. min. **Mariusz Stelmach** – wykorzystając dobre podanie E. Słysza ze skrzydła i technicznym strzałem pewnie uzyskał prowadzenie. Od tego momentu drużyna z Kańczugi kontrolowała przebieg wydarzeń na boisku, a w 82. min., po akcji Wołowca, Stelmach przypomniał sobie, że kiedyś był „królem strzelców” i wspomniał strzałem głową ustalił rezultat meczu.

RYSZARD ORZECHOWSKI

W pozostałych meczach:

Zelmer – Stal-Polimarky Rz. 0:4 (0:1), Stal S. – Dalin 1:0 (0:0), Garbarnia – Świt 1:0 (1:0), Karpaty S. – Pogoń 1:0 (1:0), Unia – Kabel 1:2 (0:1), Resovia – Glinik 3:0 (2:0).

1. Wisłoka Dębica	24	50	14-8-2	45:20
2. Czuwaj Przemyśl	24	50	15-5-4	32:17
3. Stal-Polimarky Rzeszów	24	49	14-7-3	62:26
4. Polonia Przemyśl	24	41	12-5-7	30:17
5. Stal Sanok	24	39	10-9-5	31:20
6. Izolator Boguchwała	24	36	9-9-6	33:25
7. Garbarnia Kraków	24	36	10-6-8	32:29
8. Zelmer Rzeszów	24	34	9-7-8	24:22
9. Glinik Gorlice	24	32	10-2-12	31:42
10. Pogoń Leżajsk	24	31	8-7-9	33:27
11. Kabel Kraków	24	29	7-8-9	18:26
12. Kamax Kańczuga	24	28	8-4-12	26:34
13. Karpaty Siepraw	24	28	7-7-10	23:38
14. Dalin Mysłowice	24	26	6-8-10	18:26
15. Resovia Rzeszów	24	26	7-5-12	19:33
16. Tarnovia Tarnów	24	24	6-6-12	21:34
17. Unia Nowa Sarzyna	24	23	6-8-11	24:28
18. Świt Krzeszowice	24	7	1-4-19	13:47

IV LIGA

Nafta Jasio – JKS 2:4 (1:0)
Bramki: 1:0 Dyłał 16. min., 1:1 Żelazny 47. min., 1:2 Żelazny 78. min., 1:3 Żelazny 83. min., 2:3 Wietecha 87. min., 2:4 Orzechowski 89. min.
JKS: Kulpa – Kędzior, Strawa, Bartłomowicz, Czerwiński – Makarowski, Orzechowski, Barnak (od 35. min. Romanow, od 50. min. Weselak), Kłopot – Żelazny, Pietryna.

Sędziował: R. Hyjek (Mielec).
Złote kartki: Romanow, Czerwiński (JKS).
Widzów: 200.

Sokołowianka – Orzeł P. 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Mazgaj 25. min., 2:0 Brychczy 60. min., 2:1 Kiszka 63. min.
Orzeł P.: Konieczny – W. Majba, Bogacz, T. Majba, Brud – Krupa (od 75. min. Trojnar), Łuczyk, Kiszka (od 75. min. Jucha), Sawa (od 70. min. Mytek) – Drzystek, Gilarski.
Sędziował: A. Gołabek (Krosno).
Złote kartki: Wychowaniec (Sokołowianka); Drzystek, W. Majba, Gilarski (Orzeł).
Czerwona kartka: Brud (Orzeł).
Widzów: 600.

Dynovia – Bieszczady 1:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Bednarz 65. min., 1:1 Kosztyła 70. min.
Dynovia: Kwaśny – Pilip, Hadam, Gierula, Góra – Domin (od 70. min. Wajgold), Jaszczur, Kot, Golonka (od 63. min. Kosztyła) – Węgrzyn, Woźniak.
Sędziował: A. Stępień (Kolbuszowa).
Złote kartki: Dybaś, Kuc, Dziwisz (Bieszczady).
Widzów: 200.

Pozycja w tabeli oraz dotychczasowy dorobek punktowy drużyny z Ustrzyk wydawał się być łatwym kąskiem dla Dynovii. Tymczasem rzeczywistość okazała się złudna – Bieszczady to zupełnie inny zespół, odmienny od tego, który w rundzie jesiennej dostawał „baty” od każdego w IV lidze. Wprawdzie dynowianie niemal przez całe spotkanie posiadali inicjatywę i byli stroną atakującą, lecz nie uzyskali pełnej zdobyczy punktowej.

Pierwsza część gry znacznie słabsza od drugiej, w efekcie tylko dwa groźne strzały na bramkę przyjezdnych. Kiedy gospodarze od pierwszego gwizdka sędziego rozpoczynającego drugą część gry ostro natarli na bramkę Bieszczadów, „poszła” kontra i to goście objęli prowadzenie a nie Dynovia. Teraz trzeba było odrobić znacznie więcej, ale udało się dynowanom tylko raz pokonać strażnika bramki przyjezdnych w 70. min. W pozostałych przypadkach, a miał ich do końca spotkania sporo, zawsze wychodził obronną ręką w pojedynkach z graczami z Dynowa.

Czarni P. – Błękitni 0:0
Czarni: Maziarski – Krzeszowski, J. Wikiera, Słaby, Hofysz – Makarowski, Migas, Wilusz, M. Tomaszewski – Pelc, Gwóźdź (od 76. min. Klimkowski).
Sędziował: M. Kochan (Krosno).
Złota kartka: M. Tomaszewski (Czarni); A. Kaznecki (Błękitni).
Widzów: 200.

Pierwszy punkt tej „wiosny” pozwolił Czarnym ruszyć wreszcie z pechowej dotąd – trzynastopunktowej zdobyczy, jednak mecz nie był dla nich wcale łatwy. Błękitni kilkakrotnie zagrozili ich bramce, lecz Maziarski popisał się świetnymi interwencjami, broniąc m.in. w 11. min. „główkę”, w 50. min. likwidując szarżę, a w 80. min. groźny strzał... tego samego zawodnika, czyli obrońcy gości Roga.

Czarni sami również mogli pokusić się o gole, lecz w 23. min. M. Tomaszewski nie trafił z 16 m w bramkę, w 40. min. zbyt późno zorientował się Pelc, gdy bramka gości była pusta, a w 74. min. sędzia zbyt pobłażliwie potraktował ewidentny faul na wbiegającego w pole karne Gwóźdźa i nie ukarał zespołu gości „jedenastką”.

KRAM

W pozostałych meczach:

Karpaty K. – Crasnovia 3:2 (0:1), Kolbuszowianka – Brzozovia 1:0 (1:0), Orzeł B. – Nafta Jedlicze 1:1 (1:1), Stal Ł. – Czarni J. 3:1 (2:1).

W meczu zaległym: Crasnovia – Orzeł P. 0:0.
WGiD OZPN Rzeszów zweryfikował mecz Czarni Jasio – Sokołowianka (na boisku 4:5) jako **3:0 vo. dla drużyny Czarnych**, za grę w drużynie Sokołowianki nieuprawnionego zawodnika.

1. Karpaty Krosno	22	52	16-4-2	60:19
2. Kolbuszowianka Kolbuszowa	22	49	15-4-3	39:10
3. JKS Jarosław	22	47	14-5-3	51:17
4. Czarni Jasio	22	33	9-6-7	29:18
5. Nafta Jedlicze	22	31	8-7-7	22:18
6. Nafta Jasio	22	31	8-7-7	24:22
7. Orzeł Przeworsk	22	30	8-6-8	37:28
8. Orzeł Bażanówka	22	30	9-3-10	27:35
9. Błękitni Ropczyce	22	29	7-8-7	27:26
10. Brzozovia Brzozów	22	28	6-10-6	35:29
11. Dynovia Dynów	22	28	7-7-8	23:20
12. Sokołowianka Sokołów	22	26	7-5-10	39:39
13. Stal Łańcut	22	22	6-4-12	22:36
14. Crasnovia Krasne	21	20	5-5-11	28:51
15. Czarni Pawłowski	22	14	3-5-14	14:40
16. Bieszczady Ustrzyki D.	21	9	2-3-16	17:84

V LIGA

MKS Radymno – Białoczerwoni 3:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Bach 80. min., 2:0 Bach 83. min., 3:0 Kud 88. min.
MKS: Popkiewicz – Gierczak (od 88. min. Wróbel), Szymański, J. Siemaszkiewicz, Sobojko – Lewandowski, Bach, Banaś, W. Siemaszkiewicz – Szpunar, Andrejko (od 46. min. Kud).
Białoczerwoni: Baran – Majcher (od 60. min. J. Grabowski), K. Grabowski, Badowicz, Karkowski – Pendrak, Wielgosz, Furtyk, Stasiła (od 82. min. A. Siemaszkiewicz) – Piława, Bojarski.
Sędziował: Stanisław Wilczak (Przemyśl).

Żółta kartka: Furtyk (Białe-Czerwoni).
Widzów: 150.

Udał się rewanż MKS-owi za porażkę poniesioną w rundzie jesiennej w Kaszycach (1:2). Bohaterem meczu był bramkarz z Kaszyc. To on w I połowie zażegnał niebezpieczeństwa stworzone przez J. Siemaszkiewicza, Lewandowskiego, Bacha. Dla sprawiedliwości należy oddać, że goście też mieli świetną okazję do uzyskania prowadzenia już w 10. min., ale Popkiewicz był na posterunku po strzale Piławy.

Po zmianie stron zdecydowaną przewagę posiadali gospodarze, czas jednak upływał a bramki dla nich nie padały. W 50. min. Lewandowski otrzymał podanie od Bacha i w pełnym biegu uderzył – piłkę zmierzającą do bramki wybił Baran, w 60. min. piłka strzelona przez Sobiejkę otarła się o słupki i wyszła w pole.

Ta próba nerwów kibiców zastosowana przez radymniańskich zawodników trwała do 80. minuty, w której to Lewandowski wrzucił piłkę z autu wprost na głowę Bacha, a ten przedłużył jej lot strzałem głową do siatki Kaszyc. W 83. min. Bach ponownie wpisał się na listę strzelców celnym strzałem z woleja, a kiedy kibice zaczęli opuszczać stadion, Kuda po solowej akcji i celnym strzale ustalił wynik tego spotkania.

CZESŁAWA MIKULSKA

Syrenka – Gorliczyna 5:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Kamiński 40. min., 2:0 M. Wota 55. min., 3:0 Wiśniowski 60. min., 4:0 Roga 72. min., 5:0 Olcha 74. min.

Syrenka: Górski – Wilk, Kos (od 67. min. Roga), Pela (od 46. min. Taciuch), Baran – Kisala, Kamiński, Wiśniowski – M. Wota, Olcha, Kaltenberg.

Gorliczyna: Gondok – Motoń (od 71. min. M. Krupa), R. Lis, Iłasz, J. Wiśniowski – G. Krupa, K. Lis, Pieczek, B. Lis – Pucia (od 63. min. Telega), W. Wiśniowski.

Sędziował: Marek Szyngiera (Radymno).

Żółta kartka: Taciuch (Syrenka).

Widzów: 100.

Jeżeli ktoś – po dokładnym obejrzeniu I połowy pojedynku w Roźwienicy – przypuszczał, że skończy się on tak, jak się skończył, powinien być podejrzanym o kłopoty z... głową. Pierwsze 45 minut było bardzo wyrównane. Więcej – ładniej dla oka, a co najważniejsze – groźniej atakowali przyjezdni. Niezwykle żywotni W. Wiśniowski i B. Lis przysparzali obronie Syrenki sporo kłopotów, a ten ostatni w 35. min. miał znakomitą sytuację, lecz piłkę „sprzątnął” mu sprzed nosa Baran. W 40. min. miała miejsce jedna z nielicznych pomyłek obrońców gości, ale za to brzemnienna w skutkach. Niemrawi dotychczas gospodarze wykorzystali fatalne nieporozumienie Iłasza z Gondkiem i Kamiński strzałem do pustej bramki uzyskał prowadzenie.

W II połowie sytuacja odmieniła się diametralnie. Goście, chcąc szybko odrobić straty, zaatakowali. Jednak to Syrenka w 55. min. podwyższyła wynik, a strzelcem gola był M. Wota, który przytomnie zachował się w zamieszaniu podbramkowym. Utrata drugiej bramki zupełnie załamała przyjezdnych. Zaczęli popełniać seryjne błędy w obronie, co skwapliwie wykorzystywali rozochoceni roźwieniczanie. Ich akcje stawały się coraz składowe. W przodzie dzielił i rządził **Janusz Kaltenberg**, który obok niezłego dryblera – Olchy i Wiśniowskiego należał do wyróżniających się zawodników tego meczu.

Gdy w 74. min., po kolejnym błędzie defensorów Gorliczyny, **Andrzej Olcha** strzelił piątego gola wydawało się, iż Syrenka jest w stanie odnieść rekordowe zwycięstwo. Jednak w ostatnich minutach gospodarze zbyt wiele kombinowali, zastanawiając się zapewne, co zrobić, by kolejne trafienia były efektowne. I jak to zazwyczaj bywa wyszły z tego nici.

Goście w 89. min. mieli szansę na honorową bramkę – zresztą całkiem zasłużoną – lecz G. Krupa przegrał pojedynek sam na sam z Górskim.

Łęka – Budowlani 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Czernastek 60. min.

Łęka: Kozioł – Słysz, T. Storek, Jasiewicz, K. Storek – Czernastek, G. Kosiński, Sebastianka (od 60. min. A. Duda) – J. Kosiński, Sota (od 10. min. Perczyk, od 68. min. Medycki), W. Duda.

Budowlani: Wojtuś – Szumigraj, Pruchnicki, Kasjan – Niemiec, Litwin, Lorenc (od 60. min. Skrzypek), Nowak, Mazur (od 78. min. Smagacki) – Sokół, Noga.

Sędziował: Mariusz Paczkowski (Przemysł).

Żółte kartki: Sebastianka, W. Duda (Łęka); Lorenc (Budowlani).

Widzów: 300.

Spotkanie w Ostrowie było wyrównanym pojedynkiem. Żadnej ze stron nie udało się w ciągu 90 minut osiągnąć jakiejś znaczniejszej przewagi. Zawodnicy najczęściej „licytowali się” w środku pola, stąd pozycji golowych było jak na lekarstwo. Jednak o to, by zgromadzeni widzowie nie czuli się zawiedzeni brakiem piłkarskiej soli, czyli bramek, postarał się Czernastek. Choć akuratnie w tym wypadku pochwalić należy całą drużynę gospodarzy. Dynamiczna, składowa akcja z 60. min. meczu i bardzo ładne uderzenie wspomnianego Czernastka były ozdobą tego pojedynku. Goście zaprezentowali się jako ekipa poukładana, aczkolwiek finalne stadia ich ofensywnych zapędów były dość skutecznie powstrzymywane przez obrońców Łęki. W ich szeregach na słowa uznania zasłużył Noga oraz... słupki, który w I połowie uratował Budowlanych przed stratą bramki.

Czuwaj II – Pogoń 1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Barszczak 19. min., 1:1 Wendel 70. min.

Czuwaj II: Sopol – Mierzwa, Hałucha, Malejko, Styś – Zajac, Szkółski, Motyl, Kawalec (od 46. min. Wendel) – Błaszczyk (od 50. min. Chlebowicz), Błażkowski (od 75. min. Buńko).

Pogoń: Antosz – Jaremko, Mamczura, Dziobek (od 75. min. Płiszka), Frankowski – Sanok, Majdan, Kubis, Mularczyk – Kłosowski, Barszczak.

Sędziował: J. Woźniak (Jarosław).

Żółte kartki: Szkółski (Czuwaj II); Barszczak, Dziobek, Frankowski (Pogoń).

Widzów: 100.

Gospodarze rozpoczęli to spotkanie od ataków na bramkę Antosza, optyczną przewagę miejscowych nie dawała jednak rezultatu. Goście ograniczali się do przeprowadzania akcji kontrujących. Jedną z nich w 19. min. zakończyła się dla nich powodzeniem, a tym, który ją zakończył był Barszczak.

Pomimo wysiłków gospodarzy wyrównująca bramka nie padała i może by gospodarze jej nie zdobyli, gdyby nie ładna akcja z ich strony zakończona celnym trafieniem Wendla w 70. min. Już pięć minut wcześniej drużyna Czuwaju miała okazję wyrównać, jednak po faulu Dziobka na Wendlu w polu karnym Błażkowski nie wykorzystał rzutu karnego. W końcowych fragmentach gry żadnej z drużyn nie udało się zmienić rezultatu spotkania.

W pozostałych meczach:

Granica – Polonia II 0:1, bramka: Szyk 28. min., Wisłok – Motor 0:1, Bizon – Dąb 2:1, Huragan – Unia 2:0.

1. MKS Radymno	21	50	16-2-3	52:17
2. Polonia II Przemysł	21	46	14-4-3	63:22
3. Motor Przemysł	21	44	13-5-3	44:15
4. Syrenka Roźwienica	21	37	11-4-6	43:25
5. Budowlani Szówsko	21	33	11-0-10	30:22
6. Bizon Medyka	21	32	8-8-5	35:31
7. LZS Gorliczyna	21	31	9-4-8	36:39
8. Granica Stubno	21	30	9-3-9	36:48
9. Czuwaj II Krówniki	21	27	7-6-8	35:38
10. Białe-Czerwoni Kaszycy	21	26	7-5-9	32:35
11. Unia Łukawiec	21	26	8-2-11	24:27
12. Łęka Ostrow	21	26	8-2-11	29:35
13. Huragan Gniewczyzna	21	23	6-5-10	30:32
14. Wisłok Świętoniowa	21	18	5-3-13	21:54
15. Pogoń Lubaczów	21	12	2-6-13	19:50
16. Dąb Dobkowice	21	9	2-3-16	24:54

W czwartek, 24 kwietnia, obradował Wydział Gier i Dyscypliny przemyskiego OZPN-u. Tematem obrad były m.in. wydarzenia, jakie miały miejsce, poprzedniej kolejki mistrzowskich rozgrywek w Szówsku. Przypomnijmy – po meczu Budowlani Szówsko – Motor Przemysł doszło do awantury i bijatyki pomiędzy „gośćmi”, a „gospodarzami”. Wydział zakwalifikował te wydarzenia jako niedopilnowanie obowiązków przez organizatora meczu i ukarał klub Budowlani karą grzywny w wysokości 150 zł.

KLASA OKRĘGOWA

JKS II – Leśnik 3:1, Sokół – Juvenia 0:5, Start – Roztocze 5:0, Żuraw – Hetman 2:1, Cresovia – Piast 2:3, Sanoczanka – Victoria 2:1, LZS Gać – Wólczanka 3:0, Czarni Oleszyce pauzowały (wal-kower za mecz z Czuwajem III).

1. JKS II Jarosław	21	46	14-4-3	56:23
2. Juvenia Cieszanów	21	45	14-3-4	50:28
3. Roztocze Narol	21	39	11-6-4	57:34
4. Hetman Laszki	21	38	11-5-5	40:25
5. Piast Tuczępy	21	36	10-6-5	44:31
6. Cresovia Krzeczowice	21	34	10-4-7	35:30
7. Żuraw Żurawiczki	20	28	8-4-8	34:33
8. Sanoczanka Święte	21	28	8-4-9	34:36
9. Victoria Stary Dzików	20	27	7-6-7	37:38
10. Czarni Oleszyce	20	24	7-3-10	33:31
11. Start Mirocin	20	24	8-0-12	47:62
12. LZS Gać	20	23	6-5-9	33:38
13. Wólczanka Wólka Pełk	21	23	7-2-12	42:48
14. Leśnik Bircza	21	23	6-5-10	31:66
15. Sokół Sieniewa	21	4	1-1-18	17:40

KLASA A

Grupa I (przemyska)

Kresowiak – Łęka 2:1, Żurawianka – Trójczycy 1:2, Grom – Leszno 2:2, Motor II – Skołoszów 1:1, Waławianka – Wiar 0:1, Duńkowice pauzowały.

1. Kresowiak Kałników	14	32	37:18
2. Żurawianka Żurawica	14	28	33:19
3. LZS Leszno	14	27	34:16
4. Wiar Huwniki	14	24	29:18
5. LZS Skołoszów	14	24	27:25
6. Łęka Łowce	13	20	34:21
7. Grom Wyszałyce	14	16	21:33
8. LZS Trójczycy	13	15	25:25
9. Waławianka Waława	14	14	29:31
10. Motor II Grochowce	14	13	14:20
11. LZS Duńkowice	13	9	25:46

Grupa II (jarosławska)

Mołodycz – Wysock 1:0, Start – Orkan 2:0, Rudołowice – Hutnik 0:1, Makowisko – Iskra 4:1, Pogórze – Przedmieście Dolnoleżajskie 2:0, Płomień – Mięksiz Nowy 2:2.

1. LZS Wysock	14	33	52:13
2. Orkan Zapalów	14	30	42:22
3. Hutnik Munina	14	27	41:25
4. Iskra Cieszacin W.	14	26	32:17
5. LZS Rudołowice	14	25	25:25
6. Start Pruchnik	14	22	34:22
7. Pogórze Rokietnica	14	19	25:31
8. LZS Mięksiz Nowy	14	15	25:22
9. LZS Przedmieście	14	15	13:29
10. LZS Makowisko	14	11	21:38
11. LZS Mołodycz	14	10	25:51
12. Płomień Morawsko	14	8	19:59

Grupa III (przeworska)

Błękitni – Piast 2:6 (2:1), bramki: 1:0 T. Kość 15. min., 2:0 G. Chmura 35. min., 2:1 W. Rączka 44. min., 2:2 A. Wołowiec 50. min., 2:3 W. Rączka 60. min., 2:4 W. Rączka 65. min., 2:5 W. Rączka 72. min., 2:6 W. Rączka 88. min.

Grzeska – Błyskawica Roźniatów 1:0, Błyskawica Roźbórz – Hawłowice 2:1, Urzejowice – Zorza J. 1:3, San – Zorza Z. 5:4, Maćkówka – Wisłoczanka 1:3.

1. Piast Nowosielce	14	40	75:17
2. LZS Grzeska	14	33	67:17
3. Błękitni Wierzbna	14	26	40:29
4. Błyskawica Roźbórz	14	24	38:21
5. Zorza Jagiełła	14	23	36:26
6. LZS Hawłowice	14	20	33:25
7. LZS Urzejowice	14	18	30:37
8. Wisłoczanka Tryńczy	14	17	26:33
9. Zorza Zarzecze	14	15	45:42
10. LZS Maćkówka	14	10	15:51
11. Błyskawica Roźniatów	14	9	16:57
12. San Gorzyce	14	9	22:88

Grupa IV (lubaczowska)

Sokół – Zryw 2:0, Gwiazda – Czerwoni 1:4, Huragan – Zdrój 5:3, Wólka Krowicka – Ursus 2:4, Zjednoczeni – Legia 3:3, Granicznicy – Błyskawica 3:1.

1. Czerwoni Cewków	14	33	51:10
2. Sokół Lubaczów	14	33	39:10
3. Zryw Miodów	14	32	56:14
4. Huragan Basznia D.	14	25	39:24
5. Zdrój Horyniec	14	21	50:32
6. Ursus Dachnow	14	21	30:23
7. Zjednoczeni Zabiała-Nowe Siolo	14	18	37:32
8. Granicznicy Krowica	14	16	22:36
9. Gwiazda Wielkie Oczy	14	16	21:39
10. LZS Wólka Krowicka	14	15	29:37
11. Błyskawica Płazów	14	6	17:67
12. Legia Oleszyce	14	1	11:77

JUNIORZY

Klasa R

Juniorzy młodszy

Stal Mielec – Czuwaj 3:0, JKS – Stal Rzeszów 0:4

Juniorzy starsi

Stal Mielec – Czuwaj 3:1, JKS – Stal Rzeszów 1:4

Klasa W

Kamax – Polonia mecz nie odbył się z powodu złej nawierzchni boiska, Łęka – Start 0:2, MKS R. – Sokół 1:0, Orzeł – Czarni 5:1, Pogoń – Piast 2:1, Bizon – Makowisko 2:2.

1. Polonia Przemysł	13	37	43:8
2. Kamax Kańczuga	13	27	35:14
3. Łęka Ostrow	14	24	29:20
4. Start Pruchnik	14	23	29:21
5. Sokół Lubaczów	14	22	27:22
6. Orzeł Przeworsk	14	20	43:31
7. Czarni Pawłosiów	14	20	23:30
8. MKS Radymno	14	17	22:38
9. Piast Nowosielce	14	14	31:25
10. Pogoń Lubaczów	14	11	12:30
11. LZS Makowisko	14	11	17:41
12. Bizon Medyka	14	5	8:48

PUCHAR POLSKI

23 kwietnia rozegrano 1/4 Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Oto wyniki:

JKS II Jarosław – Kamax Kańczuga 1:4 po dogrywce (1:1; 1:0)

Bramki: 1:0 Bednarz 30. min., 1:1 Dąbek 58. min., 1:2 E. Słysz 103. min., 1:3 Stelmach 107. min., 1:4 Stelmach 117. min.

JKS II: Kulpa – Flis (od 104. min. Dudek), Zbierek, Ziegelheim, Bednarz – Pikuła, Siegel, Makarowski, Jedruch – Litwin (od 99. min. Gniady), Szmuc.

Kamax: Choma – Dobosz, Smyk, Pieczek, Gwóźdź – H. Słysz (76. min. A. Kiszka), Gil (od 91. min. R. Kiszka), Dąbek, Wołowiec (od 38. min. Fleszar) – E. Słysz, Stelmach.

Sędziował: A. Szałański (Lubaczów).

Żółta kartka: Gwóźdź.

Widzów: 200

Sporo musieli się napracować III-ligowcy z Kańczugi, aby wyjść zwycięsko z pucharowej konfrontacji z liderem kl. okręgowej. Jarosławianie, dopóki mieli siły, byli równorzędnymi przeciwnikami dla gości, po bramce z rzutu wolnego Bednarza w 30. min. sami nawet prowadzili 1:0, a ponadto w ich szeregach kapitalnie spisywał się bramkarz R. Kulpa. Gdyby jeszcze w 44. min. Szmuc lub Litwin wykorzystali choć jedną z sytuacji sam na sam z Chomą...

Goście, którzy zdecydowanie lepiej wytrzymali to spotkanie kondycyjnie, w dogrywce nie mieli już żadnych problemów z odniesieniem zwycięstwa.

Polonia II Przemysł – Polonia I Przemysł 0:5 (0:2)
Bramki: Paszek 3, Hajduk, Jaroch.
Syrenka Roźwienica – JKS Jarosław 0:6 (0:5)
Bramki: Czerwiński 2, Pietryna 2, Żelazny, Bartłomowicz.
Sokół Lubaczów – Czuwaj Przemysł 2:4 (1:2)
Bramki: Błajda, Kępski (Sokół); Jabłoński, Strzałkowski, Szoł (karny), Badowicz (Czuwaj).

STRONY ZREDAGOWALI: JÓZEF ZAGULAK, MARIUSZ GODOS.

PAWILON MEBLOWY

oferuje meble renomowanych firm krajowych:

- ✓ pokojowe
- ✓ kuchenne
- ✓ wypoczynkowe
- ✓ biurowe
- ✓ młodzieżowe



Sklep czynny:
codziennie od 9.00 do 17.00
soboty od 9.00 do 13.00

**PROWADZIMY SPRZEDAŻ
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**



SANOK DĄBRÓWKA
ul. STACHOWICZA 1
tel. 304-63

Odwóz zakupionych mebli
do 50 km - GRATIS

ZAPRASZAMY



PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel.(0-17) 8552471, 8552224
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemysł
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT

– okna i drzwi z PCV

– system PANORAMA, VEKA

– stolarka i konstrukcje z aluminium

– system WICONA, YAWAL

– stosujemy okucia **AUBI**



□ Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową □

□ Bezpłatny transport na miejsce montażu □

□ Gwarancja 5 lat □ Dogodny system sprzedaży ratalnej □

STOLBUD
Sokółka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe.

Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemysł, ul. Lwowska 36a
tel./fax 789272 w. 214

Sprzedż ratalna

☑ DORADZTWO ☑ SPRZEDAŻ ☑ WYKONAWSTWO

Zakład Usługowo-Handlowy
INSTALCO
PRZEWORSK - UL. ZIELONA 3
tel./fax (0-10) 48-74-43
PRZEMYSŁ - UL. 3 MAJA 31
tel./fax (0-10) 70-45-09
Zapraszamy w godz. od 8 do 17

NOWOCZESNE ENERGOOSZCZEDNE
TECHNOLOGIE W INSTALACJACH
WODOCIĄGOWYCH I GRZEWNYCH
Instalacje z rur wielowarstwowych (PE-AL-PE)
i złącz mosiężnych typu KISAN
● Instalacje z rur i złączy miedzianych ●
(rura ø15 - 4,80 m.b.)

GRZEJNIKI

Lech, Convector, Stelrad
KOTŁY

**CENTRALNEGO
OGRZEWANIA**

elektryczne, na olej opałowy i gaz,
jedno- i dwufunkcyjne
VISSMAN, IMMERGAS

Wszystkie urządzenia i materiały w cenach producenta!

Wielka Promocja

STOLARKA BUD. OKNA DRZWI Dealer

- GLAZURA • TERAKOTA • KLEJE
- BORZEZIA PCV, SIDING od 13,50 zł/m²
- PANELE BORZEZYJNE od 13,86 zł/m²
- PANELE PODŁOGOWE od 30 zł/m²
- STAL, BLACHY DACHOWE
- STOLARKA PONIŻEJ CEN FABR.
- GARAŻE METALOWE

HURT
Zapraszamy
- Transport gratis!

RZESZÓW, Okulickiego 14
(plac AGROMY)
tel. (017) 360-94 w. 228; tel. kom. 090 375-676
LUBACZÓW, ul. Baziaka, tel. (010) 320-181

PHU „Mors” Jarosław
Przemysł, ul. Mickiewicza 9, tel. 785-133
ul. Jagiellońska 21
Przeworsk, ul. Jagiellońska 2, tel. 487-099

WIELKA WIOSENNA PROMOCJA! CENY FABRYCZNE

pralki automatyczne + wirnikowe + suszarki
kuchnie gazowe + elektryczne + mikrofalowe
lodówki + zamrażarki + witryny + lody chłodnicze
malaksery + odkurzacze + sokowirówki + żelazka

telewizory + magnetowidy + odtwarzacze

OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!!		
Pralka Gracja PDG 585	1036 zł	960 zł
Pralka PDG 385	979 zł	899 zł
Pralka SL 346 X	1545 zł	1405 zł
Pralka ARDO A 500	986 zł	905 zł
Kuchnie mikrofal. IGNIS AKL 530	460 zł	400 zł
Chłodz.-zamrażarka POLAR CZ 3402	1826 zł	1670 zł
Chłodziarka POLAR C-210	742 zł	675 zł
Chłodz.-zamrażarka WHIRLPOOL ART 772	1590 zł	1490 zł
zamrażarka szufladowa EK 100	693 zł	630 zł
zamrażarka skrzyniowa TZ 120 DD	863 zł	751 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 140 BL	845 zł	704 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 180 L	899 zł	770 zł
odkurzacz 338.5	185 zł	165 zł

Do 15 maja zamrażarki firmy ZAMEX Żagań w cenie fabrycznej.
Każdy kupujący otrzymuje KARTĘ STAŁEGO KLIENTA
Bezpłatny transport do domu klienta w dniu zakupu
RATY BEZ PORĘCZYCIELI - TYLKO 13,47% ROCZNE
Cotygodniowe losowanie nagród



W Rzeszowie

BAZA MAGAZYNOWA PRZEMYSŁ

Oferuje do sprzedaży:

- blachy płaskie, dachowe, aluminiowe i nierdzewne
- rury stalowe ocynk. i czarne
- kształtowniki zimnogięte
- elektrody
- oraz szeroką gamę innych wyrobów hutniczych

W najbliższej perspektywie:

- rury i kształtki miedziane
- rynny dachowe firmy „Nicol”

SPRZEDAŻ:
Przemysł, ul. Sielecka 11
tel. 78-30-87

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemysł
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-10 78-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
 - Produkcja mebli biurowych
 - Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów
- Szybkie terminy, konkurencyjne ceny**

OKNA PCV

...tańsze od drewnianych



PRODUCENT
Okno-Res



Przemysł
ul. Ratuszowa 14, tel.(0 10) 789-440



Fabryka
Wodomierzy
PoWoGaz SA

PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY:

instalator s.c.
Przeworsk

ul. Niepodległości 57
tel./fax 48-83-45
tel. 48-73-45



OPOCZNO

Jedyny producent
udzielający
5 lat gwarancji
na swoje wyroby

„Dobre, bo polskie”

Autoryzowany
przedstawiciel
na Polskę pld.-wsch.



zaprasza
na zakupy

Sklepy czynne do godz. 18.00
w soboty do godz. 13.00
Przy zakupach korzystne rabaty
- do 20%
Jarosław: ul. Kruhel Pełkiński 72
ul. Tarnowskiego 18A
Przemysł: ul. Ratuszowa 14
ul. Ofiar Katyń 17
Przeworsk: Rynek 10

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Z NAMI
GIEPLEJ



foto hurt
 oddział PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

ELEWACJE WINYLOWE
SIDING
 TYNKI NA STYROPIANIE
Ceresit Henkel

UWAGA!
 PORAZAJĄCO NISKIE CENY
 TYLKO DO KOŃCA
 KWIEŃNIA '97



OKNA
I DRZWI Z PCV

PRODUCENT
Okno-Res
 Filia w Przemyslu
 ul. Ratuszowa 14, tel. (010) 78 94 40

KASETONY
SUFITOWE
 - STYROPIANOWE
 - DREWNOPODOBNE
 - SKLEJKOWE
 Dystrybutor regionalny firm


MEBLE
 • Pokojowe już od 720 zł
 • kuchenne już od 465 zł
DUŻY WYBÓR, RATY

MEBKOR F.H. MEBKOR-BIS S.C.
 Przemysł, ul. Zielńskiego 14
 tel. 783-316 wew. 7.

UWAGA!
 ATRAKCYJNA REKLAMA
 NA OPARCIACH ŁAWEK

GWARANTUJEMY:
 - estetykę wykonania
 - możliwość wyboru lokalizacji
 - znakomitą czytelność
 - niskie ceny

Szczegółowa informacja
 pod nr. tel. (0-10) 700-8531
 RWPBU REMAL-TEX,
 Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29



HURTOWNIA PŁYTEK
CERAMICZNYCH
"SAMAKO" sp. z o.o.

Przemysł, ul. Ofiar Katyń 16
 (za Płytami Piłsnowlami), tel. 78 07 61
 300 wzorów płytek
 renomowanych firm włoskich.
 Dostawy bezpośrednio
 od producentów.
 Większe partie towaru dostarczamy
 własnym transportem TIR

Zapraszamy codziennie
 od 8.00 do 16.00
w soboty od 9.00 do 13.00

PRODUCENT
Okno-Res

Produkcujemy to
czego szukasz

Przemysł
 ul. Ratuszowa 14
 tel. (0 10) 789-440


KSEROKOPIARKI

Jedyny autoryzowany
 przedstawiciel
 na Małopolskę

RICOH

XERREX | DYSTRYBUCJA I PROFESJONALNY SERWIS
 Przemysł, ul. 3 Maja 21,
 tel./fax (0-10) 704-753

Dystrybutor
 Canon



Bank
Gospodarki
Żywnościowej SA
 Oddział Wojewódzki w Przemyslu
 Oddział Operacyjny w Jarosławiu

OFERUJĄ PEŁNY ZAKRES
 USŁUG BANKOWYCH
 ZAPEWNIĄC KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ

- konkurencyjne stawki prowizji i opłat za czynności bankowe
- korzystne oprocentowanie kredytów i depozytów
- szybką obsługę
- dogodne godziny obsługi

Zapraszamy do naszych oddziałów:

O/W PRZEMYSŁ
 UL. KAMIENNY MOST 1
 od poniedziałku do piątku
 od 8.00 do 18.00
 w każdą sobotę
 od 8.00 do 14.00

O/O JAROSŁAW
 UL. JANA PAWŁA II 2
 od poniedziałku do piątku
 od 8.00 do 17.00

"MABO" MATERIAŁY BUDOWLANE
 Przemysł, ul. Zybkiewicza 9, tel. 789409 od 8 do 16

SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
SZWAJCARSKIEJ FIRMY CHEMIPLAST
 - TYNKI ŻYWICZNE, TYNKI
MARMUROWE, TYNKI KWARCOWE,
FARBY FASADOWE
ZAPRASZAMY

ZNAKOWANIE ROWERÓW

- 5 trwale oznakowanych elementów roweru
- znaki utajnione
- centralny rejestr oznakowanych rowerów
- technologia uznana przez CENTRALNE LABORATORIUM KRYMINALISTYKI KG POLICJI

SOMERW
 Przemysł, ul. Kochanowskiego 3, tel. 70-15-13

AUTOALARMY, IMMOBILISERY, BLOKADY
BIEGÓW, ZNAKOWANIE POJAZDÓW,
CENTRALNY REJESTR OZNAKOWANYCH POJAZDÓW

SKLEP FOTOGRAFICZNY
KOREKS

fotografia od A do Z
 78-33-89
 PRZEMYSŁ, RYNEK 3

Factor | **INDECO®**

Oferuje funkcjonalne i trwałe meble

- POKOJOWE
- KUCHENNE
- BIUROWE

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
 Funkcjonalna i nowoczesna zabudowa wnętrz

PRZEMYSŁ, ul. Rejtana 1, tel./fax 78 39 93
 (dawne Kino Olimpia)

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg na sprzedaż działek letniskowych położonych w **Nowosiólkach Dydyńskich**, KW 52 715

poz.	nr działki	pow. ha	cena wywoławcza zł
1.	121/3	0,12	1 500
2.	121/4	0,12	1 500
3.	121/25	0,11	1 375
4.	121/26	0,11	1 375
5.	121/36	0,11	1 375
6.	121/20	0,13	1 625

w Makowej:

1.	82/57	0,18	2 450
2.	82/36	0,16	2 200
3.	82/34	0,10	1 400
4.	82/33	0,12	1 700
5.	82/35	0,12	1 700

Przetarg odbędzie się w dniu 7 maja 1997 r. o godz. 10.30 w budynku Urzędu Gminy w Fredropolu, pokój nr 15.
 Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do kasy urzędu w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Spółdzielnia Rzemieślnicza
 „Przyszłość”
 Rok zał.
 1947

S.Rz.

CENTRALNY SKŁAD
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 Przemysł, ul. Moniuszki 6, tel. 783838, tel./fax 783247

Oferuje ponad 2000 pozycji materiały nowoczesne, ekologiczne

OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie.
 Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

SPRZEDAJEMY:

- materiały ściennie • stolarkę okienną, drzwiową,
- izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
- rynny z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.

Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!



Nowość!!!
 Najtańsza ściana
 Bloczki siporex do murowania na kleju
 - szer. 36 cm
 wsp. K 0,43

Komputery
SERWIS



Przykładowe ceny:
Monitor 14" z głośnikami - 795 zł
Drukarka HP 5L - 1490 zł (promocja)
Modem Zoltrix 33.6 bps voice - 399 zł
Modernizacja i rozbudowa komputerów w rozliczeniu przyjmujemy używane podzespoły!!!
Sprzęt naprawiamy i instalujemy w domu klienta!!!
Wystarczy zadzwonić.
Zapraszamy do sklepu
Przemyśl 3 Maja 21 (obok DH "Szpaków")
System X tel. 708888

DRZWI I OKNA PCV

Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. 783991 w. 25

PHU Surowców Wtórnych „SUROMAT”
Przemyśl, ul. Zielińskiego 33

SKUP MAKULATURY
1 kg od 700 - 1000 starych złotych
oferuje do sprzedaży
papiery toaletowe
papiery pakowe
tel. 78 79 70

TAK SPEŁNIASZ SWOJE MARZENIA

- BEZ KREDYTU
- NAJNIŻSZE RATY
- BEZ ODSETEK
- BEZ WPLATY WSTĘPNEJ
- MOŻESZ ZAWIESIĆ SPŁATĘ NA 6 MIESIĘCY



AUTOTAK
FIAT NA RATY
TWÓJ TRAFNY WYBÓR

Fiat 126 Maluch, Cinquecento, Uno, Punto, Brava
Centrum Informacji: Przemyśl, ul. 3 Maja 19, tel. (0-10) 705147
Dealer Fiat SANTAR Sanok
tel. (0-137) 31287

JEDYNY AUTORYZOWANY DEALER W WOJ. PRZEMYSKIM
CENTRUM DAEWOO

PUH MOTOZBYT
Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana (obok Rejonu Energetycznego)
tel./fax 21-77-64, tel. 21 77 65

samochody w ciągłej sprzedaży

NAJWIĘKSZY W REGIONIE WYBÓR SAMOCHODÓW

- DAEWOO: Espero, Nexia i Tico
- POLONEZY: Atu, Caro, Diesel, Rover, Truck
- LUBLIN, ŻUK, nadbudowa do Trucka

NOWE POLONEZY CARO PLUS, ATU PLUS
Polonez Caro i Atu - Ubezpieczenie OC, AC i NW gratis

PHU „Konsrol” Skład Opalu ul. Nestora
„RAMPA BURAK”
tel. 78-68-11

Oferuje:
- węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
- koks
Niskie ceny.
Zapewniamy:
- bezpłatny załadunek
- transport (bezpłatny powyżej 5 ton)
SPRZEDAŻ RATALNA.

SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW ATLAS STOPTER
oraz inne wyroby firmy ATLAS

poleca HURTOWNIA ADAM

JAROSŁAW Widna Góra 98A tel./fax 21-23-26
PRZEMYSŁ ul. Batorego 5 tel./fax 78-94-15

CENTRUM WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ

SADARO

OFERUJE:

- **MEBLE** kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe, sypialnie
- **KASETONY** i panele sufitowe, kominki, karnisze
- **WYKŁADZINY** dywanowe i PCV, dywany, chodniki
- **PŁYTY** gipsowe, styropian
- **ARTYKUŁY** papiernicze, higieniczne, szkolne, zabawki, znicze

RATY TRANSPORT

Tel. 78-74-42, 78-33-16
Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
Producenci i bezpośredni importerzy
DELTA, FAKTOR, FARGIPS, IDŹCZAK-MEBLE, MEBKOR-BIS, MUNTEKS, SADARO, WAREX

Przedsiębiorstwo „Astra-Pollena” Spółka z o.o. w Przemyślu
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW DS. PROMOCJI I SPRZEDAŻY W BRANŻY WYROBÓW DLA PLASTYKÓW

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (o kierunku handlowym, marketingowym lub ekonomicznym)
- umiejętność samodzielnego wykonywania zadań
- zdolności interpersonalne i negocjacyjne
- preferowana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
- pełna dyspozycyjność (prawo jazdy)

Oferty zawierające c.v. oraz list motywacyjny prosimy składać w Dziale Kadr Spółki, ul. Herbutów 14 w ciągu 10 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

NOBILE

FARBY ZAPRASZAMY
HURTOWNIA

Polecamy pełny asortyment wyrobów
- rabaty od cen fabrycznych
- dostawa naszym transportem

JAROSŁAW Widna Góra 98A tel./fax 21-23-26
PRZEMYSŁ ul. Batorego 5 tel./fax 78-94-15

KOMPUTERY

INTEO, ESCOM, ADAX, DTK

Komputery **INTEO** już od 2800 zł
Komputery **ESCOM** już od 3060 zł
Komputery **ADAX** już od 3380 zł
Komputery **DTK** już od 3690 zł

Ceny z VAT
Ceny pełnych zestawów Pentium 120 z HDD 1200 MB i monitorem kolorowym
Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

INTEO ul. J. Tuwima 2, Przemyśl tel./fax (0-10) 78 55 85

OFERTA SPECJALNA

Samochody używane zakupione w polskich salonach:

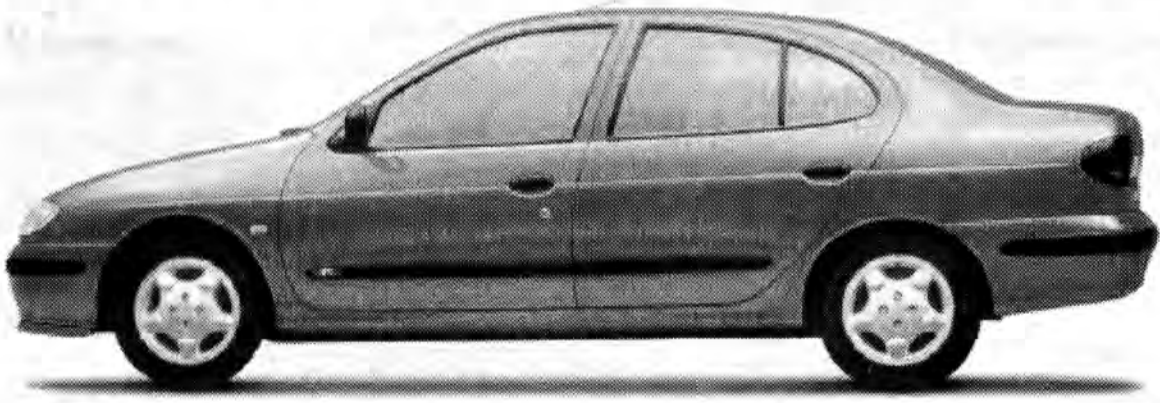
Renault Megane 1,6 RT (1996, 48 000 km, pełne wypos.)
40 000 PLN

Renault 19 RN sedan (1994, 46 000 km, wsp. kier., alarm, blokada skrz. biegów)
28 000 PLN

Renault 19 1,4 RT (1994, 74 000 km, wsp. kier., alarm, metallic, blokada skrz. biegów)
28 000 PLN

UWAGA:
powyższe ceny nie zawierają opłaty skarbowej.

NOWY RENAULT CLASSIC
AUTORYZOWANI PARTNERZY RENAULT ZAPRASZAJĄ NA JAZDĘ PRÓBNĄ



Nowy Renault Classic. Poduszka Powietrzna kierowcy w wyposażeniu seryjnym. Ubezpieczenie OC i Zielona Karta wliczone w cenę samochodu. Przyjazna cena: już od 41.300 zł*.
Autoryzowani Partnerzy Renault zapraszają:

ROZNY KOSZT KREDYTU *przy kursie 1 DEM = 1.8120 PLN z dn. 20.01.97
11,47% Renault poleca kredyt z Banku PBI S.A. Renault zaleca oleje elf

Autoryzowany Partner Renault
FPUH „FORTA” Leszek TADLA
Przemyśl, ul. Lwowska 11a
tel./fax 78-92-53

RENAULT Assistance **24h** 0-77 672-24-07

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWO-ASEKURACYJNE S.A.

POLISA S.A.

Poszukuje lokalu do wynajęcia
na cele biurowe w centrum miasta
Przemyśla - pow. około 65 m²
37-700 Przemyśl,
ul. Franciszkańska 22
tel. (0-10) 78-98-65

Sklep „MERCURY” s.c.
Przemyśl, ul. Mickiewicza 4
tel. 78-80-64

oferuje:
firany importowane
zasłony
pościel
artykuły dziecięce

„STALPROFIL”
ZURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
I BUDOWLANYCH
 TEL. 78-21-58 71-34-36
 FAX. 78-21-56
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTĘ
 OD 7.00 DO 13.00

AKME
 Hurtownia Odzieży
 Przemysł, ul. Łukasieńskiego 7
 tel. 782489, fax 788071
oferuje
w cenach
producenta
rajstopy – Golden Lady
bielizna – ATLANTIC
biustonosze, getry,
skarpety
i inne artykuły!

K u r s y
komputerowe
1 i 2 stopnia
INFOMOS
programy dla
firm i hurtowni
 tel. 789978, 703370 po 16⁰⁰
 ceny kursów konkurencyjne

Eskulap
 Poniatowskiego 25,
 tel. 70-23-85, 78-22-32
 specjalista chorób oczu
JAN M. WITKIEWICZ
 poniedziałki, środy
 15.30-18.00
 • Leczenie chorób oczu
 • Komputerowa topografia rogówki
 • Dobór i sprzedaż amerykańskich
 soczewek kontaktowych
 DWIE SOCZEWKI BAUSCH
 & LOMB
 od 190,00 zł

ZAKŁAD ŚLUSARSKI
METALOPLASTYKA
 ul. Słowackiego 14,
 Przemysł, tel. 78-20-57
USŁUGI:
 – ślusarskie, tokarskie, kowalskie,
 – bramy, ogrodzenia, konstrukcje
 – garaże metalowe, drzwi, okna,
 kraty, balustrady,
 – zabezpieczenia mieszkań,
 sklepów, magazynów,
 – montaż zamków, różna ślusarka
 budowlana,
 – wyroby ozdobne metaloplastyki.
WYTNIJ! – ZACHOWAJ!

Auto-moto
 11.02.06 tawria, 1991 r., kupiona w Polmo-
 zbycie, przebieg 75000 km, kolor biały, cena
 7200. Tel. 709674.
 125p, 1989, nowe opony i futrzaki. 799458.
 126p, 91 rok. Tel. 713295.
 C360. Tel. 712133.
 Citroën ołkit club 1991 r., 126p 1988, moż-
 liwość zamiany na większy. Tel. 485399.
 Fiat 126 el sx, XI 1996, gwarancja, auto-
 alarm z pilotem, czerwony. Tel. 701662.
 Fiat 126p elegant, 1994, czerwony, stan
 bardzo dobry. Tel. 782070.
 Fiat 126p EL, X 96, cena 10500 zł. Tel. Bir-
 cza 169.
 Fiat 126p FL, grudzień 89, Rakszyce 28. Tel.
 718367.
 Fiat 126p FL, rocznik 91, przebieg 66000.
 Tel. 712868.
 Fiat 126p, rok 1991. Tel. 780162.
 Fiat Uno 45, 1993, czerwony. Tel. 703387.
 Fiat 126p, listopad 1994, Przemysł, Kocha-
 nowskiego 34. Tel. 701518.
 Liga Obrony Kraju w Przemyslu, ul. Słowac-
 kiego 40 sprzedaje fiata 126p. Tel. 786845.
 Mazda 323F, 1.8, 16V, 95 rok, cena 22500.
 785846.
 Okazyjnie FSO 1500, rok prod. 86, mały
 przebieg, garazowany, po drobnej stłuczce.
 Wład. tel. 783421 w godz. od 10.00 do
 17.00.
 Opel astra, 1993. Tel. 010706031.
 Peugeot 405 1.9 diesel, 92793, pełne wy-
 posażenie, cena 19900. Tel. 709718.
 Piłnie sprzedam poloneza 1.6 GLE, rok prod.
 1994. Ul. Malawskiego 1/3.
 Piłnie sprzedam yamahę DT 80. Tel.
 010783630.
 Plandeki – wyrób i naprawa. Radymno, ul. 3
 Maja 19. Żuk, 250 zł, Star, 750 zł/ szt.
 Polonez 1500, stan bardzo dobry, 3950 zł.
 Zarzeczce 4F/10.
 Polonez 1600, XII 1994, stan idealny. Tel.
 320123.
 Polonez 88 rok, oznakowany. Tel. 783765
 po 15.30.
 Polonez Caro 1.5, 1994, pierwszy właścic-
 ciel. Radymno, ul. Letnia 8, tel. 712956 lub
 0903375370.
 Polonez GLE 1500, 1993 r., bordo. Tel.
 718345.
 Przyczepę AL-8011, sprzedam. Tel. 713196.
 Renault 21 combi, 1987, 2100 TD. Tel.
 707382.
 Rover 620s, 2.0 DOHC, 16V. Sprowadzo-
 ny w całości. Certyfikat legalności i po-
 chodzenia 09/94 rok, 010 212744.
 Samara 1.3, 88 rok, tanio. Tel. 701111
 Seat Malaga, 88, c. zamek, elektryczna reg.
 szyb, cena 11000. Tel. Bircza 169.
 Skoda favorit 1991, tel. 712960.
 Skup 126p od roku 1985 wyższ. Tel.
 485399.
 Skup części, nowych i używanych – łada, łada
 samara. Tuczemy 252 k. Jarosławia, sklep
 motoryzacyjny.
 Skup części nowych i używanych. Łada –
 Łada Samara. Tuczemy 252 kolo Jaros-
 ławia. Sklep Motoryzacyjny.
 Sprzedam „makucha”, 1983, Makowska 1/7.
 Sprzedam 126p, 85 rok. Tel. 704752.
 Sprzedam audi 80 1.6. Tel. 789345.
 Sprzedam audi 80 1.8 S, rok 1989. Wład.
 Przemysł, tel. 705595.
 Sprzedam BMW 320, rok prod. 1978, cena
 do uzgodnienia. Żurawica 802.
 Sprzedam BMW 528, skrzynia biegów auto-
 matyczna, rok 1987. Tel. 785180, Przemysł,
 Wilczańska 82.
 Sprzedam fiata 126p EL, rok prod. 1995.
 Tel. 780806.
 Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1994. Tel.
 789022 po 16.00.
 Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1981. Tel.
 789287.
 Sprzedam fiata 126p, rok prod. XI 1990.
 Tel. 783731.
 Sprzedam fiata 126p, rok prod. 88, pilnie.
 Tel. 700815.
 Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1989. Stub-
 no, tel. 157.
 Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1987. Prze-
 myśl, ul. Mickiewicza 16A/1.
 Sprzedam Fiata 126 p, rok 1994. Zarzeczce,
 tel. 401289 po 15.00.
 Sprzedam fiata regata 75ie, rok prod. 1987,
 przebieg 97000. Tel. do 16.00 786782, po
 16.00 787570.
 Sprzedam fiata Uno 1.7 diesel, 1988 r. Cena
 do uzgodnienia. Tel. 709109 po godz.
 17.00.
 Sprzedam fiaty 126p, X 1991 i 125p 1981.
 Ostrów 387. Tel. 710224.
 Sprzedam forda sierrę 2.3 DL, rok prod.
 1986, stan bardzo dobry. Tel. 706970.
 Sprzedam forda escort 1.8 diesel, rok
 1991, cena 17800 lub zamienię na mniej-
 sze. Tel. 701225 wieczorem.
 Sprzedam forda sierrę 1600, 85 rok, cena
 2700 zł, lub zamienię, białe tablice. Tel.
 788189.
 Ciąg dalszy – str. następną

Firma Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16
 tel./fax 78-03-08
 tel. 78-00-41
MAK-BUD s.c.
WYKONAWSTWO-SPRZEDAŻ
 DOCIEPLENIA
 dryvit
 STYROPIAN
 S YROPOL
 GWARANCJA – NISKIE CENY – SPRAWDŹ!
 ♦ PANELE ŚCIENNE
 I PODŁOGOWE
 ♦ BLACHY DACHOWE
 ♦ FARBY AKRYLOWE
 ♦ TAPETY Z WŁÓKNA
 SZKLANEGO
 I NATRYSKOWE

UWAGA PRODUCENCI OKIEN!!!
OKUCIA OBWIEDNIOWE „ROMB”
 produkcji FEWB „METALPLAST-ZŁOTÓW”
 oferuje oficjalny dystrybutor:
Przedsiębiorstwo „Okno-Res”
 Przemysł, ul. Ratuszowa 14,
 tel. (0-10) 78 94 40

NAUKA ZAWODU
Przyjmę
do nauki zawodu
ŚLUSARZ MECHANIK
 • ukończona szkoła podstawowa
 • wiek do 18 lat
 Po zakończeniu nauki
 dyplom czeladniczy.
UCZY
ZAKŁAD ŚLUSARSKI
METALOPLASTYKA
 ul. Słowackiego 14,
 Przemysł, tel. 78-20-57

D.H. Centrum II, Przemysł, ul. 3 Maja 19
zaprasza na zakupy
codziennie od godz. 10 do 19, sobota od 9 do 15.
Szeroki asortyment konfekcji, obuwia,
odzieży młodzieżowej, bielizny osobistej,
dotyków krawieckich oraz miła
obsługa zaspokoją wymagania
i potrzeby każdego klienta.
ZAPRASZAMY

D.H. Centrum II, Przemysł, ul. 3 Maja 19
informuje, że oddaje do użytku
powierzchnie handlowe
na II piętrze,
wszystkich zainteresowanych
reprezentujących branżę obuwniczą,
kosmetyczną, zabawkarską, konfekcję
męską, galanterię skórzaną, prosimy
o składanie ofert w biurze administracji
przy ul. 3 Maja 19.

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. 70-20-00
CZYNNE
CAŁĄ DOBĘ
 – bezpłatny dojazd do
 klienta
 – co 10. przejazd
 w granicach miasta
 bezpłatny

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych
 w Przemyslu z/s 37-500 Jarosław,
 ul. Poniatowskiego 53, tel./fax 21-24-44
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
w roku 1997 robót konserwacyjnych,
modernizacyjnych i remontów budowli
na urządzeniach melioracji podstawowych
administrowanych przez tut. Zarząd na terenie
województwa przemyskiego.
 Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków
 zamówienia wraz ze szczegółowym wykazem obiektów można
 odebrać osobiście w WZMiUW w pokoju nr 38 w dni robocze
 w godz. 8-14. Cena formularza wynosi 3,50 zł plus 0,80 zł
 za każdy przedmiar na wybrany obiekt.
 Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia
 jest wniesienie wadium w wysokości podanej w specyfikacji
 w terminie do dnia 15-05-1997 r. do godz. 14.00.
 Wadium należy wpłacać do kasy WZMiUW lub na konto
 nr 10701483-1788-2311-01032 w BDK O/Jarosław.
 Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w WZMiUW
 w pokoju nr 40. Koperta powinna być oznaczona: Oferta
 przetargowa na roboty konserwacyjne: (wpisać nazwę obiektu).
 Termin składania ofert upływa dnia 15-05-1997 r. o godz. 15.00.
 Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego w pokoju
 nr 39 w dniu 16-05-1997 r. o godz. 9.00.
 Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem
 obowiązkowych preferencji krajowych. W przetargu mogą
 wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają wymogi określone
 w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz specyfikacji
 istotnych warunków zamówienia na przedmiotowe zadania.

TAXI
>CENTRUM<
Przemysł, ul. Jagiellońska
tel. 788-688
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

całą dobę
TELE TAXI, tel. 78-22-33
Przemysł, (Dworzec Główny)

czynne
 bezpłatny dojazd
 do klienta na terenie miasta

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
 ul. Czarnieckiego
 37-700 Przemysł
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA
NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!
POSTÓJ
DWORZEC
GŁÓWNY PKP i PKS
Przemysł

RADIO TAXI
96-21
*** GALICJA ***
lub 70-79-70
 – czynne całą dobę
 – niskie ceny
 – bezpłatny dojazd
 na terenie miasta
 – zakupy
 na zamówienie

TAXI
ul. Kraszewskiego
Oferujemy:
 – bezpłatny dojazd w granicach miasta
 – możliwość negocjacji cen
 – drobne zakupy z dostawą
 – odwożenie dzieci do i ze szkoły

TAXI 70-808
CENY KONKURENCYJNE

TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”
czynne całą dobę
tel. 70-66-66
Przejazd za kilometr – 80 gr
DOJAZD BEZPŁATNY
ZAPRASZAMY
NASZE USŁUGI NAJTAŃSZE


NAJTANIEJ
NAJSZYBCIEJ
NAJLEPIEJ
 Ciąg dalszy – str. następną

Auto-moto

Sprzedam ladę 2104, 1988, cena 6500. Tuczemy 252. Sklep motoryzacyjny.

Sprzedam lub zamienie poloneza 1500 SL, rok 86, Pralkowce 137.

Sprzedam lub zamienie na fiata 126p dwa simony, skuter i sportowy, fabrycznie nowe, 1989 i 1990 rok. Tel. 0195 427463.

Sprzedam ladę 2105, 1983 r. Żurawica 779.

Sprzedam ladę samare 2109, 1991 r. Tel. 701984.

Sprzedam ladę samare, rok prod. 1987. Tel. 799139.

Sprzedam malucha rocznik 1989. Tel. 703845.

Sprzedam mercedesa 2.4, podwyższony, przedłużony, bus. Tel. 789345.

Sprzedam motor ETZ 251, rok prod. 1990, stan bardzo dobry. Żurawica 621. Tel. 713152.

Sprzedam opel ascona, 1983 r. Tel. 701339.

Sprzedam opel vectra 1.6, 89 rok, benzyna gaz. Tel. 713202.

Sprzedam peugeota 106, rocznik 1993, kolor granat, przebieg 55000. Tel. 782559.

Sprzedam pinie alfa romeo 33 TD, rok prod. 1988. Tel. 702994 do 15.00, 706494 po 15.00.

Sprzedam poloneza 89 rok. Tel. 780388.

Sprzedam poloneza caro 1,9 d, 1991 r. Tel. 401112.

Sprzedam poloneza caro 1.5 GLI, rok prod. 1995, platynowy metalik. Tel. 783078 w. 3 do godz. 16, 784312 po godz. 19.

Sprzedam poloneza caro, 1996 rok, składak, turkus metalik, stan idealny. Tel. 788324.

Sprzedam poloneza GLI 1600, rok 95. Witoszyce 64.

Sprzedam renault megane 1.4 eco, 1996, z salonu, na gwarancji, czerwony, centralny zamek. Tel. 713078 po 16.00.

Sprzedam samochod Honda Civic 1.3, 1992 rok. Tel. 216179.

Sprzedam Simsona SR 50 i Jawę 50. Żurawica 694.

Sprzedam skodę favorit, rocznik 91, przebieg 76000 km, kolor bordo. Tel. 701339.

Sprzedam Skodę Favorit, grudzień 1991, pinie. Tel. 486395.

Sprzedam stara Leyland, wyrotka, oplandekowany, stan b. dobry. Tapin 110.

Sprzedam tania ford transit, rok prod. 1987, podwyższony, oszklony, krótki. Tel. 712440.

Sprzedam toyotę carinę II, combi, 1990. Tel. 481621.

Sprzedam trabanta elektron, rok 1989, cena 2400 zł. Tel. 708466.

Sprzedam volkswagena garbusa, 72 r., polonez 1.5, 89 r., audi 80 turbo diesel 86 r. Jarosław, tel. 217647 do godz 17.00.

Sprzedam wartburga combi, 88 rok, tel. 709286 po 18.00.

Sprzedam zuka A11, 86 rok, skrzyniowy, silnik do remontu, ford transit, 80 rok, 2.4 diesel, podwyższony, przedłużony, blacharka do remontu, części volkswagena passata do 1980 r. Tel. 713209.

Sprzedam zuka blaszaka, 87 r. Ostrów 25. Tel. 710569.

Sprzedam zuka. Cieszczyn Wielki 29, tel. 090375644.

Szyberdachy. Jarosław, 214808.

Volkswagen passat combi biały, rok prod. 89, silnik 1.8, benzyna, katalizator. Tel. 701178.

Wartburg 353, 88 rok. Tel. 782256 lub 788693.

Auto-moto

Sprzedam ladę 2104, 1988, cena 6500. Tuczemy 252. Sklep motoryzacyjny.

Sprzedam lub zamienie poloneza 1500 SL, rok 86, Pralkowce 137.

Sprzedam lub zamienie na fiata 126p dwa simony, skuter i sportowy, fabrycznie nowe, 1989 i 1990 rok. Tel. 0195 427463.

Sprzedam ladę 2105, 1983 r. Żurawica 779.

Sprzedam ladę samare 2109, 1991 r. Tel. 701984.

Sprzedam ladę samare, rok prod. 1987. Tel. 799139.

Sprzedam malucha rocznik 1989. Tel. 703845.

Sprzedam mercedesa 2.4, podwyższony, przedłużony, bus. Tel. 789345.

Sprzedam motor ETZ 251, rok prod. 1990, stan bardzo dobry. Żurawica 621. Tel. 713152.

Sprzedam opel ascona, 1983 r. Tel. 701339.

Sprzedam opel vectra 1.6, 89 rok, benzyna gaz. Tel. 713202.

Sprzedam peugeota 106, rocznik 1993, kolor granat, przebieg 55000. Tel. 782559.

Sprzedam pinie alfa romeo 33 TD, rok prod. 1988. Tel. 702994 do 15.00, 706494 po 15.00.

Sprzedam poloneza 89 rok. Tel. 780388.

Sprzedam poloneza caro 1,9 d, 1991 r. Tel. 401112.

Sprzedam poloneza caro 1.5 GLI, rok prod. 1995, platynowy metalik. Tel. 783078 w. 3 do godz. 16, 784312 po godz. 19.

Sprzedam poloneza caro, 1996 rok, składak, turkus metalik, stan idealny. Tel. 788324.

Sprzedam poloneza GLI 1600, rok 95. Witoszyce 64.

Sprzedam renault megane 1.4 eco, 1996, z salonu, na gwarancji, czerwony, centralny zamek. Tel. 713078 po 16.00.

Sprzedam samochod Honda Civic 1.3, 1992 rok. Tel. 216179.

Sprzedam Simsona SR 50 i Jawę 50. Żurawica 694.

Sprzedam skodę favorit, rocznik 91, przebieg 76000 km, kolor bordo. Tel. 701339.

Sprzedam Skodę Favorit, grudzień 1991, pinie. Tel. 486395.

Sprzedam stara Leyland, wyrotka, oplandekowany, stan b. dobry. Tapin 110.

Sprzedam tania ford transit, rok prod. 1987, podwyższony, oszklony, krótki. Tel. 712440.

Sprzedam toyotę carinę II, combi, 1990. Tel. 481621.

Sprzedam trabanta elektron, rok 1989, cena 2400 zł. Tel. 708466.

Sprzedam volkswagena garbusa, 72 r., polonez 1.5, 89 r., audi 80 turbo diesel 86 r. Jarosław, tel. 217647 do godz 17.00.

Sprzedam wartburga combi, 88 rok, tel. 709286 po 18.00.

Sprzedam zuka A11, 86 rok, skrzyniowy, silnik do remontu, ford transit, 80 rok, 2.4 diesel, podwyższony, przedłużony, blacharka do remontu, części volkswagena passata do 1980 r. Tel. 713209.

Sprzedam zuka blaszaka, 87 r. Ostrów 25. Tel. 710569.

Sprzedam zuka. Cieszczyn Wielki 29, tel. 090375644.

Szyberdachy. Jarosław, 214808.

Volkswagen passat combi biały, rok prod. 89, silnik 1.8, benzyna, katalizator. Tel. 701178.

Wartburg 353, 88 rok. Tel. 782256 lub 788693.

Auto-moto

Sprzedam ladę 2104, 1988, cena 6500. Tuczemy 252. Sklep motoryzacyjny.

Sprzedam lub zamienie poloneza 1500 SL, rok 86, Pralkowce 137.

Sprzedam lub zamienie na fiata 126p dwa simony, skuter i sportowy, fabrycznie nowe, 1989 i 1990 rok. Tel. 0195 427463.

Sprzedam ladę 2105, 1983 r. Żurawica 779.

Sprzedam ladę samare 2109, 1991 r. Tel. 701984.

Sprzedam ladę samare, rok prod. 1987. Tel. 799139.

Sprzedam malucha rocznik 1989. Tel. 703845.

Sprzedam mercedesa 2.4, podwyższony, przedłużony, bus. Tel. 789345.

Sprzedam motor ETZ 251, rok prod. 1990, stan bardzo dobry. Żurawica 621. Tel. 713152.

Sprzedam opel ascona, 1983 r. Tel. 701339.

Sprzedam opel vectra 1.6, 89 rok, benzyna gaz. Tel. 713202.

Sprzedam peugeota 106, rocznik 1993, kolor granat, przebieg 55000. Tel. 782559.

Sprzedam pinie alfa romeo 33 TD, rok prod. 1988. Tel. 702994 do 15.00, 706494 po 15.00.

Sprzedam poloneza 89 rok. Tel. 780388.

Sprzedam poloneza caro 1,9 d, 1991 r. Tel. 401112.

Sprzedam poloneza caro 1.5 GLI, rok prod. 1995, platynowy metalik. Tel. 783078 w. 3 do godz. 16, 784312 po godz. 19.

Sprzedam poloneza caro, 1996 rok, składak, turkus metalik, stan idealny. Tel. 788324.

Sprzedam poloneza GLI 1600, rok 95. Witoszyce 64.

Sprzedam renault megane 1.4 eco, 1996, z salonu, na gwarancji, czerwony, centralny zamek. Tel. 713078 po 16.00.

Sprzedam samochod Honda Civic 1.3, 1992 rok. Tel. 216179.

Sprzedam Simsona SR 50 i Jawę 50. Żurawica 694.

Sprzedam skodę favorit, rocznik 91, przebieg 76000 km, kolor bordo. Tel. 701339.

Poszukuje do wynajęcia lokal handlowy od 5-50 m kw. w centrum Przemysła. Tel. 0134633375.

Poszukuje lokalu do wynajęcia w Przemysłu. Tel. 787959.

Mieszkania

Dam odstępną za mieszkanie kwaterek lub spółdzielcze. Tel. do godz. 18, 071 677394.

Do wynajęcia duże mieszkanie umeblowane na pół roku, tel. 705099.

Do wynajęcia mieszkanie na dwa lata. Tel. 700673.

Kupię mieszkanie w starym budownictwie. 782190.

Mieszkanie 85 m kw. w starym budownictwie z garażem zamienię na mniejsze. Zamiana dotyczy tylko osoby pracującej na PKP a mieszkającej w niekolejowym mieszkaniu. Tel. 786795.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 090687864.

Poszukuje do wynajęcia samodzielnego mieszkania 2- lub 3-pokojowego z wygodami, chętnie telefon, w blokach lub domku jednorodzinny. Tel. grzecz. 713141.

Poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 702881 wew. 403.

Poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 783098 po 20.00.

Sprzedam mieszkanie 65 m kw. Tel. 799646.

Sprzedam mieszkanie na os. Ryckim, 3 pokoje, 61 m kw. Tel. 705042.

Sprzedam mieszkanie w Jarosławiu, powierzchnia 74 m kw, tel. 211588.

Sprzedam w Przemysłu mieszkanie własnościowe 44,5 m kw., 4 piętro. Tel. 708922.

Wynajmę lub kupię mieszkanie 3-pokojowe na os. Kmiecice, Warmięczyka lub przy ul. Grunwaldzkiej. Tel. 701928 w godz. 19-20.

Zamienię mieszkanie własnościowe 55 m kw. Bielskiego, na większe lub domek. Tel. 799511 po 18.00.

Zamienię mieszkanie 67 m kw. na dwa mniejsze. Tel. 782427.

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie o pow. 38,4 m kw. na większe. Przemysł, ul. St. Augusta 18a/2.

Zamienię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe przy ul. Glazera na dwa mniejsze w Przemysłu. Tel. 785357.

Nauka

Germanistka udzieli lekcji języka niemieckiego. Tel. 701123.

WYCENA, POŚREDNIK, ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI - kursy specjalistyczne w Warszawie. Tel./fax 022 6201628, 8281217, 8274597.

KSIĘGARNIA JĘZYKOWA "TARGET"

- testy egzaminacyjne

- materiały pomocnicze

WSZYSTKIE PRZEDMIOTY

ul. Kościuszki 2, tel. 78-74-54

Zakład Usług Informatycznych. Teresa Kotek

Przemysł, ul. Śniwskiego 9, tel. 78-63-73

KURSY KOMPUTEROWE

Bezrobotni - na kursach rannych - zniżka.

I - Norton, DOS, podstawy Windows '95

II - Windows '95, Subiekt - obsługa sklepów, hurtowni

III - progr. biurowe - Excel 7, Word 7

KURS KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ

Materiały pomocnicze, dodatkowe ćwiczenia w soboty - gratis

PRZEPISYWANIE PRAC

TERAZ GŁOWA

UCZ SIĘ SZYBCIEJ

Zainwestuj 6 dni w intensywny kurs DynaMind. Poznasz techniki łatwego zapamiętywania, szybkiego czytania, nauki języka obcego, szybkiego notowania i koncentracji.

DynaMind

Stadium Technik Umysłowych

Przemysł, ul. Franciszkańska 22, tel. 78-36-82

ZADZWOŃ PO BEZPŁATNY INFORMATOR

Nieruchomości

Dom parterowy murowany 150 m kw., 6 a działki w centrum Lubaczowa sprzedam lub zamienię na podobny w Przemysłu. Tel. 708050.

Działkę budowlaną 20 a (handel, usługi, mieszkanie) w Przemysłu, sprzedam. Tel. 032 1183440.

„Edyta” - nieruchomości. Jarosław. Sprzedamy domy, działki, mieszkania. Tel. 217416.

Kupię działkę do 50 a w Przemysłu pod budownictwo usługowo-mieszkanie. Oferty: tel. Rzeszów 017 574313.

Poszukuje domu do wynajęcia, pół domu lub pokoju z kuchnią w miejscowości Pikulice.

Nehrybka; Hermanowice, Stanisławczyk lub Malhowski na okres od 1-2 lat. Wiadomość: Czarnieckiego 17/1, wieczorem.

Sprzedam dom murowany wraz z ogrodem i murowanym budynkiem gospodarczym. Rożniewicza 112.

Sprzedam dom z zabudowaniami. Miocin 303. Wiadomość: Wierzbna 200.

Sprzedam działkę 42 a. Przemysł, ul. Przerwa 38.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną 8 a, Krasiczyn. Wiadomość: tel. 473 Dębicko.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną ze starym domem, 50 a w Boleszycach. Boleszycy 11.

Sprzedam działkę budowlaną 8 a w okolicach Przemysła, cena 6500 zł. Tel. 789623 po godz. 16.00.

Sprzedam działkę budowlaną 16 a w Pralkowcach. 700673.

Sprzedam działkę budowlaną w Przemysłu z domem, w stanie surowym zamkniętym. Tel. 799209.

Sprzedam działkę, Buszkowice 100 m dłużej, 13 m szeroka, woda, gaz. Tel. 700458.

Sprzedam działkę przy ul. Zana 4, bezpośrednio przy drodze. Wiadomość: tel. 707266 po 16.00.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, materiał - Tywnonia. Jarosław, ul. Pełkińska 148 (sobota, niedziela), 14-17.

Sprzedam gospodarstwo rolne z budynkami, 1,20 ha. Przemysł, ul. Przerwa 38.

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami. Laszki 295.

Przemysł

Kancelaria Radców Prawnych w Przemysłu, ul. Franciszkańska 7 od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.

Sprzedaj, kupno, wynajem

Sprzedamy:

1. Mieszkanie o pow. 67 m² na os. Salezjańskim.

2. Mieszkanie o pow. ok. 90 m² w Przemysłu.

3. Garaż na os. Salezjańskim.

4. Rozpoczęta budowa domu na 13-arew działce (Lipowica).

5. Kiosk handlowy przy ul. Krasieńskiego.

6. Działki o pow. 10 i 7 arów w Przemysłu.

7. Działkę o pow. 15 arów przy ul. Witoszyńskiej.

8. Do wynajęcia lokal użytkowy przy ul. Kopernika.

9. Do zamiany mieszkanie lokatorskie o pow. 77 m² na mniejsze w bloku.

Praca

Hurtownia Wrex poszukuje akwizytorów. Wiad. ul. Zielińskiego 14.

Pizzeria Margherita, Przemysł, Rynek 4 zatrudni 2 kelnerów i kucharza. Tel. 788998.

Poszukuję opiekunki (powyżej 30 lat) do trzyletniego dziecka. Czarnieckiego 17/1, po godz. 18.00.

Przychodnia prywatna Eskulap zatrudni pielęgniarkę z grupą inwalidzką. Tel. 782232.

Przyjmę do pracy kierownika budowy z uprawnieniami - renciście. Tel. 788299.

Przyjmę do sprzedaży lodów z zamrażark. Tel. 703669 po 18.00.

Przyjmę mechanika samochodowego. Tel. 710175.

Zatrudnię doświadczoną pielęgniarkę do stałej opieki nad osobą niepełnosprawną w Żurawicy. Tel. 713287 w godz. 16.00-18.00.

Zatrudnię krojczycę i krawcowe z 10-letnim stażem, tel. 701123 do godz. 16.00.

Hurtownia

Artykułów Spożywczych „MAD-MAX” sp. z o.o. Przemysł, ul. Lwowska 154

zatrudni osoby na stanowiska:

magazynierów

magazynier-fakturzysty komputerowy

magazynier-operator wózka widłowego

OFERTA PRACY

Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Żurawicy

zatrudni:

Głównego Księgowego

Wymagania:

1. Wykształcenie wyższe ekonomiczne.

2. Przynajmniej 5 lat pracy w służbach finansowo-księgowych na stanowisku kierowniczym.